Dzisiaj 16 stron

Wydanie wieczorne

Cena 20 groszy

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chełmikowski.
Za wszelkie inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr 422 Wydanie P Poznań, czwartek dnia 16 września 1937 Rok 32

Poznań, 15 września.

Niezapłacony weksel

Obserwując rozwój stosunków politycznych w Wolnym Mieście Gdańsku widzimy, że rządzący tam narodowy socjalizm, kierowany z Berlina, umieścił w swoim programie dwie likwidacje. Jedna z nich została już przeprowadzona. Polegała ona na wprowadzeniu w drodze faktów dokonanych „ustroju totalnego", na zlikwidowaniu wszelkich ugrupowań opozycyjnych i na sprowadzeniu międzynarodowego czynnika kontroli, Ligi Narodów i jej Wysokiego Komisarza, do roli biernego obserwatora, pozbawionego realnych możliwości wpływu na układanie się stosunków u ujść Wisły.

Wprawdzie urzęduje jeszcze w Gdańsku przedstawiciel Genewy. Nie rozwiązano jeszcze opozycyjnej partii centrowej. Trzeba jednak stwierdzić, że wszelka akcja przeciwko hitlerowcom jest niemożliwa. Nie ma dziś już w Gdańsku takich, którzy odważyliby się na jakiekolwiek, choćby legalne (o ile słowo to posiada jeszcze jakiekolwiek znaczenie w W. Mieście), poczynania przeciwko rządzącej oligarchii.

Wszelkie próby opozycji przeciwhitlerowskiej zakończyły się niepowodzeniem. Polska całemu procesowi likwidowania ugrupowań opozycyjnych przyglądała się obojętnie. Polska polityka oficjalna nie poparła żadnych zażaleń opozycjonistów gdańskich. Przeszła też Polska do porządku nad konfliktem konstytucyjnym Senatu gdańskiego z b. Wysokim Komisarzem Lesterem. Min. Beck stwierdził publicznie przed światem, że narodowo-socjalistycznej „wewnętrznej administracji gdańskiej nie należy stwarzać żadnych utrudnień..."

Jaką cenę otrzymała Polska za stanowisko swoje od władz gdańskich? Otrzymaliśmy formalnie „zapłatę"; jest nią weksel z dnia 17 stycznia 1937, podpisany przez Senat gdański. Oto jego treść:

„Senat Wolnego Miasta Gdańska potwierdza ponownie swoją gotowość uszanowania wszystkich traktatowych i umownych uprawnień Polski, natury politycznej i gospodarczej, a w szczególności nienaruszania praw polskich w ustawodawstwie gdańskim, jako też stosowania ustawodawstwa tego przez gdańskie sądy. Senat zbada także, czy nie będzie możliwe znaleźć dalsze środki i sposoby dla zapewnienia ochrony interesów polskiej ludności (a więc całej ludności polskiej, nie tylko Polaków obywateli gdańskich — red.) i polskich kół gospodarczych na obszarze Wolnego Miasta Gdańska.

„Jeśli mimo to Rząd Polski byłby zdania, że którekolwiek z praw Polski doznają lub doznać mogą uszczerbku przez wewnętrzne zarządzenia Senatu gdańskiego, to Senat gdański na życzenie Rządu Polskiego będzie zawsze gotów podjąć rokowania i wszędzie tam, gdzie zażalenia polskie okażą się uzasadnione, — ograniczenie praw polskich usunąć."

„Weksel" dotyczący zresztą praw od samego początku istniejących i tylko później ustawicznie gwałconych, ma przeto brzmienie całkiem wyraźne. Ale jest on tylko — świstkiem papieru. Cytowana wyżej deklaracja Senatu gdańskiego poszła jakoby w zapomnienie. Zaczęła się druga likwidacja, umieszczona w programie hitlerowców w Gdańsku — likwidacja uprawnień Polski.

Z polskiej strony oficjalnej słyszeliśmy wiele i słyszymy wciąż o rozmowach, o rokowaniach, moc było zapewnień, że „prawa polskie w Gdańsku są stałe i niezmienne". Wszelkie nieporozumienia miały być załatwiane w drodze bezpośrednich porozumień. Zamiast takich jednak porozumień, które i tak zawsze miały wątpliwą wartość, widzimy całkiem bezpośrednie kroki Senatu gdańskiego, idące wprost przeciwnym kierunku.

O wykupieniu podpisanego w styczniu weksla nikt nie myśli. A likwidacji uprawnień polskich dokonuje w sposób brutalnie bezpośredni policja, jak o tym referujemy często w dziale informacyjnym.

W stosunkach wzajemnych nie jest do pomyślenia, aby jedna ze stron w czasie trwania rozmów siłą przeprowadzała swoje. A tak się dzieje właśnie w Gdańsku. Mało! Przechodzi się do porządku nawet nad uprawnieniami Polski, które są bezsporne. Tak się ma rzecz z nowym zatargiem pocztowym.

Widoczny proces likwidacji uprawnień polskich w Gdańsku musi być natychmiast przerwany. Polska Gdańska potrzebuje i opiera swą pozycję na ściśle określonej podstawie prawnej. Nie odpowiadałaby naszej godności narodowej i państwowej podejmowanie z Gdańskiem wyścigu w stosowaniu zarządzeń odwetowych, reperkursyjnych. Ale rząd polski, jeśli jego polityka chce być „realną", za jaką się deklaruje, musi znaleźć środki do wyegzekwowania od Gdańska naszych uprawnień naturalnych, traktatowych i umownych.

Żadne prawo polskie nie może być przedmiotem przetargu. Od uchylania się od obowiązków w stosunku do Polski musi Gdańsk odzwyczaić siła polska.

Kto przyjmuje zobowiązania a nie płaci, ten musi ścierpieć kroki egzekucyjne. Czy rząd polski podejmie te kroki? Społeczeństwo polski czeka na nie niecierpliwie i niech w Gdańsku nie myślą o przedawnieniu się polskiego tytułu egzekucyjnego.

Gdańsk E. P.

Żywiołowe manifestacje na cześć armii

Bydgoszcz bardzo serdecznie przyjmuje powracających z manewrów żołnierzy. — W całym kraju odbywają się spontaniczne powitania wojsk

Bydgoszcz. (Tel. wł.) Bydgoszcz już we wtorek przez cały dzień a szczególnie w godzinach popołudniowych i wieczornych żyła pod nastrojem uroczystości na cześć armii narodowej. Na ulicach panował tak olbrzymi ruch i świąteczne, radosne podniecenie, jakich — śmiało to można powiedzieć — nie było tutaj od historycznego momentu wkraczania pierwszych formacyj wojska polskiego po zrzuceniu półtorawiekowej niewoli. Głównie ruch ten skupiał się w centrum, pomiędzy Placem Teatralnym i Placem Wolności, gdzie dosłownie przewalały się fale wielotysięcznych rzesz i mieszkańców Bydgoszczy oraz licznych gości z rozmaitych stron Rzeczpospolitej. Publiczność z objawami wielkiej serdeczności witała każdy samochód, wiozący generalicję i oficerów, oblegając każdy wóz dokoła i urządzając co chwila owacje na cześć armii.

Dopiero około północy ulice zaczęły się przerzedzać, aby od rana we środę zapełnić się znowu dla kulminacyjnego wylewu uczuć w czasie defilady kilkudziesięciu tysięcy żołnierzy.

Dekoracja miasta we wszystkich dzielnicach i na wszystkich domach bogata i przekraczająca wszystko to, cośmy mogli dotychczas kiedykolwiek widzieć w Bydgoszczy.

Bydgoszcz. (Tel. wł.) Miasto nasze przeżywa dziś swój wielki dzień, Entuzjazm na ulicach, którymi przeciąga wojsko panuje niebywały. Nie może go ochłodzić nawet zimny wiatr od morza oraz padający deszcz. Wielotysięczne tłumy publiczności stoją wytrwale mimo chwilami silnej ulewy.

Zainteresowanie publiczności zwraca się nie tylko w kierunku żołnierzy lecz również ich sprzętu. W chwili gdy telefonuję defilada trwa już piątą godzinę, a wszyscy zachwycają się wspaniałą postawą wojska.

Defiladę prowadził inspektor armii gen. Bortnowski. Przy wspaniałej bramie tryumfalnej przy kościele Klarysek powitał wkraczające do miasta wojska prezydent Bydgoszczy. Gdy telefonuję, defilada trwa.

Katowice. (PAT). Powitanie wracających z manewrów oddziałów wojskowych zamieniło się w imponującą manifestację ludności na cześć armii. Miasto udekorowano flagami o barwach narodowych, a wszystkie ulice, którymi maszerowały oddziały wojskowe, wypełniły szczelnie tłumy ludności.

Uroczyste powitanie nastąpiło o godz. 17 przed bramą tryumfalną u zbiegu ulic Francuskiej i Marsz. Piłsudskiego. Następnie przed gmachem teatru odbyła się defilada.

Częstochowa. (PAT). Ludność witała serdecznie powracające z jesiennych manewrów oddziały miejscowej dywizji. Wszystkie domy były udekorowane flagami państwowymi.

Pierwsze powitanie nastąpiło przy bramie na pl. Daszyńskiego, gdzie zebrali się przedstawiciele społeczeństwa, miejskich, państwowych i samorządowych władz. Drugie nastąpiło przy bramie straży ogniowej po czym przy dźwiękach kilku orkiestr odbyła się defilada na pl. Pierackiego. Na całej drodze przemarszu stały gęste szpalery publiczności i uczącej się młodzieży, witające powracających żołnierzy entuzjastycznymi okrzykami i zasypujące ich kwiatami.

Z pl. Pierackiego wojska udały się na Jasną Górę, gdzie przeor o. Norbert Motylewski w kaplicy na szczycie w otoczeniu konwentu oo. paulinów udzielił wojsku błogosławieństwa.

Lwów. (ATE). We wszystkich miastach Małopolski wschodniej urządzono uroczyste powitania powracających z manewrów oddziałów wojskowych. Powitania te miały charakter bardzo serdeczny i były dowodem wielkiego przywiązania, jakie miejscowe społeczeństwo żywi do armii.

Znów żydowskie napady

Warszawa. (Tel. wł.). W związku z dzisiejszym świętem żydowskim na cmentarzu żydowskim przy ul. Okopowej zebrało się wczoraj bardzo wielu Żydów. Wśród zgromadzonych wybuchła panika z powodu zajść, jakie wydarzyły się u bramy cmentarnej. Tłum począł tratować groby. W czasie paniki trzy osoby uległy zgnieceniu i poturbowaniu. Pomocy udzieliło im pogotowie. Zajście zlikwidowała policja, a uczestnicy rozbiegli się.

W kilka chwil później grupa Żydów napadła na ul. Zamenhoffa na 18-letniego robotnika Władysława Pietrzyka, któremu zadano szereg ran nożem w plecy i ramiona. Następnie poraniono w brzuch i głowę na ul. Muranowskiej 17-letniego ucznia Józefa Olesiaka.

Policja zatrzymała kilku nożowców. Wezwany lekarz pogotowia założył rannym opatrunek i zawiózł ich do szpitala Dzieciątka Jezus. (w)

Prześladowania Polaków w Rzeszy

Berlin. (PAT) Pracownik walcowni w Dortmundzie, Tomasz Hejducki z powodu swego pochodzenia polskiego spotkał się z zarzutami majstra i inżyniera.

Wreszcie wezwany został do szefa walcowni, który oświadczył, że nie może się pogodzić z tym, że Hejducki posyła swego syna do gimnazjum polskiego w Bytomiu i daje mu 8 dni do namysłu, aby syna z gimnazjum wycofał. Związek Polaków zwrócił się z interwencją do władz.

W bibliotece polskiej w Altenessen trzej urzędnicy tajnej policji dokonali rewizji. Skonfiskowano dziewięć egzemplarzy „Śpiewnika polskiego".

„NAJWIĘKSZA REWIA WOJSKOWA" W POLSCE

szczegółowy, bogato ilustrowany reportaż z Bydgoszczy

w powiększonym czwartkowym wydaniu porannym — „Kuriera Poznańskiego"

Sprawa Palestyny w Lidze Narodów

Powołanie specjalnego Komitetu Trzech — Min. Eden o brytyjskim projekcie podziału i o znaczeniu zagadnienia palestyńskiego — Stanowisko Polski

Genewa. (ATE). Rada Ligi Narodów zebrała się na posiedzenie prywatne, na którym załatwiono kilka spraw natury administracyjno-budżetowej. Poza tym postanowiono utworzyć komitet, składający się z p. Antonescu, przedstawiciela Rumunii, sprawozdawcy dla spraw mandatowych, oraz p. Munthersa (Łotwa) i p. Sandlera (Szwecja). Polecono im przedstawienie Radzie raportu w tej sprawie po zakończeniu dyskusji, która odbędzie się nad polityką rządu brytyjskiego w Palestynie.

Min. Beck zaznaczył, że komitet ten posiada zadanie jedynie proceduralne. Gdyby Rada miała powołać do życia komitet, którego obowiązkiem byłoby zajęcie się merytoryczną stroną zagadnienia, mówca uważa, że w skład tego komitetu powinien wchodzić również przedstawiciel Polski. Rada oświadczenie to przyjęła do wiadomości.

Na posiedzeniu publicznym wysłuchano raportu o pracach stałej komisji mandatowej. Raport zajmuje się nadzwyczajną sesją tej komisji, poświęconej sprawom palestyńskim i kończy się wnioskiem przyjęcia do wiadomości uchwał.

Po uchwaleniu raportu zabrał głos min. Eden wygłaszając dłuższe oświadczenie o stanowisku Anglii w sprawie palestyńskiej. Wskazał, że Palestyna jako mandat miała stać się siedzibą narodową dla Żydów nie naruszając spraw religijnych i cywilizacyjnych ludności nie-żydowskiej i nie przesądzając spraw oraz statutu politycznego Żydów, zamieszkujących poza nią. Następnie minister przedstawił podłoże zatargów w tym kraju i podkreślił, że zagadnienie Palestyny obchodzi całą Ligę. Anglia, jako państwo mandatowe, nie może niczego uczynić bez zgody Genewy. Rząd brytyjski nie może przystąpić do szczegółów podziału, ustalonego przez komisję królewską, zanim nie uzyska aprobaty Rady Ligi.

Min. Eden wyobraża sobie następującą procedurę w tej sprawie: Rada da ogólną aprobatę polityce angielskiej co do podziału, po czym stworzy się specjalną komisję, która uda się do Palestyny, nawiąże na miejscu kontakt z Żydami i Arabami i przedłoży rządowi propozycje co do szczegółowego ustalenia linii granicznej. Nie wchodząc w szczegóły prosił jedynie o zatwierdzenie przez Radę ważnego punktu, a mianowicie ograniczenie imigracji żydowskiej do 8.000 na przeciąg następnych 8 miesięcy.

obejmuje również emigrację żydowską, tworzy przedmiot szczególnej troski rządu polskiego. Rozpatruje on zagadnienie to nie jako sprawę Bliskiego Wschodu, ale jako zespół momentów społecznych i gospodarczych, obchodzących zarówno Polskę jak i wiele innych państw. Anglia jako mocarstwo mandatowe posiada najwięcej słusznych praw do przedstawienia propozycyj Radzie Ligi. Główną troską rządu polskiego będzie chłonność emigracji tak czy inaczej zorganizowanej Palestyny. W interesie wszystkich leży, aby okres przejściowy zbytnio się nie przedłużał, gdyż atmosfera niepewności panująca wśród ludności żydowskiej utrudnia racjonalną politykę.

Na zakończenie przewodniczący Rady zwrócił się do Komitetu Trzech o przedłożenie raportów w sprawie palestyńskiej, jeżeli to jest możliwem, jeszcze w ciągu najbliższej sesji.

Ohydna afera żydowska

Katowice. (AZJ). W rzeźni miejskiej w Chorzowie, jak w każdej zresztą, istnieje przepis zabraniający zabierania nieoczyszczonych trzewi po uboju trzody i bydła. Rzeźnicy muszą trzewia te sprzedać na miejscu firmie, która wydzierżawiła sobie prawo skupu i czyszczenia jelit oraz z kolei oddaje je rzeźnikom na przetwory wędliniarskie.

Monopol w rzeźni chorzowskiej posiadała przed tym żydowska spółka Aron Szczekocki i Juliusz Lubelski, obaj z Katowic. Szczekocki dzierżawiący monopol poza tym w rzeźni katowickiej odstąpił Chorzów Lubelskiemu.

W zeszłym tygodniu nadszedł do rzeźni transport świń z terenu objętego pomorem (wielce zaraźliwa, o charakterze epidemicznym choroba trzody). Transport ten po zbadaniu weterynaryjnym uznano jako zdatny tylko do przerobu technicznego, natomiast pod żadnym warunkiem nie nadający się do spożycia. Po uboju więc, przeprowadzonym pod nadzorem lekarza, mięso przeznaczono do przerobu technicznego, a jelita zaś polecono spalić w specjalnych piecach, istniejących w rzeźni. Do odpowiedniego robotnika jednak trafił Lubelski i „odkupił" trzewia zarażonej trzody, oczyścił je oraz zmieszał ze zdrowymi posiadanymi na składzie i przygotowanymi do sprzedaży rzeźnikom na wyrób wędlin.

Przypadkowo jednak sprawa się wydała, wobec czego rzeźnia odebrała prawo wstępu Majerowi Lubelskiemu, który tę transakcję przeprowadzał i zwolniła z miejsca robotnika. Firma Lubelski oświadczyła, że jelita kupił na własną rękę Majer i ona za niego nie może odpowiadać.

Sprawa stała się głośna i wobec zagrożenia życia mieszkańców Chorzowa zajęły się nią władze prokuratorskie. Na wieść o tym firma Lubelski zniszczyła pewną ilość jelit, rzekomo pochodzących właśnie z chorych świń.

Szajka handlarzy żywym towarem

Paryż. (PAT). „Petit Parisien" przynosi szczegóły wykrycia w Nicei afery handlu żywym towarem, który prowadziła na dużą skalę grupa Korsykańczyków, operująca na terenie Francji i innych krajów europejskich.

Handlarze szczególnie interesowali się uczestniczkami konkursów piękności, organizowanych w różnych krajach. Zgłaszali się oni po zakończeniu tych konkursów do odznaczonych piękności z propozycjami świetnych posad w różnych magazynach mód i wywozili je na Korsykę, gdzie okazywało się, że kontrakty, które podpisały oszukane dziewczęta, nie posiadały żadnej wartości. Pozostawały one na nieznanym terenie bez środków do życia, zdane na łaskę i niełaskę handlarzy.

Policja wpadła na trop bandy dzięki temu przede wszystkim, że wobec kilku uczestniczek ostatniego konkursu piękności w Nicei handlarze, proponujący rzekome posady, zastrzegali się bardzo energicznie, aby dziewczęta nie wspominały o tej sprawie swoim rodzicom.

Ameryka wobec wojny w Chinach

Waszyngton (PAT) Prez. Roosevelt wydał zarządzenie, zakazujące rządowym statkom handlowym dostarczania broni i amunicji dla Chin i Japonii.

W kołach dobrze poinformowanych wyrażają przekonanie, że zarządzenie to jest niewątpliwie pierwszym krokiem, uczynionym w kierunku zastosowania ustawy o neutralności, która jak wiadomo, automatycznie wprowadza zakaz wywozu materiału wojennego na Daleki Wschód. Jednocześnie podkreślają, że postanowienie prezydenta obejmuje wyłącznie okręty pływające pod flagą amerykańską, a więc nie wprowadza ogólnego zakazu wywozu broni i amunicji.

Waszyngton. (PAT) Z kół politycznych informują, iż zarządzenie dotyczące transportu broni i amunicji nie powinno być traktowane jako zapowiedź zastosowania ustawy o neutralności. Chodzi obecnie o zmniejszenie możliwości niebezpiecznych zajść przez stwierdzenie wobec obu stron walczących, że statki rządowe St. Zjedn. nie zajmują się transportem materiału wojennego i nie mają powodu do krążenia po wodach obu walczących stron.

Koła te podkreślają, że handel bronią jest wolny i że transport może się odbywać statkami prywatnymi. Wreszcie zaznaczają, że stosunki handlowe z Chinami i z Japonią nie ulegną żadnym ograniczeniom.

Zaznaczają wreszcie dalej, że zarządzenie prez. Roosevelta nie uznaje stanu wojny na Dalekim Wschodzie.

Wykonywanie układu w Nyon

Nyon. (ATE). Odbyło się ostatnie posiedzenie, na którym podpisano układ śródziemnomorski. Wchodzi on natychmiast w życie.

Po złożeniu podpisów pod dokumentami wysłuchano końcowych przemówień pp.: Delbosa, Litwinowa, Puricza i Edena.

Paryż. (PAT). Min. Marynarki donosi, że min. Campinchi mianował z dniem 16 bm. generalnego inspektora wiceadm. Esteva szefem sił morskich i lotnictwa morskiego, przeznaczonych do wykonania uchwał konferencji w Nyon.

Wiceadm. Esteva dowodzić będzie 3 i 10 dywizjonem kontrtorpedowców, 6, 7, 12 i 13 dywizjonami torpedowców oraz awiomatką „Commandant d'Este," transportującą eskadrę samolotów patrolujących i eskadrę wodnopłatowców bombardujących. Ponadto do jego dyspozycji oddano 10 wielkich wodnopłatowców dalekiego wywiadu oraz większą ilość wywiadowczych.

Mówca zaznaczył w końcu, że plan angielski dzieli całość nie na dwa, lecz na trzy kraje dlatego, ponieważ projekt statutu przewidywał, by trzy święte miejscowości: Jerozolima, Betleem i Nazaret zostały pod kontrolą Ligi.

Z kolei zabrał głos min. Delbos, który wyraził się z uznaniem o otwartości i objektywności rządu angielskiego. Francja uważa, że Rada powinna z całą uwagą rozpatrzyć tę sprawę.

Min. Beck zaznaczył, że Polska tym zagadnieniem interesuje się specjalnie, ponieważ zarówno ludność żydowska osiadła w Palestynie pochodzi w znacznym procencie z Polski, a ponadto zagadnienie emigracji, które

Kto wygrał 30 tys. zł

Warszawa. (Tel. wł.) W ciągnieniu Loterii Państwowej większe wygrane padły na następujące numery:

30.000 zł — 20845.

15.000 zł — 73250.

10.000 zł — 77870, 119832, 125961, 167730.

5.000 zł — 722, 138708, 137949.

2.000 zł — 7843, 25169, 56931, 66158, 83520, 89962, 94521, 103766, 106430, 119900, 148068, 180272.

1.000 zł — 1241, 1252, 2568, 2602, 5430, 7612, 14669, 16889, 26992, 30571, 47855, 58814, 73318, 75910, 80445, 82445, 82215, 85525, 86453, 86583, 88284, 90725, 91873, 97146, 120313, 125630, 126695, 127533, 128673, 142354, 153357, 153929, 156297, 166191, 187182, 188756, 191741.

(w)

Wiadomości

Zawinął do portu ryskiego jacht polski „Bożenna", który 4 bm. opuścił Gdynię pod kierownictwem kpt. Parasiewicza. Przebyto szczęśliwie burzę na Bałtyku.

*

Polski jacht „Admirał", który po walce z silną burzą przybył do Windawy, oczekuje tam na lepszą pogodę, po czym udaje się do Gdyni przez Kalmar. Załoga czuje się dobrze.

*

Do Wiednia przybyli księstwo Windsoru, zatrzymując się w hotelu Bristol. Z Wiednia księstwo wyjadą do Czechosłowacji, skąd powrócą do Enzesfeld, gdzie spędzą zimę.

*

Brat cesarza japońskiego ks. Chichibu po 5-dniowym pobycie w Niemczech odpłynął do Sounthampton, skąd udaje się na kilka dni do Londynu, po czym powróci do Japonii.

*

Miasto Bruksela wyraziło zgodę na oddanie w roku przyszłym stadionu Heyzel w celu zorganizowania zawodów o puchar Gordon-Bennetta. Zawody odbędą się w drugiej połowie czerwca.

*

Transporty złota, platyny i kamieni szlachetnych z Z. S. R. R. do Anglii idą wciąż. Ostatnio lądował znów na lotnisku ryskim samolot sowiecki w drodze z Moskwy do Londynu, który miał w dwóch stalowych skrzynkach 19 kg platyny.

Sprostowanie

W ogłoszonych ostatnio losowaniach 3-procentowej premiowej pożyczki inwestycyjnej zaszła pomyłka, dotycząca emisji pożyczki. Ogłoszone losowania dotyczą I emisji wymienionej pożyczki, a nie, jak omyłkowo podano, II emisji.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 15. 9. 1937 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była bez zmiany.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poż. konwers. (większe odcinki) 62,—, (średnie) 61,— oraz za drobne 58,50. Poza tym obracano 4% prem. dol. po 37,50—37,75.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. ofiarowano 4½% listy zast. złotowe po 56,—, natomiast płacono za 4% listy zastaw. konwert. 50,—.

Z akcyj bankowych wzgl. przemysłowych płacono za Bank Polski 105,75, zaś akcje H. Cegielskiego obracano po 24,—.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poż. konwers. większe odc. 62,— P., średnie 61,— P.
5% państw. poż. konwers. drobne odc. 58,50 P.
4% poż. prem. dol., seria III 37,50—37,75 +
4½% złotowe listy zast. serii L. Pozn. Ziem. Kred. 56,— O.
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 50,— P.

Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Polski 105,75 P.
Cegielski H. 24,— +
Tendencja bez zmiany.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 15. 9. 1937 r.

STANDARTY: Pszenica 742 g/l.

Ceny transakcyjne:

Owies 15 tonn par. Poznań	21,25

Ceny orientacyjne:

Żyto nowe zdatne do przemiału	22.25— 22.50
Usposobienie spokojne.	
Pszenica	30.00— 30.50
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień browarowy	23.00— 24.00
Jęczmień 673—678 g/l.	19.75— 20.25
Jęczmień 700—717 g/l.	20.75— 21.00
Usposobienie spokojne.	
Owies	20,25— 21.00
Usposobienie stałe.	
Mąka żytnia gat. I 0-50%	32.25— 33.25
Mąka żytnia gat. 0-35%	30.75— 31.75
Mąka żytnia gat. II 50-65%	23.75— 24.75
Usposobienie spokojne.	
Mąka pszen. gat. I wyc. 0-30%	50.00— 50.50
Mąka pszenna gat. I 0-50%	46.00— 46.50
Mąka pszen. gat. I-A 0-65%	44.00— 44.50
Mąka pszenna gat. II 30-65%	41.00— 41.50
Mąka pszenna gat. II A 50-65%	37.00— 37.50
Mąka pszenna gat. III 65-70%	35.00— 35.50
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie stand.	15.50— 16.25
Otręby pszenne grube stand.	17.00— 17.25
Otręby pszenne średnie stand.	16.00— 16.25
Otręby jęczmienne	15 50— 16 50
Rzepak zimowy	54.00— 56.00
Siemię lniane	44.00— 47.00
Gorczyca	37.00— 39.00
Groch Wiktoria	23 00— 24 50
Groch Folgera	22 00— 23 50
Mak niebieski	76.00— 79.00
Ziemniaki fabr. za kilo %	0,19— 0,20
Makuch lniany w taflach	23.75— 24.00
Makuch rzepak. w taflach	20 50— 20 75
Makuch słon. w taflach 42—43%	25 25— 26.00
Śrut Soja	25.00— 26.00
Słoma pszenna luzem	4.95— 5.20
„ pszenna prasowana	5.45— 5.70
„ żytnia luze	5.30— 5.55
„ żytnia prasowana	6.05— 6.30
„ owsiana luzem	5.35— 5.60
„ owsiana prasowana	5.85— 6.10
„ jęczmienna luzem	5.05— 5.30
„ jęczmienna prasowana	5.55— 5.80
Siano zwykłe luzem	8.35— 8.85
„ zwykłe prasowane	9.00— 9.50
„ nadnoteckie luzem	9.45— 9.95
„ nadnoteckie prasowane	10.45— 10.95

Ogólne usposobienie: spokojne.

Ogólny obrót: 6204,4 tonn, w tym żyta 792 tonn, pszenicy 114 tonn, jęczmienia 180 tonn, owsa 110 tonn.

Wracają żołnierze

Manewry jesienne oddziałów wielkopolsko-pomorskich dobiegły końca. Dziś odbyła się w Bydgoszczy wspaniała defilada wszystkich oddziałów biorących udział w manewrach, po czym poszczególne pułki wracają do swych garnizonów.

Manewry są corocznym sprawdzianem wartości żołnierza. W warunkach zbliżonych do wojennych żołnierz zdaje egzamin ze swych umiejętności. Jest to zadanie trudne. W długich dniach męczących walk i uciążliwych marszów żołnierz ma wykazać nie tylko znajomość rzemiosła żołnierskiego i umiejętności posługiwania się nowoczesną bronią, ale również swą tężyznę fizyczną i moralną.

Okres manewrów jest więc — jak widzimy — znacznym wysiłkiem. Nic dziwnego przeto, że ich zakończenie przyjmuje żołnierz z wielką radością. Spełnił swój obowiązek i wraca na zasłużony odpoczynek.

Podstawą wartości każdej armii jest karność i dyscyplina. Armia, której karność jest rozluźniona, traci swą zdatność i przestaje spełniać swe zadanie. To też karność w oddziałach należy utrzymać za wszelką ofiarę i żołnierz, który najdrobniejszym chociażby przewinieniem uchybił obowiązującym przepisom i regulaminom musi być ukarany.

Musi być ukarany, bo tego wymaga dobro armii.

Kary są różne i zależnie od wagi przestępstwa stosowane. Wymiar kary jest jawny. Koledzy ukaranego znają jej wysokość i znają przewinienie. Wymiar bowiem kary jest odczytany na głos przed frontem oddziałów w codziennym rozkazie.

Żołnierz, który nie dopuszcza się uchybień i spełnia należycie swe zadania i obowiązki — jest żołnierzem wzorowym. Nie ma za to ani specjalnych nagród ani pochwał. Spełnił przecież tylko swój obowiązek, zrobił to, co powinien był zrobić.

Ale ten żołnierz, który spełnił swój obowiązek, łaknie uznania. Jest ono nagrodą za poniesione trudy i zarazem bodźcem do dalszej pracy. Tę nagrodę daje żołnierzowi społeczeństwo.

Utarła się już u nas miła tradycja witania wojsk powracających z manewrów. Wkraczające do miasta oddziały przyjmuje społeczeństwo radośnie i serdecznie. Zapełniają się ulice, wznosi się bramy tryumfalne, dziatwa podąża wraz z maszerującymi oddziałami, na które spada deszcz kwiatów. Społeczeństwo wznosi okrzyki i bije brawa. W każdym okrzyku, w każdym ruchu czuć miłość i przywiązanie do armii.

Nie zewnętrzny jednak objaw jest wartością uroczystych powitań. Mają one swój głębszy wyraz. Kwiaty, którymi społeczeństwo obsypuje żołnierzy, przyjmują oni w głębszym zrozumieniu. Żołnierz czuje w tym nagrodę za trudy i znoje, czuje za sobą miłość całego społeczeństwa. A ta miłość społeczeństwa do armii jest niesłychanie cennym atutem. Wykazały to wojny, gdzie żołnierz z entuzjazmem i wiarą skory jest do największych ofiar i bohaterstwa. Żołnierz bowiem czuje, że wraz z nim znosi trudy i rany całe społeczeństwo, że walczy on za nie, nierozerwalnie z nim duchowo związany.

Kiedy więc pułki wracać będą do swych garnizonów, niechaj społeczeństwo obdarzy je tym sercem i uznaniem, którego tak łakną, a które się im za wielodniowe trudy słusznie należy.

Niechaj te szare masy żołnierzy czują, że serca tych „cywilów" radośniej zabiły, że te tłumy wylegające na ulice wyszły by je powitać, by im wręczyć nagrodę. Niech społeczeństwo pokaże swój prawdziwy szczery entuzjazm i niechaj wszyscy bez względu na wiek i stanowisko, wznoszą okrzyki na cześć dzielnych polskich żołnierzy.

Pomóżmy bohaterskiej wsi!

Głośna dziś w całej Polsce spalona wieś Roszki-Ziemaki ma za sobą chlubną przeszłość w dziedzinie narodowej. Przeszłość tę charakteryzuje w artykule, zamieszczonym w „Warsz. Dzienniku Narodowym" przywódca tej wsi, znany działacz, p. Jan Pogorzelski.

Wieś Roszki-Ziemaki — czytamy tam — leży w powiecie wysoko-mazowieckim, w gminie Kowalewszczyzna, liczy 31 domostw i 218 mieszkańców, pochodzących ze szlachty zagrodowej. Wśród mieszkańców 11 rodzin nosi nazwiska Roszkowskich, pięć rodzin — Pogorzelskich, trzy — Kalinowskich; znane są też nazwiska Zdrodowskich, Perkowskich i innych.

Wieś brała czynny udział w walce o niepodległość i tak: w roku 63, w walce z Moskalami pod Surażem, poległ powstaniec Piotr Roszkowski. Moskale powiesili Wincentego Pogorzelskiego, który działał jako sędzia z ramienia Rządu Narodowego; powstaniec Kazimierz Pogorzelski, dziad Jana i Józefa (dwukrotnych więźniów Berezy) został skazany na 10 lat ciężkich robót na Syberii. Szereg mieszkańców wsi po nieudanym powstaniu ratował się ucieczką do Ameryki Północnej.

Tajna szkółka uczyła młodych Roszkowian polskiego języka i miłości ojczyzny za czasów niewoli. Tuż przed wojną światową pracę kulturalną i akcję gospodarczą prowadziły pisma „Zorza" i „Gazeta Świąteczna" oraz Kółko Rolnicze i mleczarnia. Przez Roszki-Ziemaki szedł na dalsze okolice nielegalny narodowy „Polak" i „Wszechpolak".

Powstającej armii polskiej — te kilkanaście rodzin daje radośnie ochotnika; w r. 1918 idzie 5 ochotników, do armii gen. Hallera zgłaszają się z Ameryki: Franc. Roszkowski i śp. Jan Dąbrowski. W czasie wojny bolszewickiej wieś Roszki-Ziemaki daje 10 ochotników i 10 żołnierzy z poboru. Traci wtedy Ant. Janosika i Ant. Kalinowskiego, którzy padają na polu walki.

Składajmy ofiary na pogorzelców!

I po wojnie wieś Roszki-Ziemaki daje stale dowody swej niezłomnej postawy narodowej. Wiadomość o jej tragicznym losie wstrząsnęła do głębi całym społeczeństwem polskim. Zewsząd sypią się składki na jej odbudowanie ze zgliszcz.

I Wielkopolska w tej dziedzinie nie chce pozostać w tyle. Świadczą o tym coraz liczniejsze ofiary, jakie całkiem samorzutnie wpływają do naszej administracji i często mają charakter szczególnie wzruszający.

Oto najnowsza lista składek, odebranych przez nas na pogorzelców wsi Roszki-Ziemaki:

N. N., staruszka z Łazarza, zaoszczędzone	50,—	zł
E. St.	5,—	„
Maria Nowakowska, Poznań	5,—	„
I. K.	4,—	„
Stronnictwo Narodowe w Warcie	27,—	„
Inż. Józef Skałka, Kraków	10,—	„
Edward Roesler, Gdynia	5,—	„
Ks. Stan. Fengler, Sokolniki	2,—	„

Razem z poprzednio zebranymi złożono 429,40 zł.

Kto będzie następny?

WEZWANIE STRONNICTWA NARODOWEGO

Zarząd okręgowy Stronnictwa Narodowego w Poznaniu wzywa zarządy powiatowe, zarządy kół, koła Stronnictwa Narodowego i wszystkich narodowców do składania ofiar na rzecz spalonej wsi Roszki-Ziemaki.

FAKTY i OCENY

Jedyna siła

Narodowa „Ziemia Przemyska" zajmuje się bliskimi jej terytorialnie wypadkami w Małopolsce i pisze, że kiedy strajk ludowców zamienił się w anarchistyczny sabotaż, kierowany przez agentów „Kominternu", wówczas przeszło do kontrakcji Stronnictwo Narodowe.

„Tam — pisze „Ziemia Przemyska" — gdzie zabrakło policji, tam, gdzie zabrakło urzędowych obrońców interesów narodu, jedyną siłą, która, jak stwierdzają nawet raporty policyjne, potrafiła się przeciwstawić skutecznie komunistyczno-anarchistycznemu barbarzyństwu, było Stronnictwo Narodowe."

Jedyna siła! Innej na placu nie było. Siła, która skutecznie potrafi wziąć na swe barki odpowiedzialność za walkę z komuną i anarchią.

Czy to jest rozwiązanie?

P. Cat-Mackiewicz domaga się od Sejmu, aby na pierwszym posiedzeniu najbliższej sesji zażądał, w myśl swych uprawnień konstytucyjnych, ustąpienia rządu.

Według p. Mackiewicza następujące są powody, które czynią taki wniosek koniecznym:

1. Rząd obecny nie rozumie konstytucji.
2. Rząd nie ma programu.
3. Rząd nie potrafi rozwiązać spraw koniecznych dla obrony narodowej.
4. Rząd nie potrafił zlikwidować bezrobocia.
5. Rząd nie przestrzega jedności władzy.
6. W łonie samego rządu zarysowują się rozbieżne kierunki ideowe.

Wszystkie te punkty p. Mackiewicz obszernie uzasadnia.

Czy jednak naprawdę p. Mackiewicz jest przekonany, że zmiana rządu na żądanie dzisiejszego Sejmu i w istniejących warunkach przyniesie zmianę na lepsze?

„O. Z. N." i „B. B. W. R."

P. Kostek-Biernacki powrócił na stanowisko wojewody poleskiego. W szumnym artykule wita go też „sanacyjna" „Gazeta Poleska" równocześnie wypisując niezliczone pochwały ku czci B. B. W. R. i jego zadania „wychowawczego". A wreszcie pisze:

„Swego zadania wychowawczego Bezpartyjny Blok współpracy z Rządem do końca nie doprowadził, ale przygotował teren ,na którym mógł wystąpić Obóz Zjednoczenia Narodowego.

„Bez przeorania zachwaszczonych gruntów i zmeliorowania zabagnionej rzeczywistości polskiej w ciągu ośmioletniej działalności B. B. W. R. niemożliwym byłoby wystąpienie Obozu Zjednoczenia Narodowego.

„O. Z. N." dziś podejmuje rolę i zadania „B. B. W. R." na zmienionej wprawdzie platformie ideowej, ale korzystać z jego doświadczeń musi, jeżeli nie chce zwichnąć samej idei zjednoczenia."

A więc „O. Z. N." jest niczem więcej, jak tylko „B. B. W. R." w zmienionej dekoracji. Wiadomo to było powszechnie, a przyznają się do tego teraz i „sanatorzy".

Włościanie po tysiąc mórg

Jak wiadomo, w Poznaniu odbył się zjazd organizacyjny „sektoru wiejskiego" „O. Z. N." na Wielkopolskę. Ciekawy szczegół z tego zjazdu przynosi „Wielkopolanin".

„Kiedy odczytano listę nowo mianowanych członków prezydium wiejskiego „Ozonu" na Wielkopolskę — pisze „Wielkopolani" — jeden z delegatów, słysząc że do prezydium powołano ludzi bardzo utytułowanych, zapytał wprost:

„— Ilu też wśród nich jest ludzi ze wsi?

„Przewodniczący wyjaśnił, że do kierowania wiejskim „Ozonem" powołano trzech profesorów, jednego księdza, jednego ziemianina i dziewięciu włościan. Na to odezwał się ów pytający delegat:

„— Włościan? Takich po tysiąc mórg!..."

Nie dowodzi to zaufania delegatów do organizatorów zjazdu i mianowanego prezydium.

Czoło pochodu uczestników zjazdu Stronnictwa Narodowego w Gostyniu. Zwraca uwagę piękny wieniec ze „Szczerbcem", który złożono u stóp pomnika Serca Jezusowego.

Przy bólach reumatycznych mięśni i stawów stosuje się naturalną wodę gorzką **Franciszka Józefa** dla codziennego oczyszczania i odkażania przewodu pokarmowego. Zalecana przez lekarzy.
Tg 21451

Dziwna moralność

Ostatnio pisma socjalistyczne i organy Związku Nauczycielstwa Polskiego (Z. N. P.) ronią łzy z racji przeniesienia z Torunia nauczyciela Kołodzieja, znanego agitatora socjalistycznego, na inne równorzędne stanowisko. W związku z tym Katolicka Agencja Prasowa pisze:

„Panowie z „Z. N. P.", ubolewając nad „niedolą" jednego ze swych towarzyszy, widocznie już zapomnieli, że w erze „jędrzejowskiej", gdy u szczytu władzy w Ministerstwie W. R. i O. P. stali wybitni działacze „Z. N. P.", „likwidowano" dziesiątki i setki kuratorów, wizytatorów, nauczycieli za to tylko, że mieli odwagę przyznawać się do katolicyzmu, lub nie mogli się pogodzić z eksperymentami wychowawczymi „radosnej twórczości". Setki młodych, zdolnych pedagogów szło na emeryturę lub wysyłano ich na najdalsze krańce ziem wschodnich, obniżając im zarazem stopnie służbowe. Rozbijano wtedy i likwidowano również oddziały nauczycieli Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego nawet tam, gdzie interes narodowy nakazywał ich podtrzymywanie (jak np. na Wileńszczyźnie). Np. inspektora Korneckiego zdegradowano na zwykłego nauczyciela szkół powszechnych i wysłano do Korca za to tylko, że jako poseł w Sejmie zajął krytyczne stanowisko wobec „reform" jędrzejowskich, przewidując załamanie się i upadek szkolnictwa. Tymczasem przywódcy „Z. N. P." wtedy zrobili bajeczne kariery, awansowali na kierowników szkół w stolicy, i to nie tylko oni sami, ale nawet i ich żony.

„I to było — według „Z. N. P." — w porządku. Gdy tymczasem władze szkolne dziś odważą się kogoś z pupilów „Z. N. P." ruszyć z miejsca, bez żadnej zresztą dla niego szkody, zaraz delegacje, zbieranie podpisów, interwencje..."

Dziwna to zaiste moralność.

W pierwszym rzędzie

Prasa stołeczna donosi, że na otwarciu międzynarodowego kongresu antyalkoholowego w pierwszym rzędzie zajął miejsce gen. Wieniawa-Długoszewski.

„PRACA POLSKA"

ODDZIAŁ TRAMWAJARZY

Zebranie plenarne odbędzie się dn. 15 b. m. o godz. 19-tej w sali zebrań św. Marcin 65.

Notariusz Rozwadowski zarabiał 5 tysięcy zł miesięcznie

Znowu „trzynastka" — Częste wyjazdy. — Przyjmowanie klientów na korytarzu

Kościan. (Tel. wł.) Przed opisaniem zeznań kasjerki Marii Fellmannówny podkreślić wypada znowu „fatalną" liczbę, prześladującą notariusza Rozwadowskiego, gdyż świadek właśnie trzynaście lat pracowała w kancelarii oskarżonego. Po stwierdzeniu personalij przewodniczący sędzia Simiński zapytuje świadka:

— Dlaczego w księdze parafowanej znalazła się tylko jedna pozycja?

Świadek: — Nie było polecenia wpisywania do tej księgi.

Przew.: — Jakie wypłaty uskuteczniano z książeczki KKO i czy były zadekretowane?

Świadek stwierdza, że pieniądze na prywatne cele były pobierane na ustne polecenie, natomiast pieniądze dla klientów przeważnie zadekretowane w aktach.

Przew.: — Dlaczego pieniądze z czasów adwokackich wpłacano do KKO powiatu?

Świd.: — Aby mniej było podatku do płacenia. Książkę przechowywał notariusz w szufladzie i kontrolował ją.

Przew.: — Zagubiły się klucze od szafy. Jak się to stało?

Świd.: — Kwestia kilku minut. Wyszłam z biura. Po przyjściu kluczy na biurku nie zastałam. Szukaliśmy w biurze i dopiero wieczorem zawiadomiliśmy notariusza o zaginięciu kluczy. Na polecenie notariusza kasę zalakowano. Na drugi dzień stwierdzono, że z kasy nic nie zginęło. Na zapytanie po kilku dniach o klucze p. Rozwadowskiego, oświadczył on z uśmiechem, że dla niego sprawa ta jest wyjaśniona.

Przew.: — Co spowodowało świadka do sporządzenia spisu depozytów?

Świd.: — Mecenas był ostatnio nerwowy, więc na uwagę p. Jaśkowiakówny zrobiliśmy w kilka minut spis.

Sędzia Długołęcki: — Czy był kto obecny w biurze, gdy klucze zaginęły?

Świd.: — Nikogo obcego w biurze nie było.

Sędzia Długołęcki: — Jaki był tryb życia oskarżonego? Czy wyrzucał pieniądze?

Świadek (z uśmiechem): — Bujał sobie. Wyjeżdżał do Poznania samochodem.

S. Długołęcki: — Czy do Sopotu?

Świd.: — Nie.

S. Długołęcki: — Czy były romantyczne przygody i ewentualne wydatki?

Świadek o tym nie wie.

S. Długołęcki: — Jakie były przeciętne dochody oskarżonego?

Świd.: — Średnio 4000 do 5000 miesięcznie.

S. Długołęcki: — Czy świadek słyszał o trudnościach finansowych oskarżonego?

Świd.: — Notariusz Rozwadowski narzekał na straty poniesione na fabryce mebli na Pomorzu.

Na zapytanie sędziego Kołodziejczaka, dlaczego po sporządzeniu spisu nie dziwił personelu brak pieniędzy na koncie depozytowym, świadek odpowiada, że był przekonany, iż Rozwadowski mógł mieć podobne konta pieniężne w Poznaniu lub w Warszawie.

Po oświadczeniu świadka, że sporządzenie spisu trwało 10 do 15 minut, oskarżony Rozwadowski stwierdza, że powierzchowny ten spis nie ma znaczenia.

S. Kołodziejczak: — Czy wyjazdy do Poznania odbywały się w celach prywatnych, zawodowych, czy społecznych?

Świd.: — Zawodowych mało, społecznych i prywatnych więcej.

W tym miejscu Rozwadowski zaznacza, że jako członek Rady Notarialnej, członek Związku Oficerów Rezerwy, zaangażowany wielce społecznie i politycznie, musiał wyjeżdżać przynajmniej raz tygodniowo do Poznania.

Świadek Fellmannówna zaznacza, że podczas zastępstwa Rozwadowskiego książki nie były zamykane.

Następują zeznania świadka Jana Wyrwy. Świadek wyjaśnia sposób pobierania pieniędzy, oraz stwierdza, że Józefowicz cieszył się pełnym zaufaniem i nie było mowy, aby mógł ktoś z personelu podbierać pieniądze z książeczki depozytowej. Bez wiedzy p. Rozwadowskiego nie było wolno wykonywać żadnych czynności.

S. Kołodziejczak: — Czy oskarżony nakłaniał klientów do składania u niego depozytów?

Świd.: — Tak. Załatwiając sprawy Rozwadowski mówił: „Złóżcie pieniądze u mnie". (Rozwadowski żąda zaprotokółowania tego powiedzenia świadka).

S. Kołodziejczak: — Czy w razie pobytu Rozwadowskiego w Poznaniu ludzie skarżyli się, że nie mogą odebrać pieniędzy?

Świd.: — Użalali się, że z tego powodu sprawa się odracza i pieniędzy nie otrzymują. Na zapytanie Rozwadowskiego, czy przypomina sobie, że Józefowicz otrzymał wypowiedzenie, świadek stwierdza, że Józefowicz miał dużo zaległej pracy, a Rozwadowski był uprzedzony do Józefowicza.

Następują zeznania Franciszka Józefowicza, lat 19. Pracował on u not. Rozwadowskiego od dnia 27 sierpnia 1933 r. Do zajęć jego należało wypisywanie kwitów, odnoszenie pieniędzy i odbieranie tychże za osobnym dekretem. Ciekawe jest oświadczenie świadka, który zeznał, że z książki depozytowej pobierał na zlecenie Rozwadowskiego na prywatne potrzeby (podatki, weksle itp.) i nosił gotówkę do domu Rozwadowskiego. Rozwadowski w książce depozytowej nie zawsze umieszczał swoje sygnum. Józefowicz stwierdza, że nigdy nie spotkał go zarzut, aby miał sobie przywłaszczyć jakie pieniądze. Zgubił raz książeczkę oszczędnościową, lecz nie była to książeczka depozytariuszy z KKO - powiatu. Znalazca książeczkę oddał tego samego dnia w kancelarii. Rozwadowski chował książeczkę do kieszeni lub po przejrzeniu oddawał Józefowiczowi z poleceniem odniesienia do biura.

Nastąpiła potem półgodzinna rozprawa przy drzwiach zamkniętych. Jako ostatni w dniu tym zeznaje świadek Idziński. Świadek pracował od stycznia 1937 do chwili aresztowania Rozwadowskiego. Rozpoczął u Rozwadowskiego aplikację. Z książeczkami depozytowymi się nie stykał, jak i też osobiście pieniędzy nie przyjmował.

Przew.: — Czy było możliwe, aby ktoś podbierał pieniądze z książeczki depozytowej?

Świd.: — Książeczka leżała w niezamkniętej szufladzie i była dostępna każdemu. Jednakowoż Rozwadowski często badał stan książeczki, więc mógłby stwierdzić ewentualne braki. Rozwadowski często przyjmował klientów na korytarzu, co wydawało się świadkowi dziwnym sposobem załatwiania spraw.

Rozwadowski: — W ostatnim czasie byłem podenerwowany. Czy pan to zauważył?

Świd.: — Uważałem, że była to cecha nerwowego charakteru p. mecenasa.

W tym miejscu Rozwadowski wyjaśnia sądowi, że po każdym wypadku grypy powstaje u niego stan nerwowy, który w styczniu obecnego roku spotęgował się przykrymi wypadkami rodzinnymi oraz nawałem prac w kancelarii i zajęciami społecznymi.

Dalszy ciąg rozprawy dzisiaj.

W ramach tygodnia **„WIELKOPOLSKA BEZ ŻYDOW"** odbędzie się

w niedzielę, dnia 19 września r. b. w południe w Cyrku „OLIMPIA" przy ul. Poznańskiej

WIELKIE ZEBRANIE PUBLICZNE

poświęcone tworzeniu gospodarki narodowej. Wstęp bezpłatny!

STRONNICTWO NARODOWE.

MORSZYN-ZDRÓJ

dg 24063 Jedyny w Polsce Zdrój wód gorzkich

Najtańszy sezon: wrzesień-październik

Informacje: Zarząd Zdrojowy Morszyn-Zdrój i wszystkie placówki Orbisu.

Wciąż żydzi popierają „czerwonych"

Gdynia. (Tel. wł.) Łuszczarnia Ryżu Żydów Mazurów i Wasserbergów znowu popisuje się niesłychanymi metodami w stosunku do robotników.

Oportunizm dyrektora gdyńskiego kazał mu jednak namówić kilku robotników, aby założyli oddział Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Terroryzowani przez „czerwonych" robotnicy chętnie zaczęli uciekać ze socjalistycznych szeregów.

Dyrektor Łuszczarni mówił do członków Z. Z. P., że jest bardzo zadowolony z ich organizacji, bo to daje mu argument w rękę, iż przyczynia się do „dzieła zjednoczenia, prowadzonego przez płka Koca". Żydowski dyrektor jakoś obecnie zmienił zdanie, doszedł widocznie do przekonania, że nie potrzebne są względy „Ozonu" i zwolnił wszystkich prawie członków zarządu Z. Z. P. Zwolnieni zostali starzy pracownicy, ojcowie rodzin, a ich miejsca zajęli zdeklarowani „czerwoni". Czy położy się wreszcie kres prowokującym wybrykom Żydów w Łuszczarni? (p)

130 samolotów dla armii

Warszawa. (Tel. wł.). W ramach Tygodnia LOPP zarząd główny tej instytucji przekaże armii 130 samolotów, wybudowanych z ofiar społeczeństwa.

Według utartej recepty

W Battersea Town odbył się 14 kongres angielskiej partii komunistycznej.

Sekretarz gen. partii komunistycznej Harry Politt podkreślał zgodnie z dyrektywami 7 kongresu międzynarodówki konieczność tworzenia „frontów ludowych", przenikania do związków zawodowych, aby tą drogą doprowadzić do dyktatury proletariatu.

Innym sprzymierzeńcem komunizmu powinny być i są w rzeczywistości organizacje pacyfistyczne, które właściwie również przygotowują rewolucję.

STRONNICTWO NARODOWE

NA POGORZELCÓW WSI ROSZKI-ZIEMAKI

rodaków i kolegów naszych, dotkniętych zbrodniczym pożarem, zebrano na apel kierownika Koła Stronnictwa Narodowego Poznań—Jeżyce na zebraniu plenarnym w dniu 14 września z pośród obecnych

15 ZŁOTYCH

jako pierwszą ratę.

Wzywamy wszystkie koła Stronnictwa Narodowego do pójścia w nasze ślady.

Udział masonerii w bolszewizowaniu Hiszpanii

Przebywający w Belgii Ceferino Gonzales, zastępca wielkiego mistrza Wielkiego Wschodu hiszpańskiego, wydał w Brukseli broszurę pt. „Masoneria i wielka tragedia Hiszpanii", w której otwarcie pisze o związkach wolnomularstwa z „Frente Popular" w Hiszpanii.

Winę wojny domowej za Pirenejami autor zwala oczywiście na Kościół i „obłąkaną nietolerancję osób, wychowywanych przez Kościół Rzymski", przy czym rzuca niczym nie poparte oskarżenie, że powstanie przygotował i następnie finansował episkopat hiszpański.

Natomiast interesującym jest, co Gonzales mówi o pomocy, otrzymywanej przez czerwoną Hiszpanię ze strony masonerii zagranicznej i pewnych obcych rządów.

Wielki Wschód Francji w wykazie subwencyj honorowe zajmuje miejsce.

Przy tej okazji Gonzales wyjaśnia, że generał Franco nie był masonem i niesłusznym jest podejrzenie, iż sumy, otrzymywane od wolnomularzy, dzielone były między dwa obozy, zarówno rządowy, jak i powstańczy.

„Trzeba zupełnie nie zdawać sobie sprawy z polityki hiszpańskiej — pisze Gonzales — aby wyobrażać sobie, że masoni mogliby stawać po stronie nacjonalistycznego generała".

Sławiąc następnie akcję społeczną masonerii w Hiszpanii i narzekając na rzekome „prześladowanie" wolnomularstwa przez narodowców, gdzie generał Quiepo de Llano wytracił jakoby 90 pct braci (ilu kapłanów, zakonników i patriotów pomordowali czerwoni, oczywiście ani słowem nie wspomina), Gonzales twierdzi: „hiszpański obóz ludowy znajduje się obecnie prawie całkowicie pod kierownictwem masonów".

Broszura kończy się apelem pod adresem masonów, mających wpływy w miarodajnych sferach rządów „demokratycznych", by mieli pieczę o to, aby przywrócony został do swych praw „legalny rząd hiszpański", aby Liga Narodów wypełniła swą powinność, aby zniesiony został komitet nieinterwencji, aby cudzoziemcy, w szczególności Marokańczycy, odwołani zostali z Hiszpanii.

Niewyjaśniona zagadka zamachów w Paryżu

Paryż. (PAT) Dochodzenie w sprawie zamachów bombowych na gmachy Związków Przemysłowców Francuskich, wbrew dotychczasowym zwyczajom, trzymane jest w najściślejszej tajemnicy.

Na tle wiadomości prasowych oraz krążących pogłosek zarysowuje się prawdopodobieństwo, że dochodzenia idą coraz bardziej zdecydowanie w kierunku terrorystycznych grup anarchistyczno-cudzoziemskich.

„Matin" otrzymał od swego korespondenta z Tuluzy wiadomość o zniknięciu z terenu miasta, znanego anarchisty włoskiego Tamburini, który był rzekomo zamieszany w swoim czasie w sprawę zamachu na konsulat włoski w Marsylii oraz na tunel kolejowy pod Cerbere. Tamburini wyjechał z Tuluzy 10 bm. o godz. 18 w kierunku Marsylii. Władze policyjne sądziły, że opuszcza miasto, aby poddać się zarządzeniu, wysiedlającemu go z granic Francji.

Po otrzymaniu wiadomości o wybuchu powstało jednak podejrzenie czy nie przesiedł się on do pociągu idącego do Paryża i czy nie brał udziału w zamachach, ponieważ mógłby zdążyć na czas do stolicy. Poza tym przed wyjazdem miał w zagadkowy sposób oświadczyć, że po jego wysiedleniu powstanie we Francji duży hałas.

„Petit Parisien" przytacza, że w Paryżu przebywa stale około 200 tysięcy cudzoziemców, samych Polaków około 60 tysięcy, Włochów około 40 tysięcy. Są to liczby obejmujące tylko tych, którzy posiadają w porządku swoje papiery i dokumenty osobiste. Poza tą liczbą jednakże jest kilkadziesiąt tysięcy cudzoziemców, przebywających nielegalnie, a rekrutujących się z kół najbardziej niepożądanych. Pomiędzy nimi bardzo liczna jest grupa tych, którzy na skutek wyroków sądowych zostali już wydaleni za popełnione przestępstwa i powrócili bezprawnie.

Pokongresowe refleksje

(Od własnego koresponden ta „Kuriera Poznańskiego")

Norymberga, 14 września.

Pokazem ćwiczeń Reichswery zakończył się zjazd norymberski. Tak jak w latach poprzednich, tak też i w tym roku był „dzień armii" punktem kulminacyjnym kongresu.

Tradycja ta ma także symbolizować jedność armii i narodu.

Chwila, gdy na olbrzymim czworoboku „błoń Zeppelina" Hitler przyjmuje sam paradę, a na czele oddziałów wojskowych kroczy min. Blomberg z buławą marszałkowską, za nim gen. Fritsch (armia), gen. Goering (lotnictwo) i admirał Raeder (flota), wszyscy „na baczność" przed najwyższym wodzem — „Führerem", chwila taka daje obraz władzy, jaka dziś skoncentrowana jest w tej jednej dłoni.

Na „błoniach Zeppelina" w Norymberdze naciera piechota wspierana czołgami.

A tymczasem tłumy widzów dają wyraz zachwytu, jaki wywołuje widowisko 12.000 żołnierzy wszelkiej broni, popisujących się sprawnością bojową.

Wpierw lotnictwo, ruszające w potężnej sile 450 aparatów do ataku na zamaskowane pozycje wroga. Turkot maszyn myśliwskich przygłusza kanonada dział przeciwlotniczych i z trybun wyraźnie śledzić można, jak zainscenizowana „wojna" daje przewagę ochronie artyleryjskiej nad lotnikami.

Szczególny nacisk położono w tym roku na pokaz zmotoryzowanych jednostek armii, zwłaszcza ciężkiej artylerii na kołach-gąsienicach, której sekunduje konnica zmotoryzowana. Służba łączności demonstruje swą sprawność przez ułożenie sieci tele-komunikacyjnej w migawkowej szybkości i tak prędko, jak się na polu ukazała, równie szybko z powierzchni znika. Jest nakoniec zręcznie zainscenizowana bitwa piechoty z czołgami, potworna kanonada z obu stron, pękanie szrapneli, grzechot maszynówek, zasłony gazowe — istna wojna w miniaturze, która wśród widzów rodzi podziw dla reżyserii, — wśród wojskowych refleksje fachowe.

„Jesteśmy z każdym rokiem coraz bardziej gotowi" — mógł w swej końcowej mowie oświadczyć Hitler. I tenże refren góruje nad całością pokazów tegorocznych, — pokazów nie tylko wojskowych.

Widać to było już na tzw. „apelu służby pracy" — ściślej mówiąc „armii" pracy, gdzie symboliczna łopata na ramieniu każdego szeregowca jest tylko parafrazą rzeczywistej broni, a musztra oddziałów robotniczych świadczy o drylu wojskowym. Widać też było to samo w postawie hufców „Hitler-Jugend", owych chłopców o gołych łydkach, bez czapek i o ciele zahartowanym na zimno i niewygody, których ćwiczy się w długich marszach z tornistrami oraz w nauce strzelania do celu. Owe przedszkola rzeczywistej armii, dla których Norymberga jest corocznym apelem, są tylko potwierdzeniem faktu, że myśl dzisiejszej Rzeszy jest zestrzelona w jedno ognisko: w uzbrojenie od stóp do głów narodu.

W tym zakresie może się reżim wykazać bodaj największymi owocami. Bo gdy na progu jego władzy wielką niewiadomą był stosunek armii do partii, a w oddziałach brązowych koszul groziła polowemu mundurowi Reichswehry konkurencja, dziś problem ten przestał istnieć. Armia należy do najpewniejszych podpór reżimu.

Zapewne to poczucie siły właśnie spowodowało, że w swym końcowym przemówieniu na kongresie „Führer" był bardziej agresywnym niż kiedykolwiek. W każdym razie nie czuć było tym razem ni w treści, ni w intonacji, nic z dawniejszych Hitlera „mów pokojowych" (Friedensreden), którym skłonne były przysłuchiwać się stolice zachodnie, Paryż i Londyn.

Może to zresztą chmury położenia gospodarczego, które przyciemniły horyzont ostatniego „Parteitagu" do tego stopnia, że najlepszym wyjściem zdawało się być uderzenie w strunę zewnętrzną, by zagłuszyć wewnętrzne troski.

W każdym razie musiała „proklamacja Führera", odczytana na wstępie kongresu, a kładąca w tym roku po raz pierwszy silny nacisk na sprawy ekonomiczne, znaleźć żywe echo wśród myślących odłamów społeczeństwa niemieckiego, pytającego niespokojnie: co dalej? Różnice poglądów między włodarzem gospodarki niemieckiej, min. Schachtem, a generałem Goeringiem, autorem bezwzględnej czterolatki, są rzeczą powszechnie znaną, a głoszona na kongresie teza o „gospodarce kierowanej" musiała niemile dotknąć koła gospodarcze Rzeszy jako pierwszy sygnał planów upaństwowienia przemysłu.

Mimo zapory norymberskich parad nie sposób nie dostrzec, że obiawy krytyki sięgają w głąb społeczeństwa

Jednym z utartych środków taktyki hitlerowskiej jest działać na szerokie masy wspaniałością widowiska norymberskiego. Było więc i w tym roku wszelakich festynów pod dostatkiem, acz trudno wymagać, aby widz, który już kilka lat z rzędu bywał gościem „Parteitagu", porwany był za każdym razem równym entuzjazmem dla szaty zewnętrznej. Środki się zużywają, nie sposób trzymać naród w ciągle świątecznym napięciu.

Wszakże z faktu tego zdają sobie niezawodnie kierownicy sprawę. I otóż właśnie czuć w ostatnim czasie ewolucję, ku której coraz wyraźniej zmierza program narodowo - socjalistycznych uroczystości: mianowicie stworzenie czegoś, co nie byłoby tylko paradą i widowiskiem, lecz ceremoniałem na wzór kultów religijnych.

„Pogrążeni jesteśmy w modlitwie" — wołał Hitler w końcowej mowie, określając tymi słowy norymberski kongres, a „wyznaniem wiary", nazywając światopogląd narodowo-socjalistyczny. Jest to już wyraźne rozszerzenie tez rosenbergowskiej „religii hitlerowskiej", której dogmatyka przyoblekać się zaczyna w coraz obfitszą liturgię i zastąpić ma w Trzeciej Rzeszy wszelką liturgię innych religij.

„Die Deutsche Tempelstadt" — mówił w podobnym sensie „Gauleiter" Streicher, nazywając tym mianem Norymbergę i widząc w kongresach partyjnych rodzaj dorocznej pielgrzymki wiernych wyznania narodowo - socjalistycznego. A wówczas nie da się uniknąć, że te kongresy coraz bardziej zbliżać będą naród niemiecki do generalnej rozgrywki wewnętrznej — rozgrywki na temat kwestii religijnej.

W tym roku wszakże nie doszło w ramach kongresu do wyraźnego poruszania zagadnień religijnych, czego się z różnych stron spodziewano. Warto jednak zanotować pewne zdanie, wygłoszone na jednym z zebrań kongresowych przez Alfreda Rosenberga, mianowicie że „naród niemiecki nie jest obciążony grzechem pierworodnym (ist nich erbsündig), lecz jest obdarzony dziedzicznym szlachectwem (ist erbadelig)".

Ta ekscepcja dla narodu niemieckiego jako „narodu wybranego" ma charakter wybitnie religijny, podobnie jak ekscepcja dla Żydów w Starym Testamencie. Jako taka nie da się ona pogodzić z żadną inną religią, a z chrześcijaństwem doprowadzić musi do walki na śmierć i życie.

Może już na następnym „Parteitagu" sytuacja dojrzeje do decydującej rozgrywki.

B. L.

Przy niedyspozycji żołądka, mdłościach, silnej zgadze i kwaśnym odbijaniu się, już nieznaczna ilość naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa** przynosi szybką ulgę i oczyszcza niezawodnie jelita z resztek pokarmu. Zalecana przez lekarzy.

Tg 21 452

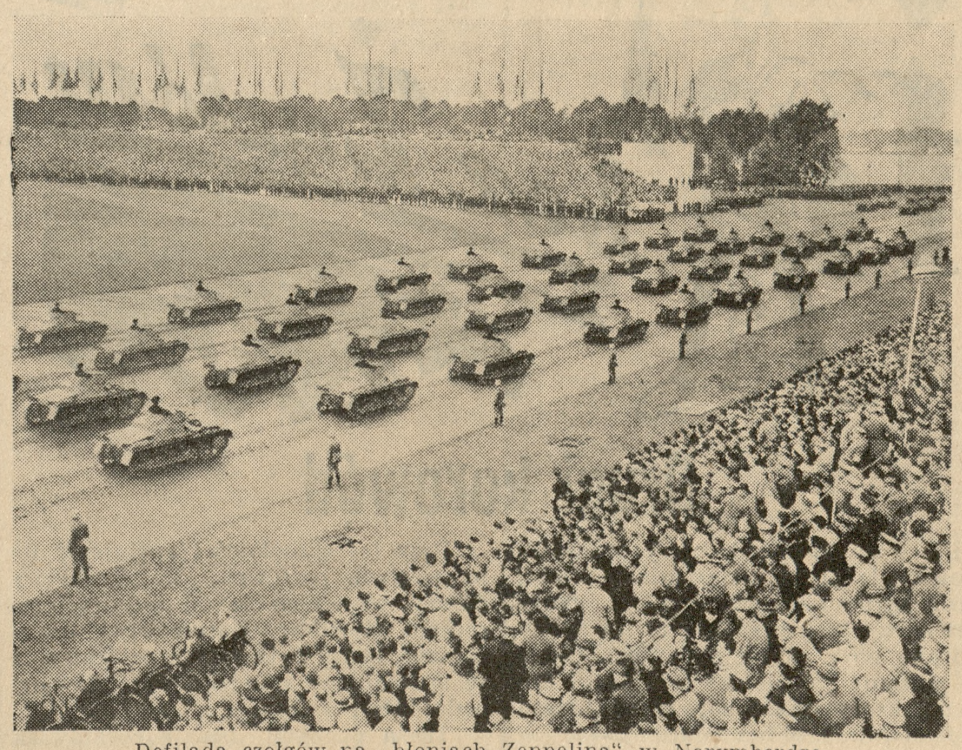

Defilada czołgów na „błoniach Zeppelina" w Norymberdze.

CHORZY LECZCIE SIĘ W KRAJU! Silniejsza i skuteczniejsza w działaniu, niż podobne środki zagraniczne, jest nasza **SÓL MORSZYŃSKA** lub **GORZKA WODA MORSZYŃSKA.** Stosuje się w niedomaganiach żołądka, przy zaparciu stolca i cierpieniach wątroby. Żądać w aptekach i składach apt.

Ng 49 205

Nowości w kilku słowach:

Konkurs dla służby hotelowej przyniósł nader interesujący wynik: dzięki paście do obuwia Erdal osiągnięto najpiękniejszą barwę i połysk obuwia przy najmniejszym zresztą wysiłku i w najkrótszym czasie.

Pg 21 535/6

Z kraju

ROZPORZĄDZENIE O KRWIODAWCACH

Jak donosi agencja „Iskra", w dniu 13 października rb. wejdzie w życie rozporządzenie ministra opieki społecznej, dotyczące osób oddających swą krew na cele lecznicze.

Rozporządzenie to postanawia, że oddawać swą krew do przetaczania mogą wyłącznie osoby zarejestrowane w instytucji, upoważnionej do tego na mocy zezwolenia ministra opieki społecznej, który może zezwolenie to cofnąć według swego swobodnego uznania.

Każda z tych instytucyj powołuje komisję lekarską, złożoną z trzech osób, której skład podlega zatwierdzeniu właściwego wojewody. Zadanie komisji jest badanie stanu zdrowia krwiodawców i kandydatów na krwiodawców oraz ustalanie grupy krwi kandydatów.

Krwiodawcą może być wyłącznie osoba, mająca ukończone 21, a nie przekroczone 45 lat. Krwiodawca pozostaje pod stałą kontrolą lekarską instytucji, w której jest zarejestrowany. Kontrola ta polega na badaniu krwiodawcy przez komisję lekarską nie rzadziej niż co 6 tygodni. Krwiodawca obowiązany jest zawiadomić niezwłocznie instytucję, w której jest zarejestrowany, o wszelkich zauważonych u siebie objawach chorobowych. Instytucja, w której krwiodawca jest zarejestrowany, jest obowiązana wystawić mu legitymację z fotografią. Legitymacja ta jest ważna w ciągu 6 miesięcy od ostatniego badania komisyjnego.

Lekarz może dokonać zabiegu, przetoczenia krwi dopiero po przedłożeniu mu przez krwiodawcę ważnej legitymacji. Po zabiegu lekarz obowiązany jest własnoręcznie wypełnić i podpisać rubrykę legitymacji „protokół przetoczenia krwi".

Przepisom tym nie podlegają osoby, dające swą krew do przetoczenia dla osób najbliższych i bliskich, bądź w przypadkach nagłych.

W BIAŁY DZIEŃ NA ULICACH STOLICY

Katolicka Agencja Prasowa donosi, że w dniu 13 bm. po głównych ulicach Warszawy przechodził kondukt pogrzebowy jakiegoś socjalistycznego działacza żydowskiego. Za pogrzebem szli również i socjaliści polscy z czerwonymi sztandarami. Niektórzy uczestnicy pogrzebu zaczepiali przechodniów katolików, nie wyłączając księży, żądając zdejmowania nakrycia głowy i oddawania czci sztandarom i nieboszczykowi.

Jest to rzeczywiście niedopuszczalny terror, uprawiany w biały dzień na ulicach stolicy w imię idei obcej większości jej mieszkańców. Dla katolików bowiem czerwone sztandary są jedynie symbolami bezbożnictwa i nienawiści klasowej, a oddawanie hołdów nie da się pogodzić z sumieniem katolickim i polskim.

UCZONY ANGIELSKI W POLSCE

Na kilkudniowy pobyt przybył do Polski uczony angielski Adam Thornburn, profesor uniwersytetu w Birmingham, który zamierza napisać pracę naukową o szkolnictwie polskim i w tym celu przeprowadza odnośne studia. Po kilkudniowym pobycie w Warszawie uczony angielski udał się do Krakowa, po czym zwiedzi także inne ośrodki szkolnictwa ogólnokształcącego, zawodowego i specjalnego.

ZASTRZELONY W POŚCIGU

W lasach koło osady Osiaków pod Łodzią został osaczony przez policję poszukiwany od dłuższego czasu przestępca cygan Karol Burianski, karany już za napady i rabunki. Wywiązała się strzelanina, w czasie której ścigany przestępca został zabity.

SKAZANY ZA OSZUSTWO MATRYMONIALNE

Swego czasu został skazany przez Sąd Okręgowy w stolicy lekarz weterynarii dr Jabłoński na półtora roku więzienia, oskarżony przez swoją byłą narzeczoną o oszustwo matrymonialne. On i ona wspólnie odbywali studia i zaręczyli się, przy czym ona jemu udzielała pomocy materialnej. Gdy im zabrakło środków na utrzymanie, ona zdecydowała się zaniechać studiów i wziąć się do pracy zarobkowej, ażeby jemu umożliwić ukończenie studiów i w końcu pobranie się. Tymczasem J. ożenił się po tym z inną.

Przeciwko wyrokowi Sądu Okręgowego apelował oskarżony, a także i prokurator, domagając się odebrania J. prawa wykonywania praktyki ze względu na jego czyn wysoce nieetyczny. Sąd Apelacyjny zatwierdził obecnie poprzedni wymiar kary, a poza tym odebrał J. prawo wykonywania praktyki na przeciąg 3 lat, oraz zasądził go na 10 tys. zł na rzecz b. narzeczonej.

ARESZTOWANIE ADWOKATA LWOWSKIEGO

We Lwowie został aresztowany Żyd adwokat dr Karol Dawid pod zarzutem sprzeniewierzeń na stanowisku administratora kilku realności tamtejszych. Dawid występował swego czasu w głośnej sprawie Rudroffa.

FELIETON KULTURALNY

Ugory literackie

napisał dr Stanisław Pigoń prof. Uniw. Jagiellońskiego.

Wieś i powieść — Dwa dziwne przykłady — Amatorstwo tłuszczu — Bałamuctwo i dezorientacja w opinii literackiej — Pisanie o wsi dla czytelnika miejskiego — „Pod strzechami" nie jest beznadziejnie z książką — Czego chłop chce i czego literatura może mu dostarczyć?

MINĘŁO już trochę czasu, jak przed czytelnikami „Warsz. Dziennika Narodowego" w przygodnym felietonie podniosłem był pewną pretensję do współczesnych twórców literackich, przede wszystkim do naszych powieściopisarzy. Pretensja była o to, że pozostawili oni poza polem swoich ambicyj twórczych chłopa dzisiejszego i wieś, wieś nie jako temat, lecz jako odbiorcę; chodziło o to, że pisarze nasi liczą się z potrzebami tego konsumenta albo niedostatecznie, albo, co gorsza, błędnie.

Za punkt wyjścia posłużyły tam dwa, pierwsze z brzegu dobrane przykłady: pewien przez grono warszawskich oświatowców niedawno przygotowany katalog: poradnik dla bibliotek wiejskich oraz jeden ustęp z przedmowy J. Tuwima do zeszłorocznej antologii „Cztery wieki fraszki polskiej". Tu i tam, w okolicznościach jak najbardziej odmiennych, dostrzec można było ten sam błąd, powiedzmy wyraźnie: inteligencki błąd mieszczański w określeniu potrzeb umysłowych chłopa.

*

W katalogu m. in. zalecano gorliwie jako stosowne do bibliotek wiejskich... dzieła Boya. Wydawca antologii fraszek, wspominając w przedmowie o humorystyczno-satyrystycznej literaturze sowizdrzalskiej XVII w., wplótł mimochodem doradę dla literatów. Z faktu, że tamta literatura cieszyła się poczytnością wśród mas, radby, żeby i dzisiejsi pisarze ludowi poszli w jej ślady i pochwycili ten ton żartobliwo - satyryczno - fraszkowy „Przestaliśmy się już chyba łudzić — pisał — zbłądzeniem Mickiewicza „pod strzechy"; możeby więc powołani zaczęli tworzyć istotną poezję i literaturę dla najszerszych mas ludowych" według tamtego właśnie wzoru. W artykule swym kryłem się z tym, że nie żywię zachwytu dla takiego kompletowania bibliotek wiejskich, ani dla perspektyw takiej literatury proletariacko - ludowej. Łatwo zaś zrozumieć, że taka jednotorowość różnych dorad mogła każdego, komu sama sprawa nie jest obojętna, głęboko zaniepokoić.

P. Julian Tuwim wyświadczył artykułowi ten honor, że go zauważył i gniewnie nań zareagował. Pienista kaskada ironii spadła w „Wiadomościach Literackich" na jego autora, bijąc weń cytatami z Brücknera (z lekka retuszowanego) i pouczając od siebie, że owymi „świstkami i ulotkami" XVII w. nie należy pogardzać, że odtwarzają one przecież życie warstw niższych, satyrą wyświecając ciemne strony wieku. Toteż nadal wydaje mu się wskazane, by dziś „chłopi i mieszczanie dla chłopów i mieszczan o wspólnych troskach i bólach w prosty, popularny a zajmujący sposób, jak trzysta lat temu, zaczęli pisać".

Sądziłby kto, że pouczenie było może trochę zbyteczne, jednakowoż przyda się ono... konsumentom antologii p. Tuwima. Bo z tego, co w grubaśnym tomie podano tam z fraszki sowizdrzalskiej, mogliby oni nabrać mylnego nieco mniemania o charakterze owej literatury zabytkowej. Znacznie a znacznie więcej niż owe obrazki obyczajowe z życia warstw mieszczańskiej i chłopskiej interesowały mianowicie antologistę żarty rubaszne i tłuste owych czasów, toteż wyraźnie je w swym wyborze uprzywilejował. Przyda się czytelnikowi, jeżeli zapamięta, że charakter wyboru p. Tuwima nie ze wszystkim przystaje do charakteru całości, jak nam go pokazali Brückner i Badecki.

*

Dyskusji tak zapalczywie zagajonej podówczas jednak nie podjąłem. Nie tylko dlatego, że nie gustuję w tonie rozmowy zaproponowanym przez niezrównanego autora „Jarmarku rymów". Powód był ważniejszy. Wydawca antologii fraszek doradza literatom ludowym, by dzisiaj uprawiali literaturę popularną „tego typu, co siedemnastowieczna mieszczańska", i zapewnia ich, że to dopiero da „istotną poezję i literaturę dla najszerszych warstw ludowych", że pozwoli nam z ulgą nie martwić się trudnościami zbłądzenia Mickiewicza „pod strzechy".

Słów dorady zaledwie kilka, ale dość ich, by przekonać się, że z autorem ich w danej sprawie rozmawiać nie sposób. On po prostu nie widzi rzeczywistości. Mniemać, że dzisiejszy lud polski, pełnoprawny obywatel Rzeczypospolitej, zadowoli się literaturą „tego typu", jaka się krzewiła przed trzema wiekami wówczas, gdy narówni z mieszczaństwem był on pariasem wyłączonym z życia politycznego, — mniemać tak, to znaczy: pokazać dowodnie, że się nie ma należytego pojęcia o dzisiejszej wsi polskiej, o jej charakterze i duchowych potrzebach. O czymże więc w takim razie rozmawiać?

Toteż jeżeli dziś do sprawy tej tutaj się powraca, to nie dla dyskusji, nie dla szermierki na ironiczne przygrywki, ale dla sprawy samej. Jeżeli zaś o tamtym incydencie wypadło wspomnieć, to tylko na dowód, do jakiego stopnia możliwe jest bałamuctwo i dezorientacja w tych sprawach wśród pewnych sfer stołecznej opinii literackiej.

*

Wspomniana u wstępu teza mogłaby się na pierwszy rzut oka wydać błędną. Wszyscy przecież widzimy, że wieś dzisiejsza, owszem, ściąga na siebie uwagę powieściopisarzy. Burek i Kurek, Kędziora i Kaden, Siedlecki i Kruczkowski, Dąbrowska i Wasilewska — możnaby dłużej wyliczać należących tu autorów różnego autoramentu artystycznego i ideowego. Wszyscy oni, płycej czy głębiej, z prawa czy z lewa, usiłują wejrzeć w życie wiejskie, pod jego surowymi formami pochwycić swoiste wyjawy człowieczeństwa i zakląć je w kształt artystyczny.

Cokolwiek jednak można powiedzieć o tych pisarzach, indywidualnościach diametralnie niekiedy różnych, i o ich widzeniu świata wsi, przyznać wypadnie, że mimo wszystkich rozbieżności w punktach wyścia łączy ich przecież jedna wspólnota: w punkcie dojścia. Wszyscy oni sięgają do wsi... po temat, by móc przezeń się wypowiedzieć, by osnowę stamtąd wybraną, rozwinąć przed inteligencką publicznością miejską. Nic też dziwnego, że w rezultacie wieś nie jest ich ciekawa, wieś ich nie czyta.

Czy dlatego, że nie czyta w ogóle, jak przypuszcza p. Tuwim, że „w tym wieku nikczemnym" trzeba ją dopiero nęcić do lektury pikanterią w stylu Boya, czy niektórych anonimów XVII w.? Nie, nie dlatego. Wieś, owszem, czyta, i czyta sporo. Wątpiącym zaleca się zajrzeć do sprawozdań towarzystw oświatowych TCL, PMS, TSL, popytać kierowników biblioteczek wiejskich. Zobaczyliby, że nie jest „pod strzechami" tak beznadziejnie z Mickiewiczem, cóż dopiero mówić o Sienkiewiczu.

Ale tamtych powieści o sobie wieś rzeczywiście nie czyta. Nie tylko dlatego, że niektóre z nich, jak „Grypa", jak „Bigda" — są raczej paszkwilami na wieś, a nie jej obrazami. Ani nawet dlatego, że spora ich część napisana została z małym talentem. Ostatecznie i epos Reymonta nie cieszy się na wsi poczytnością.

Z przyczyn najważniejsza jest ta, że wszyscy owi powieściopisarze „ludowi" piszą o wsi, ale nie dla wsi. Nie trzeba tego zarzutu źle rozumieć. Nikt tu nie wymaga od powieściopisarzy, by się puszczali na mniej czy więcej udatne, ale zawsze robione tzw. popularne prymitywy. Dla czytelnika wiejskiego nie ma chyba nic bardziej obmierzłego jak te popularyzatorskie „powieści dla ludu". Dorosłego człowieka nie można karmić papką. Lud przestał już być niedorostkiem i nie znosi, żeby go jak niedorostka traktowano.

*

Kiedy więc mowa jest o powieści dla wsi, chodzi o co innego. Chodzi o uwzględnienie i pod tym także kątem widzenia elementarnej zasady psychologicznej, kierującej konsumcją literacką. Stwierdzeniem jest elementarnym, że przeciętny czytelnik w lekturze tzw. rozrywkowej, zajmującej wyobraźnię, szuka przede wszystkim nadbudowy ponad swym osobistym życiem, szuka wrażeń i doznań, których mu rzeczywistość potoczna odmówiła; pragnie on w ten sposób wyładować i choćby fikcją zaspokoić dążenia, skądinąd w nim żywe i silne, dla których jednak wokół siebie zaspokojenia nie znajduje. Ten głód wyższego wyżycia się stworzył baśń, pramacierz literatury narracyjnej, jest promotorem wszelkiej egzotyki itp. Powieść dla wsi musi ten głód wyobraźni chłopa zaspokoić. To jest wymagalnik kardynalny.

Jaki i ilorodny jest ten głód, nie miejsce tu ni czas rozprawiać. Zmierzamy na dzisiaj do jednego tylko stwierdzenia. Pragniemy dobitniej jeszcze wyłożyć to, co było myślą przewodnią wspomnianego na wstępie artykułu.

*

W owej niesytości wiejskiej nie najmniejszą rolę odgrywa głód wyżycia się politycznego. Chłop chce już sobą rządzić, chce gospodarzyć na Polsce pracowicie i roztropnie, jak gospodarzy na własnym kawałku pola. Ciekawią go więc i pociągają skomplikowane dźwignie i tryby machiny państwowej, której nacisk czasem dobrotliwy, częściej dotkliwy, czuje na swoich barkach. Intrygują go tajniki aparatu ustawodawczego, samorządowego, zawikłane gry interesów i namiętności. Cały ten świat, którego rąbek odsłania się przed chłopem raz na kilka lat, w czasie wyborów, — ciekawi go, pociąga, można powiedzieć: fascynuje. Głód ten jest faktem prostym, oczywistym i naturalnym. Jeżeli go o tyle o ile można (czy: jeszcze nie można) zaspokoić w życiu, uczynić to trzeba przynajmniej w świecie wyobraźni, zaspokoić literaturą. Ale literaturą osobnego stempla. Byłoby naiwnością sądzić, że da się on zaspokoić odnowionym sowizdrzalstwem.

Siłą rzeczy musi się narzucić natrętne pytanie: Czemuż powieść polska nie próbowała dotąd skorzystać z tego faktu? Czemuż żaden pisarz, władający czarem artystycznej więźby fabularnej, nie chce przeprowadzić prostego wiejskiego czytelnika przez ów świat, tak mu jeszcze nieznany, a tak uroczy, a taki swój własny? Tym samym przecież podniósłby go w jego dojrzałości, pogłębiłby jego samoświadomość, przysposobił go do czynnego obywatelstwa nie tylko w świecie wyobraźni, ale w realnych warunkach życia publicznego. Zyskałby zarazem słuchaczy i czytelników, wdzięcznych w masywie, stanowiącym co najmniej trzy czwarte narodu. Czyż dla nikogo już dziś taki prosty wieniec sławy nie jest „droższy, niż laur kapitolu", nikogoż nie pociągnie rozległe i wdzięczne pole takiej poczytności po wsiach? Któż więc pierwszy zaorze w Polsce te zaniedbane, choć tak urodzajne ugory literackie? Któż da dobrą nowoczesną powieść dla wsi?

Na takie wskazanie zaniedbania, na takie nawoływania gotów się żachnąć ten czy ów majsterek opinii literackiej. Znajdzie nawet poklask w środowisku obserwatorów z IPS'u. No, bo cóż to? Znowu jakieś wpychanie artysty w chomąta obowiązku społecznego!

Nie przerażajmy się zbytnio. W podobny „zaprząg" nie tak dawno weszła samochcąc literatura polska i nie można powiedzieć, żeby to jej wyszło na złe. Z miłością i oddaniem podjęła się powieść polska uwielbienia i uwiecznienia artystycznego tęsknot, dążeń i ofiar „ludzi podziemnych" z roku 1905. Nasyciła się bohaterstwem robotnika, buntującego się przeciwko uciskowi, i bohaterstwo to podparła. Wyśpiewała jego „sen o szpadzie". Jarzącymi się głoskami wypisane świecą tu nazwiska Baniłowskiego, Struga, Żeromskiego. Czyż ucierpiał na tym co artyzm ich utworów?

Czemużby powieściopisarz dzisiejszy nie miał zaprzysiąc równej służby, równej niewygasającej miłości dla wznoszącego się do pełnoprawnej swobody chłopa polskiego? Czyż sprawa jego mniejszej jest wagi w ogólnym rachunku życia narodowego? Czy nie może zapalić wyobraźni twórczej? Czyż mniej trudna, mniej heroiczna? Czyż nie dość kosztowała krwi? Czyż nie dość na drodze jej narosło i wciąż narasta mogił?

STANISŁAW PIGOŃ

Raba Niżna.

Drugi korowód

Pierwszy korowód, który przeszedł w niedzielę przez ulice miasta zrobił wśród zgromadzonych wzdłuż trasy tłumów wielkie wrażenie, to też przyjmowano go z całym uznaniem. Obecnie możemy już donieść, że drugi korowód, który ukaże się w najbliższą niedzielę, dnia 19 bm. przedstawiać się będzie jeszcze wspanialej. Mamy bowiem dalsze zgłoszenia ze strony tych firm, które do poprzedniego korowodu nie zdążyły się przygotować. Udział tych pojazdów odznaczać się będzie efektowną dekoracją, aby w ten sposób wzbudzić większe zainteresowanie i wykorzystać moment reklamowy.

Przy tej sposobności apelujemy do pozostałych placówek, by zechciały dołożyć wszelkich starań nad urozmaiceniem pojazdów. Korowodowi towarzyszyć będą dwie piesze orkiestry, a ze specjalnego samochodu rozdawane będą dalsze próbki.

Trasa pochodu będzie cośkolwiek zmieniona, gdyż rozwiązanie jego nastąpi przy cyrku „Olimpia". Tutaj odbędzie się w południe wielkie zebranie publiczne poświęcone tworzeniu gospodarki narodowej. Bliższe szczegóły zebrania podamy w następnych komunikatach. (Flis)

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Czwartek | Piątek
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Kornela i Cypriana | 5 ran św. Franc.
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Sędzisława | Drogosława

Słońca: wschód 5,27, zachód 18,08
Długość dnia 12 godzin 41 minut
Księżyca: wschód 16,00, zachód 0,34
Faza: 4 dzień przed pełnią

Wrzesień **16** Czwartek

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa: 19-57, 30-50
Policja: 42-21
Posłańcy: 15-60 i 28-36
Postoje taksówek: Grunwaldzka 77-72; Rynek Jeż. 77-08; Klinika przy Polnej 74-02; Marsz. Focha (nar. Niegolewskich) 77-82; Plac Świętokrz. 49-80; Zielona (nar. Strzeleckiej 50-35; Rynek Wildecki 66-35; W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.
Poczt. biuro zleceń: 49-28. **Zegarynka:** 07. **Centr. międzym.** 00. **Inf. tel.** 09. **Biuro napr** 08. **Inform. dworc.** 67-41. **Dw. autob.** 67-19. **Lotnisko** 78-45.

Kąpiele w WARCIE poziom: — 0,24 m. temper.: + 13,7

NOCNY DYŻUR APTEK

Śródmieście: Apt. przy ul. 27 Grudnia 18; — Apt. im. K. Marcinkowskiego, ul. Nowa 8 (Bazar); — Apt. Czerwona St. Rynek 37; — Apt. św. Piotra, pl. Świętokrzyski; — **Jeżyce:** Apt. pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12; — **Łazarz:** Apt. św. Łazarza, ul. Strusia 9; — **Wilda:** Apt. pod Koroną, ul. Górna Wilda 61; — **Sołacz:** Apt. przy ul. Mazowieckiej 12; — **Górczyn:** Apt. Karpińskiego, ul. Marsz. Focha 158; — **Dębiec:** Apt. przy ul. Dębieckiej 6, — **Główna:** Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 53, — **Starołęka:** Apt. miejscowa.

KRONIKA MIASTA POZNANIA

W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 15 września 1927 r.

W rajdzie z Rygi do Pragi zatrzymał się w Poznaniu kpt. Hamsik, rekordzista światowy, komendant czeskosłowackiej szkoły lotniczej w Chebie, jeden z czołowych lotników czeskich. — Przyjechała wycieczka uczonych i studentów francuskich, zrzeszonych we francuskich uniwersyteckich misjach katolickich.

W Wielkopolsce przed 100 laty

Dnia 15 września 1837 r.

Istniejąca po dziś dzień firma J. P. Beely i Co. w Poznaniu doniosła, że z powodu korzystnych zakupów sprzedaje wszelkie towary cukiernicze, jako też napoje, o 15 do 25 procent taniej, niż dotychczas, przy tej samej dobroci towarów.

KRONIKA KOŚCIELNA

— * **I Ogólnopolska pielgrzymka misyjna do Częstochowy** odbędzie się w dn. 22 i 23 bm. pod auspicjami J. E. ks. arcybiskupa Cortesiego, nuncjusza apostolskiego, i wysokim protektoratem Ich Eminencyj ks. kardynałów Hlonda, Prymasa Polski i Kakowskiego, metropolity warszawskiego. W skład komitetu honorowego wchodzą Najdostojniejszy Episkopat Polski i szereg zasłużonych i znanych osobistości.

Dnia 23 bm. odprawi mszę św. pontyfikalną J. E. ks. bp Kubina, a kazanie wygłosi o. Przeździecki, przeor gen. oo. paulinów. Zaznacza się również, że 50-proc. zniżki kolejowej za okazaniem karty uczestnictwa przysługuje pątnikom tylko w drodze powrotnej, o ile nie opłaciło pełen bilet normalny do Częstochowy. Odwołuje się niniejszym komunikat o bezpłatnym powrocie. (o.)

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * **Przygotowania do zjazdu rzemiosła wielkopolskiego.** Jak się dowiadujemy, rozpoczęto prace przygotowawczo-organizacyjne, mające na celu zwołanie zjazdu rzemiosła, który się odbędzie w dniu 21 listopada w wielkiej sali Domu Rzemieślniczego. W zjeździe uczestniczyć mają przedstawiciele rzemiosła z województwa poznańskiego. Spodziewany jest udział przedstawicieli władz centralnych.

Głównym przedmiotem obrad zjazdu jest sprawa nowelizacji ustawy przemysłowej i wzmożenia produkcji rzemieślniczej, w porozumieniu się z kupiectwem. Chodzi m. in. o to, aby wśród rzemiosła wielkopolskiego zwiększyć stan zatrudnienia i w porozumieniu się rzemiosła ze sferami kupieckimi zorganizować wyrób i kupno pewnych towarów, jak np. konfekcji, sprowadzanych z innych województw kosztem około 20 milionów rocznie w przeważnej części ze źródeł żydowskich i żydowskich ośrodków chałupniczych. Ponadto porządek obrad przewiduje omawianie sprawy kredytów osiedleńczych, oraz konsolidacji rzemiosła. (kl.)

WYCHOWANIE, KURSY

— * **Rzemieślniczy kurs ogólnokształcący,** przygtowujący do egzaminu mistrzowskiego dla wszystkich zawodów, rozpoczyna się 20 września rb. o godz. 20 w lokalu Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Poznaniu, Wały Zygmunta Augusta 15,, I ptr., pokój 9 (tel. 14-91).

WYCIECZKI

— * **Wycieczka drogerzystów do Biskupina.** Związek Młodych Drogerzystów Obwodu Poznańskiego organizuje wycieczkę turystyczno-krajoznawczą do Biskupina. Podczas wycieczki, która odbędzie się w niedzielę, 19 bm. autokarem, przewiduje się zwiedzenie bazyliki gnieźnieńskiej, ruin zamku w Wenecji, pomnika Leszka Białego w Marcinkowie Górnym, oraz stolicy Pałuk — Żnina.

Wyjazd nastąpi w niedzielę o godz. 7 z Alei Marcinkowskiego, sprzed Bazaru.

Tajemnicze zniknięcie pierścionków starej Niemki

i podróż samochodem z Rawicza do Poznania po „detektywa"

Sąd Apelacyjny rozpatrywał w dniu wczorajszym ciekawą sprawę przeciw 40-letniemu Niemcowi Ludwikowi Grützner owi, kupcowi z Rawicza (ul. Sienkiewicza 19), oskarżonemu o oszustwo.

Grützner — zdaniem policji — znany na terenie rawickim „hochsztapler", pod pozorem kupna willi odwiedzał mniejwięcej od czerwca ub. roku 66-letnią wdowę po wyższym urzędniku kolejowym, Niemkę Hildę Bonkowską, właścicielkę kilku nieruchomości w Rawiczu i Berlinie, przy czym opowiadał jej o swych rzekomych własnościach w Niemczech, które bardzo chętnie pragnąłby „zamienić". Bonkowska, wierząc zapewnieniom Grützner a, liczyła się z tym, że w najbliższym czasie będzie mogła przeprowadzić z nim jakieś poważniejsze transakcję w sprawie zamiany nieruchomości. Kiedy w sierpniu ub. roku wróciła z berlińskiej olimpiady, natychmiast po powrocie z podróży wypakowała z podręcznej walizeczki 2 brylantowe pierścionki i położyła je na stoliku w sypialni. Tymczasem zjawił się Grützner i prosił ją, by pokazała mu swoje mieszkanie. W czasie przeglądania pokojów, dwukrotnie oddalił się on na kilka minut, w końcu wszedł do domu. Następnego dnia Bonkowska zauważyła brak 2 brylantowych pierścionków wartości około 3 tys. złotych. Powiadomiła o ich zaginięciu Grützner a, z którym wspólnie szukała ich w sypialni pod łóżkami, szafami itp., niestety bez wyniku. Kiedy Bonkowska wyraziła chęć ofiarowania 100 zł temu, kto je odnajdzie, Grützner zapewnił ją, że postara się o detektywa z Poznania, który napewno je odszuka. Bonkowska dała mu 120 zł, ale — jej zdaniem — Grützner ją oszukał, gdyż pieniądze znikły, a żadnych starań w celu odszukania zaginionych pierścionków przy pomocy detektywa nie podjęto.

Kiedy we wrześniu ub. roku po powrocie z Niemczech, dokąd prawie co dwa lub trzy tygodnie wyjeżdżała, wspomniała Grützner owi o tych zaginionych pierścionkach, radził jej, by już o nich zapomniała, a nawet „zalecał" jej dłuższy pobyt w Niemczech, gdzie zapewne prędzej zapomni o tej kosztownej zgubie. W listopadzie o oszukańczych kombinacjach Grützner a dowiedziała się policja i tenże znalazł się za kratkami, gdzie przebywał aż do 25 marca rb., kiedy to wypuszczono go na wolność za kaucją 500 zł.

W dwa miesiące później Grützner zasiadł na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Ostrowie, podejrzany o kradzież wspomnianych pierścionków i poszkodowanie Bonkowskiej na 120 zł. Sąd uznał wówczas Grützner a winnym występku oszustwa i skazał go za to na 7 miesięcy więzienia, oddalając równocześnie powództwo cywilne Bonkowskiej o 3 tys. złotych. We wniesionej apelacji od wspomnianego wyroku Grützner starał się wyjaśnić, że pieniądze Bonkowskiej zużył na koszta, związane ze staraniem się o detektywa, po którego pojechał, celem przyśpieszenia sprawy, samochodem z Rawicza do Poznania.

Rozprawę odwoławczą na wniosek obrońcy sąd odroczył, celem powołania na następną rozprawę dwu podanych przez oskarżonego świadków, którzy mają potwierdzić jego wyjaśnienia, złożone w piśmie odwoławczym w związku z pokryciem kosztów podróży itp. (k.)

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Powrót wojska.** Oddziały garnizonu poznańskiego wrócą z manewrów w ciągu dnia jutrzejszego, tzn. w czwartek.

— * **383 mieszkańców Poznania pojechało na defiladę do Bydgoszczy.** Według zasięgniętych informacyj w kasach biletowych na dworcu głównym w Poznaniu oraz w „Orbisie" na dzisiejszą wielką defiladę wojska w Bydgoszczy sprzedano ogółem 383 indywidualne karty uczestnictwa. (jr.)

— * **Licytacja zagubionych przedmiotów i nieodebranych przesyłek.** Dziś o g. 9 przed południem odbyła się w ekspedycji towarowej dworca głównego publiczna licytacja zagubionych przez pasażerów, a znalezionych przez funkcjonarjuszów kolejowych i nie odebranych w przeciągu trzech miesięcy przez właścicieli rzeczy, urządzona przez główną kolejową składnicę znalezionych przedmiotów. Licytowano, jak zwykle, parasole, laski, czapki, kapelusze, paczki, walizki, torebki itp. — Wobec niepewnej pogody zainteresowanie licytacją nie było wielkie.

Za płaszcz gumowy płacono 6 zł. Laska, czapka i książka powieściowa przyniosły 1 złoty. Kapelusz „wizytowy", parasol, laska i książka — 1,90 zł. Przebijano po 10 groszy.

O godz. 11, po krótkiej przerwie, nastąpiła licytacja nieodebranych przez adresatów przesyłek kolejowych. Na licytację wystawiono: 17 kg sera, worek kleju kostnego, skrzynię wyrobów alabastrowych, 2 paczki obuwia, 2 skrzynie śrdub i nitów, 70 kg pomp rowerowych, 46 kg części maszyn, 36 kręgów drutu (wagi 262 kg), 95 kg naczyń kuchennych i in.

O godz. 12, w ekspedycji pośpiesznej, dano na licytację tablice emaliowane, wagi 276 kg.

Następna licytacja nieodebranych przez adresatów przesyłek odbędzie się w ekspedycji towarowej dworca głównego w przyszły poniedziałek, dnia 20 bm. o godz. 11-tej. (pt.)

— * **Przechodnie w obronie zwierząt.** Ostatnio na ul. Szkolnej przechodnie zauważyli wóz zaprzężony w dwa konie, z których jeden był wychudzony i miał niewielkie odparzenia na grzbiecie, drugi natomiast był bardzo silnie odparzony w dwóch miejscach. Żałosny widok tych koni spowodował, że przechodnie otoczyli wóz i nie pozwolili dalej jechać woźnicy. Przybyły na miejsce posterunkowy I komisariatu P. P. wylegitymował woźnicę, którym okazał się handlarz starym żelastwem, 37-letni Marian Striem z Dąbrowy, pow. poznańskiego. Konie zostały odstawione przez I komisarit do stajni Tow. Opieki nad Zwierzętami, gdzie lekarz wet. po ich zbadaniu orzekł, iż jeden z koni musi tydzień wypocząć, drugi zaś aż do wyleczenia nie może być zaprzęgany. Zwierzęta po opieczętowaniu wydano właścicielowi. (sk.)

— * **68 Licytacja Bydła Zarodowego** Wielkopolskiego Związku Hodowców Bydła Nizinnego czarno-białego odbędzie się dnia 27 października rb. w Poznaniu na terenie Targów Poznańskich.

— * **Przeciętne ceny detaliczne,** notowane w Poznaniu w handlu detalicznym w dniu 15 bm.: Mleko niezbierane 24 gr za litr, masło mleczarskie I gat. 3,80 zł za kg, II gat. 3,60, masło wiejskie 3,40 zł, twaróg 80 gr, jajka sztuka 9 gr. (jr.)

— * **Biblioteka T. C. L. przy ul. Marsz. Focha 37** otwarta jest codziennie od godz. 16—19, a poza tym w poniedziałki od godz. 12—14.

TARG NA PLACU SAPIEŻYŃSKIM

Dziś na targu na placu Sapieżyńskim płacono (w zł za pół kg).

Nabiał: masło wiejskie 1.50—1.60, masło mlecz. 1.70—1.80, twaróg 0.25—0.30, śmietana (litr) 1.40—1.60, mleko (litr) 22—24, jaja (mendel) 1.80—2.00.

Mięso: wołowina 0.60—1.00, wieprzowina 0.80—1.00, cielęcina 0.70—1.20, skopowina 0.60 — 0.80, słonina 0.90—1.00, kozina 0.50—0.60, smalec 1.25—1.30.

Drób i dziczyzna: kura 2.00—3.20, kaczka 1.80—3.00, perlica 1.80—2.40, gołąb 0.40 do 0.60, para kurcząt 1.60—2.60, para kuropatew 1.00—1.40

Ryby: (ryby śnięte - 10—20 groszy mniej): karp 1.10—1.20, szczupak 1.30—1.40, lin 1.00 — 1.10, sandacz 1.80—2.00, okoń 0.70—1.00, karas 0.80—1.00, białe ryby 0.40—0.50, leszcz 0.50—0.70, węgorz 1.30—1.40, sum 1.00—1.60, dorsz dzielony 50—60.

Raki: 0.80—3.60 za mdl.

Jarzyny (w groszach): ziemniaki 3, buraki 5—10, pietruszka (pęczek) 10, seler (sztuka) 5—10, sałata 5—10, szpinak 10—15, rzodkiewki 5—10, ogórki (md)l 50—60, kalarepa 5—10, marchewka 5—8, kalafior 5—15, pomidory 8—15, fasola 10—20, kapusta biała 10—15, włoska 15—20, modra 8—20 (główka).

Grzyby: kurki 15—20, borowiki 70—90, rydze 1.00—1.40, pieczarki 30—40, kozaki 25—35, maślaki 40—50, zielone grzyby 20—25, sowy 35.

Owoce (w groszach): śliwki 25—35, cytryny 10—13, owoce suszone 80, jabłka 15—35, gruszki 15—25, borówki 60—80, winogrona (krajowe) 40—60, brzoskwinie 60—80.

Od ostatniego targu podrożały owoce.

RÓŻNE

— * **Z Wyższej Szkoły Budowy Maszyn.** W związku z naszą notatką pt. „Nie stracą nabytych praw", dyrekcja Państwowej Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki w Poznani wyjaśnia, że Państwowe Liceum Mechaniczne i Elektryczne, podległe Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, powstało na życzenie interesowanych rodziców przy Państwowej Wyższej Szkole Budowy Maszyn i Elektrotechniki w Poznaniu, która podlegając bezpośrednio Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, będzie przyjmowała na trzyletnie studium maturzystów, o ile zgłosi się ich dostateczna ilość. Wobec licznych zgłoszeń do Liceum przy Państw. Wyższej Szkole Budowy Maszyn i Elektrotechniki, Kuratorium zezwoliło na dalsze przyjmowanie uczniów po nadzwyczajnym terminie egzaminów wstępnych w dniu 18 bm.

— * **Tarcze z numerem szkoły będą nadal.** Izba Przemysłowo - Handlowa w Poznaniu zawiadamia, że według zasięgniętej w Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego informacji, zniesienie obowiązku noszenia przez młodzież szkolną tarcz z numerem na rękawie ubioru szkolnego zostało zaniechane.

— * **Pierwszeństwo budowli blokowych o małych mieszkaniach.** Komitet Rozbudowy m. Poznania komunikuje nam, że Magistrat m. Poznania — licząc się z istotnymi potrzebami najszerszych mas miejscowego obywatelstwa — zalecił na jednym ze swych ostatnich posiedzeń popierać w r. 1938 budowle blokowe o małych mieszkaniach oraz zwalczać tandetne budowanie domów, przeznaczonych na spekulację budowlaną.

Jeśli więc Ministerstwo Skarbu w r. 1938 przeznaczy kredyty na finansowanie budownictwa mieszkaniowego, pierwszeństwo będą miały w uzyskaniu kredytów budowle małomieszkaniowe przy ulicach kompletnie urządzonych.

— * **Ostrożnie ze sprowadzaniem miodu.** Jeden z naszych czytelników w Poznaniu otrzymał od pewnej firmy we wschodniej Małopolsce szumnie brzmiącą ulotkę reklamową, zachęcającą do kupna miodu w czasie miodobrania po bardzo niskiej cenie, gdyż po 12,80 zł za 10 kg wraz z blaszanką i opłatą pocztową. Wobec tego, że kilka lat temu sprowadził na skutek ogłoszenia miód z jednej z firm małopolskich i był zadowolony z przesyłki zamówił 10 kg i wysłał 12,80 zł. Jakież było jego zdziwienie, gdy w niedługim czasie otrzymał kartkę-druk, w której firma donosiła, że z powodu „katastrofalnego miodobrania" w tym roku nie może dostarczyć zamówionego miodu po reklamowej cenie, natomiast wysyłkę uskuteczni za dopłatą 2 zł do 5 kg względnie 3,50 zł do 10 kg, albo zwróci otrzymaną gotówkę. Czytelnik nasz nie dopłacił podanej kwoty, lecz zmniejszył zamówienie do 5 kg. Po pewnym czasie otrzymał 5 kg miodu za sumę 8,80 zł, reszty jednak z wysłanych 12,80 zł nie dostał. Przysłany miód, choć ulotka zapewniała, że będzie gęsty, jest bardzo rzadki, przy czym w smaku — jak zapewnia nas czytelnik — daje się wyczuwać surowa woda. (zd.)

KRONIKA SĄDOWA

— * **Wędrujące mendle.** Przed Sądem Grodzkim w Poznaniu zasiedli mieszkańcy Tarnowa Podgórnego 28-letni Roman Piotrowski, 22-letni Antoni Piotrowski, 30-letni Franciszek Dudek i 35-letni Władysław Witkowski, oskarżeni o dokonanie w dniu 12 lipca 1937 r. kradzieży 17 mendli żyta z majętności Junikowo. — Akt oskarżenia zarzucał im, że w nocy przenieśli z pola dominialnego 17 mendli na swoje zagony. Oskarżeni do winy się nie przyznali, polowi zaś dominialni nie mogli wskazać, gdzie się podziały z pola mendle. Wobec tego sąd wszystkich oskarżonych uniewinnił. (k.)

Kronika towarzyska

Pociąg popularny do Wolsztyna. Dnia 19. bm. o godzinie 7,50 staraniem Delegatury Ligi Popierania Turystyki będzie uruchomiony pociąg popularny dancing-bar-pullmany do Wolsztyna na Targi Owocowe. Program bardzo urozmaicony. Bilety w cenie 3,40 zł są do nabycia w kasach biletowych i w biurach podróży — prócz tego można tam nabyć informatory w cenie 30 gr uprawniające do wstępu na wszystkie imprezy. Powrót do Poznania o godzinie 22,34. Uczestnikom z prowincji przysługuje 50% ulga dojazdowa do Poznania w promieniu od 20—40 klm. Pociąg zatrzymuje się w Stęszewie, Luboniu i Grodzisku.

zg 1951

Dyrektor Sieradzki opuszcza dziś Poznań

Dziś, w środę, o godz. 14,56 opuszcza Poznań i udaje się do Lublina przeniesiony tam na równorzędne stanowisko, dyrektor Izby Skarbowej w Poznaniu, p. Stefan Sieradzki.

Obowiązki dyrektora Izby Skarbowej w Poznaniu pełni obecnie — do chwili nowej nominacji — dr Władysław Szwedzicki. (lz)

Dziś jedyny koncert Berlińskiej Filharmonii

W ostatniej chwili przypominamy o jedynym koncercie słynnej orkiestry kameralnej Berlińskiej Filharmonii, który odbędzie się **dziś w środę, 15 września o godzinie 20 w Auli uniwersyteckiej** pod wytrawnym kierownictwem założyciela tego jedynego w swoim rodzaju zespołu, generalnego dyrektora orkiestry berlińskiej, **HANSA von BENDY.**

Program dzisiejszego koncertu obejmuje najwartościowsze utwory literatury klasycznej. **Solista Erich Röhn** odegra z towarzyszeniem orkiestry koncert skrzypcowy D-Dur Mozarta.

Pozostałe bilety do nabycia w firmie A. Szrejbrowski, ul. Pierackiego 20, tel. 56-38 a od godziny 19 w kasie wieczornej przy wejściu na Aulę.

zg 27 748

Z WIELKOPOLSKI

— * **DOLSK.** W ub. tygodniu ks. prob. Kurpisz pobłogosławił związek małżeński pomiędzy członkami Koła śpiewaczego „Lutnia" p. Feliksem Kosowiczem w Poznaniu a p. Heleną Paulówną z Dolska. Uroczyste „Veni Creator" odśpiewał chór Koła śpiewaczego „Lutnia".

— * **CHODZIEŻ.** Po wielkim festynie młodoniemców sprzed miesiąca odbyła się tu w minioną niedzielę zabawa Sängerfestu, pod patronatem „Deutsche Vereinigung". Oprócz miejscowych Niemców zjechało się wielu zwolenników z dalszej okolicy. Charakterystycznym jest to, że imprezy strzegły wzmocnione posterunki P. P.

— * **GNIEZNO.** W Dąbrówce Kościelnej spaliła się rolnikowi Szczepanowi Tomaszewskiemu stodoła i chlew wraz z maszynami rolniczymi i zbożem, ogólnej wartości 3 260 zł. Z tej zagrody ogień przeniósł się na stodołę sąsiada Mieczysława Stoińskiego, a następnie na szopę, które strawił doszczętnie. Straty oblicza pogorzelec na 1 500 zł. Dalej powstał pożar w zagrodzie oberżysty Stanisława Mikołajczaka, gdzie spalił się chlew, dom mieszkalny wraz z oberzą, zapasami wódczanymi, towarami kolonialnymi, wartości około 16 000 zł. Co było przyczyną pożaru, na razie nie ustalono.

— W sobotę 18 bm. o godz. 20,30 w sali kinoteatru „Słońce" odbędzie się przedstawienie Teatru Polskiego pod dyr. Roberta Boelke'go i Maksymiliana Piotrowskiego. Grana będzie komedia „Pierwsza pani Selby".

— W ogrodzie Romana Szymańskiego w Niechanowie zakwitły po raz drugi truskawki, a przy drodze, wiodącej do Mierzewa, akacje. (br)

— * **GOSTYŃ.** Tow. Czyt. Ludowych w Gostyniu urządziło pod kierownictwem ks. prob. Liczyńskiego kurs dokształcający dla bibliotekarzy i ich pomocników. W kursie brało udział 40 osób. Przewodniczyła p. Lisowska, delegatka TCL. (gp)

— * **GRABÓW n. Prosną.** Kiedy większość miast południowych powiatów zdołała oczyścić jarmarki swoje ze straganów żydowskich, miasto Grabów n. Prosną odwiedzane jest stale przez Żydów z b. Kongresówki. Miejscowe Koło Stronnictwa Narodowego prowadzi energiczną walkę o spolszczenie jarmarków. Ostatni jarmark wrześniowy znów sprowadził szereg straganów żydowskich na rynek grabowski, a usiłowania Stronnictwa Narodowego o niedopuszczenie Żydów zostały przez pewne czynniki sparaliżowane. Nawet zawieszone rychło rano na rynku transparenty z napisami „Swój do swego" oraz „Kupujcie w straganach polskich" zostały na polecenie władz policyjnych usunięte. Jednakże ludność, świadoma już zadania swego w walce o spolszczenie handlu, omijała żydowskie stragany, które nie zrobiły wskutek tego większych obrotów. (zo)

— * **INOWROCŁAW.** W ostatnim czasie dokonano renowacji klasztoru w Markowicach, Kujawskiej Częstochowie, słynnej z cudownego obrazu Matki Bożej. Obecnie przystąpiono do restauracji wnętrza kościoła.

— J. E. ks. biskup Laubitz przybywa w niedzielę do Inowrocławia celem dokonania poświęcenia figury Matki Boskiej, postawionej staraniem ks. kan. Kubskiego u wejścia na teren kościoła Najśw. Marii Panny.

— Bezpośrednie połączenie komunikacyjne Inowrocław — Warszawa potrwa do dnia 19 bm., kiedy to o godz. 14.49 odejdzie w stronę Warszawy ostatni wagon.

— W auli szkoły wydziałowej odbyło się zebranie organizacyjne dorocznego „Tygodnia L. O. P. P." Szczegółowy program „tygodnia" zreferował p. wiceprez. Juengst. Uroczystości zainauguruje wystawa modeli latających. (mz)

— * **KROTOSZYN.** W dniu 9 bm. odbyło się nadzwyczajne zebranie miejsc. Tow. Gimn. „Sokół", na którym omawiano szczegóły dotyczące obchodu, 40-lecia istnienia gniazda i połączonej z nim uroczystości poświęcenia sztandaru. Tak zarząd, jak i wyłoniona w tym celu komisja, dokładają starań, by uroczystość wyznaczona na przyszłą niedzielę 19 bm. wypadła jak najwspanialej

— Nieznani sprawcy zakradli się do mieszkania Antoniego Jankowiaka, zamieszkałego przy szosie benickiej, skąd zabrali ubranie i bieliznę wartości 150 zł.

— Starostwo krotoszyńskie ustaliło nowe ceny chleba i mąki. Chleb żytni pytlowy z mąki 65 pct. — 33 gr za kg; chleb razowy z mąki 95 pct. — 28 gr za kg; mąka żytnia 65 pct. za 100 kg w hurcie 31 zł, a w detalu 34 zł; mąka żytnia 95 pct. za 100 kg w hurcie 27 zł, a w detalu 30 zł. (jk)

— * **MIĘDZYCHÓD.** W ub. wtorek przybył od strony Kamionny przez przybrane zielenią ulicą, poprzedzony bandeią konną, J. Eks. ks. biskup Dymek. Na rynku został powitany przez duchowieństwo oraz przedstawicieli władz, po czym udano się w procesji do kościoła. Tam ks. biskup dokonał bierzmowania dzieci. Wieczorem odbyła się na rynku uroczysta akademia, na której program składały się powitania, deklamacje oraz śpiewy. Nazajutrz odbyła się msza św. pontyfikalna z asystą, o g. 11 ks. biskup przystąpił do bierzmowania starszych (ogółem około 2 000 osób). Po południu ks. biskup oraz miejscowi księża wizytowali okoliczne wioski. Wieczorem nastąpił objazd rzęsiście iluminowanych ulic, po czym odbyło się przyjęcie ks. biskupa w sali posiedzeń w Ratuszu, gdzie dostojnego gościa powitali burmistrz p. Skrzypczak, przedstawiciele władz, ze starostą p. Czubińskim na czele, Rada Miejska oraz przedstawiciele wszystkich organizacyj. W czwartek po mszy św. wizytował ks. biskup gimnazjum, szkoły itp., po czym o godz. 4 nastąpił odjazd.

— W tut. Miejskim gimnazjum koedukacyjnym z nowym rokiem szkolnym zwiększyła się liczba uczni. W ub. roku uczęszczało 160 uczni, obecnie 200, wobec czego utworzono dwie klasy pierwsze. (mw)

— * **MOGILNO.** W ub. czwartek przed Sądem Grodzkim w Mogilnie toczyła się niezwykle ciekawa sprawa prywatno-karna przeciwko ks. proboszczowi Felicjanowi Nowickiemu z Palędzia Kościelnego pod Mogilnem. Ks. proboszcza oskarżył były urzędnik maj. Wieniec, który przed pół rokiem oddzierżawił skład kolonialno-restauracyjny od Żydówki Szelinggowej w przyległej do Palędzia Kośc. wiosce Józefowo, — o to, że ks. Nowicki przestrzegał swoich parafian przed kupowaniem u Żydów i trwonieniem pieniędzy na wódkę i w bilardy, że ostrzegł Tow. Gimn. „Sokół" w Mogilnie przed urządzeniem imprezy na salce Żydówki. Poza tym akt oskarżenia zarzucał ks. Nowickiemu, że także z ambony przykładnie uświadamiał parafian. Na rozprawie przybył m. in. jako delegat kurii biskupiej ks. dziek. Jagodziński z Wylatowa. Przewód sądowy wykazał, że ks. prob. Nowicki nie stosował jednak przykładnych pouczeń tendencyjnie pod adresem p. Łuczaka, prowadzącego skład w Józefowie, a tylko w granicach przysługujących każdemu obywatelowi Polakowi. P. Łuczak przedstawił sądowi, że p. Szelinggowa nie jest Żydówką, bo przechrzciła się na wiarę chrześcijańską przed 40 laty, jednak stwierdzono, że p. Szelinggowa nie jest praktykującą katoliczką i przebywa w otoczeniach nie katolickich. Po przesłuchaniu 8 świadków i 3-godzinnym przewodzie odroczono ogłoszenie wyroku do soboty. W sobotę 11 bm. sędzia Gałęzewski ogłosił wyrok, uniewinniający ks. prob. Nowickiego, a kosztami postępowania obciążono prywatnego oskarżyciela. Nie zadowolony tym wyrokiem p. Łuczak zapowiedział do protokółu sądowego apelację.

— * **NAKŁO.** Kat. Stow. Kobiet, oddział Nakło (dawn. Czytelnia dla Kobiet) urządza od 19 do 22 września rb. na sali p. Goniszewskiego Hotel Centralny, wystawę robót ręcznych. — Otwarcie wystawy odbędzie się w niedzielę 19 bm. o godz. 13. W dni powszednie wystawa otwarta od godz. 10 do 18. Z powodu pięknych i oryginalnych eksponatów wystawa winna się cieszyć pełnym powodzeniem.

— * **OBORNIKI.** Powracającą z dorocznego odpustu w Dąbrówce Kościelnej pieszą pielgrzymkę prowadzoną przez ks. wik. Drewniaka oczekiwały 12 bm. wieczorem przy torze na szosie Łukowskiej liczne rzesze wiernych wraz z duchowieństwem. Pielgrzymkę powitał w kościele ks. prob. Szymański.

— 19 bm. w uroczystość Podwyższenia Krzyża św. wyruszy o godz. 15 z kościoła parafialnego procesja na Kalwarię. Odprawione zostaną nieszpory z kazaniem i nabożeństwem Drogi Krzyżowej. (sto)

— * **SKOKI.** W Nadmłynie pod Skokami wybuchł we wtorek po południu z nieznanej przyczyny ogień w zabudowaniach rolnika Ludwika Woźniaka. Pastwą płomieni padł dach domu mieszkalnego i chlew kryty słomą. (r-r)

— * **SZAMOTUŁY.** Na polach wioski Wierzeja pow. szamotulskiego opadł balon Międzynarodowej Organizacji Meteorologicznej. Balon średnicy około 2 i pół metra, który przyczepiony miał nowoczesny aparat doświadczalny, puszczony został w dniu 8 bm. w Berlinie przez Reichsamt für Wetterdienst. Znalazł go nazajutrz rano p. Kazimierz Kalota z Wierzei, który według załączonej do balonu instrukcji otrzyma z Berlina nagrodę. Powłoka gumowa balonu wraz z aparatem doświadczalnym i drutami złożona została w powiatowej komendzie P. P., która poczyniła dalsze kroki.

— Na nadzwyczajnym zebraniu Tow. właścicieli domów i nieruchomości omawiano sprawę subhast nieruchomości. Obradowano również nad sprawą wolnych mieszkań i lokali handlowych. Przemawiali pp. prezes Bąk, Rebelka i inni. Na cele LOPP zebrano 10 złotych.

— Zjazd właścicieli piekarń z powiatów obornickiego i szamotulskiego odbędzie się 15 bm. o godz. 11 w hotelu Eldorado.

— Przed Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej w dniu 22 bm. odpowiadać będzie 18-tu Niemców mieszkańców powiatu chodzieskiego, za przestępstwa dewizowe. Na ławie oskarżonych zasiędą: Paweł Pohl, Willi Köpp, Jan Jędrzejczak, Paweł Volkenring, Gustaw Eksner, Gerhard Warnke, Kurt Jeske, Otton Leu, Eryk Doms, Otton Hoeft, Wilhelm Marguart, Herman Marguart, Leopold Hübner, Willi Grams, Artur Mann, Eryk Dalke, Walter Krüger i Jakób Robert.

— „Dzień druhen" rozpoczął się 3-dniowymi rekolekcjami w klasztorze pofranciszkańskim. Nauki głosił znany opiekun młodzieży ks. Stefan Tomczak. Na zakończenie w sobotę udała się procesja do Kolegiaty, gdzie odbyła się intronizacja wszystkich oddziałów. W ub. niedzielę rano na mszy św odprawionej przez ks. patrona Tomczaka, druhny przystąpiły wspólnie do Stołu Pańskiego. Wieczorem odbyła się akademia w sali hotelu Eldorado. Przebieg akademii był bardzo podniosły. (sc)

— * **ŚREM.** Właściciel jedynego kinoteatru w Śremie, zasłużony powstaniec wielkopolski, por. rez. p. Mieczysław Matuszewski obchodzi 15-lecie istnienia swego przedsiębiorstwa.

— Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Poznaniu na sesji w Śremie zasiadł 11 razy karany recydywista, z zawodu stelmach, 47-letni Antoni Bredow, stróż ogrodków działkowych. Zarzuca mu się użycie przemocy i dopuszczenie czynnej napaści i zniewagi urzędnika. Oskarżony podczas rewizji przeprowadzonej przez policję w zagrodzie Wiktorii Sikorskiej i przybranych do pomocy Józefa Pelczyńskiego i Piotra Górnego stawiał opór przy zabieraniu zakwestionowanych przedmiotów, bił i groził. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy, która potwierdziła w całej rozciągłości akt oskarżenia, ogłosił wyrok, skazując oskarżonego za każde przestępstwo z art. k. k. 133 § 1, 129, 132 na karę więzienia przez osiem miesięcy a jako karę łączną wymierzył jeden rok więzienia.

— Z rozparcelowanego majątku państwowego Grzymisław przydzielono miastu kilkanaście mórg gruntu, położonego przy szosie prowadzącej do Dolska, które zostaną przeznaczone na ogródki działkowe. Z tego powodu zwołano zebranie informacyjno-konstytucyjne i utworzono Towarzystwo Ogrodu Działkowego. Prezesem wybrano p. Kuczkowiaka Stanisława. Celem stowarzyszenia jest szerzenie wiedzy ogrodniczej, budzenie zamiłowania do przyrody i należyte utrzymanie działek ogrodniczych. Większość działek zamierza się oddać bezrobotnym po cenie kosztów własnych.

— W kaplicy więzienia karno-śledczego odbyła się uroczystość intronizacji obrazu Najśw. Serca Pana Jezusa oraz akt oddania gmachu i jego mieszkańców opiece Serca P. J. Mszę św. odprawił kapelan więzienia ks. Stefan Szczeblowski, po czym wygłosił okolicznościowe kazanie. Aktu poświęcenia obrazu dokonał ks. dziek. Stanisław Michalski. Z kolei jeden z więźniów odczytał rotę ślubowania i oddania się opiece Serca P. J. W uroczystości poza więźniami i personelem więziennym uczestniczyli delegat ministerstwa sprawiedliwości nadkom. straży więz. Kobyłecki, wiceprokurator Elznerowicz z Poznania oraz przedstawiciele władz miejscowych. (su)

— * **ŚMIGIEL.** W niedzielę, 12 bm. zmarł w Śmiglu ś. p. Teodor Omieczyński, nauczyciel-emeryt, licząc lat 87.

Ś. p. T. Omieczyński

Zmarły ukończył seminarium nauczycielskie w roku 1870. W czasie swej służby miał częste zatargi z władzami niemieckimi o nauczanie języka polskiego. Na emeryturę przechodzi w 1914 roku. Kiedy zabłysła jutrzenka wolności, staje czynnie do pracy, piastując godność zast. komisarza na b. pow. śmigielski, uczy w szkole powszechnej i do kształcającej, piastuje urząd zaprzysiężonego tłumacz przy tut. sądzie, jak i sędziego polubownego. Zmarły był przez szereg lat członkiem Tow. Gimn. „Sokół". Cześć Jego zacnej pamięci!

— Uroczystość 60-lecia pożycia małżeńskiego obchodzili przy czerstwym zdrowiu pp. Kazimierz i Zuzanna Thielowie. Na intencję Jubilatów uroczystą mszę św. odprawił ks. prob. Nowak przemawiając w serdecznych słowach do Jubilatów. Po mszy św. zaintonował hymn „Te Deum". Jubilaci otrzymali odręczne pismo z błogosławieństwem od J. Em. ks. kardynała Prymasa Hlonda oraz przeszło 200 gratulacyj.

— W czwartek, 16. bm. o godz. 20 w Strzelnicy odbędzie się wielki wiec oświatowy T. C. L. z udziałem ks. dr Milika z Poznania (śd)

— * **WĄGROWIEC.** Dnia 14 bm. około godz. 1.30 po północy powstał w zabudowaniach restauratora Stanisława Dzikowskiego (ulica Powsatńców 46) pożar, który zaskoczył we śnie wszystkich mieszkańców budynku. Płomienie ogarnęły wpierw I piętro. Mogły one się rozszerzać z powodu spóźnionej akcji przeciwpożarowej. To też strażacy wydobywać musieli ludzi z płonącego budynku za pomocą drabin. Przyczyna pożaru nie ustalona. Straty są dosyć znaczne. Poszkodowany był ubezpieczony. W budynku zamieszkiwały także rodziny uboższe, które straciły dach nad głową i niemal cały dorobek. (wg)

— * **ZBĄSZYŃ.** Ostatnio u rolnika Gustawa Uscha w Mariankowie wybuchł z niewiadomych dotąd przyczyn pożar, który strawił doszczętnie stodołę wraz z zapasami zboża.

— Bardzo często zdarza się, że przechodnie, zwłaszcza młodzież, po zjedzeniu owoców wyrzuca pestki itp. na chodniki. Również gosposie w czasie rannego sprzątania mieszkań, wytrzepują kurz na ulice. Zwraca się uwagę, że wykroczenia te są karalne.

— Wobec tego, że ludność pogranicza polsko-niemieckiego, korzystająca z przepustek granicznych nieraz nie przestrzega godzin urzędowych, ustalonych w umowie polsko-niemieckiej z roku 1931 donosimy, że Ministerstwo Spraw Wewn. zmieniło godziny ważności przepustek granicznych. Granicę wolno przekraczać od 1 października od godz. 7 do 18.

— Na stadionie miejskim w Zbąszyniu odbyły się zawody szczypiorniaka. Gra była bardzo interesująca. Do zawodów stanęły kluby sportowe KPW Zbąszyń i KPW Poznań. Goście odnieśli zwycięstwo w stosunku 14:4.

— Ostatnia kwesta na budowę Domu Katolickiego w Zbąszyniu przyniosła razem 156,22 zł.

— W pierwszą niedzielę października tj. 3. 11. rb. odbędzie się w Zbąszyniu uroczyste poświęcenie sztandaru i oddanie go Straży Honorowej. Poza tym przewidziane jest uroczyste zebranie połączone z przedstawieniem. Dokładne szczegóły poda się później. (zb)

— * **ŻNIN.** Dnia 12 bm. odbył się zjazd kół śpiewaczych XVII Okręgu w Żninie. Na zjazd przybyły chóry z Wągrowca, Gołańczy, Rogowa i Janowca. Przed południem brały koła śpiewacze udział w nabożeństwie oraz w zebraniu zjazdowym. Po południu odbyły się zawody okręgowe. Jury tworzyli pp. dr Chojnacki z Poznania, prof. Sobieski i prof. Roessler z Bydgoszczy. — Wynik zawodów był następujący: Kategoria III chóry mieszane: 1 miejsce Rogowo dyr. p. Pietras, 2) Gołańcz, dyr. p. Dzierbiński. Kategoria II chóry mieszane: 1) Wągrowiec, dyr. prof. Zieliński. 2) Gąsawa, dyr. p. Tyblewski, 3) Janowiec, dyr. p. Wendowski. Kategoria II chóry męskie tylko Żnin, dyr. p. Piwkowski. Po zawodach okręgowych odbyły się popisy o nagrody. Pierwszą nagrodę zdobył Żnin, 2) Rogowo) 3) Wągrowiec, 4) Gąsawa i 5) Gołańcz. Specjalne uznanie należy się orkiestrze Zakładu Wychowawczego z Szubina z kapelmistrzem p. Prymasem, pod którego kierownictwem orkiestra wykonała piękny koncert. (n)

Z POMORZA

— * **TORUŃ.** Ostatnio 8-letni Zygmunt Clas z Podgórza pod Toruniem wraz z innymi chłopcami bawił się na bocznym torze stacji Toruń-Przedmieście. Podczas przetaczania wagonów Clas upadł tak nieszczęśliwie, że koła przejeżdżającego wagonu zmiaż łżyły mu rękę. Chłopca przewieziono do szpitala miejskiego, gdzie dokonano amputacji prawej ręki.

— Oskarowi Dittmannowi z ul. Łaziennej 2 nieujawnieni sprawcy skradli drzewo budulcowe wartości 200 zł.

— Edmund Schwenkgrub z ul. Mostowej 36 zgłosił policji, iż z nieruchomości jego przy ul. 3 Maja nr 2 skradziono komplet kaloryferów, spluwaczkę, połączenia rurowe i 5 kranów mosiężnych.

— Proboszczem polskiej parafii ewangelickiej został ostatnio pastor Ryszard Treubler.

— Rolnikowi Albertowi Gertzowi w Nieszawce w pow. toruńskim skradziono pewną ilość garderoby i bielizny wartości 150 zł.

— Ostatnio pod Lubiczem w pow. toruńskim powstał pożar w domu Błażeja Szpondy. Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem spłonął cały dom, a właściciel, ratując dobytek uległ poparzeniom.

— Stanowisko lekarza szkolnego szkół powsz. objął z nowym rokiem szkolnym Zenon Ziółkowski.

— Srebrne gody małżeńskie obchodził znany przemysłowiec Henryk Rausch wraz z żoną Anną, właściciel fabryki stemplów i szyldów metalowych przy ul. Mostowej.

— W Teatrze Ziemi Pomorskiej przy wypełnionej widowni odbyła się premiera dramatu Merežkowskiego pt. „Car Paweł I" z K. Junoszą-Stępowskim w roli tytułowej. Reżyserował Antoni Piekarski.

— Z okazji „Tygodnia strażackiego" odbył się w niedzielę na Staromiejskim Rynku pokaz akcji przeciwpożarowej, który ściągnął tłumy widzów.

— W niedzielnym śpiewaczym konkursie radiowym na 11 chórów, które stanęły do zawodów, pierwsze miejsce zdobył męski chór KPW „Hasło" z Bydgoszczy, natomiast z chórów mieszanych chór „Cecylia" z Gdańska.

— W dniu 22 bm. odbędzie się w Toruniu zjazd piekarstwa pomorskiego, na którym zostanie omówiony szereg spraw gospodarczych i organizacyjnych. Porządek obrad przewiduje m. in. również wybór nowego prezesa. (z)

Z UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO

— * **Koło Chemików Stud. Uniwersytetu Poznańskiego** zawiadamia, nowo wstępującym koleżankom i kolegom, mającym zamiar zapisać się na studia chemiczne, iż wszelkich informacyj o toku pracy udziela się w lokalu Zarządu Koła Chemików S. U. P. Coll. Chemicum ul. Grunwaldzka 14 pokój 113, codziennie od g. 13 do 14.

STAN POGODY W POZNANIU

15 września 1937

Temperatura 7 godz. + 10,1, 13 godz. + 12,1.

Ciśnienie
7 godz. 744,5 mm. niskie
13 godz. 746,1 mm.
tendencja barom.: ciśnienie wzrasta

Zachmurzenie
7 godz. umiarkow.
13 godz. pochmurno, deszcz

Wiatr
7 godz. kierunek południowy, szybk. 5 m/sek.
13 godz. kierunek zach., szyb. 9 m/sek.

Opad
w ciągu poprzedniej doby (od godz. 7 rano dnia wczorajszego do godz. 7 rano dnia dzisiejszego) 3,9 mm., rodzaj opadu: deszcz.

Temperatura w dniu 14 września br. była:
najwyższa + 16,6 o godz. 14
najniższa + 6,5 o godzż 5

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:

W ciągu nocy na czwartek i przed południem deszcz, później stopniowa poprawa pogody.

Odpust ku czci Matki Boskiej Literackiej w Buku

W Buku odbyły się podniosłe uroczystości odpustowe z okazji święta Narodzenia Najśw. Marii Panny. Odpust poprzedzony został nieszporami, które odprawił ks. Adamczewski. Kazanie wygłosił ks. prob. Kuliszak. Szczególne wrażenie zrobiły słowa kaznodziei, świadczące o cudzie uzdrowienia dokonanym przez M. Boską Bukowską na nim samym.

W niedzielę, dnia 12 bm. już od rana ściągały procesjonalnie na miejsce uroczystości olbrzymie tłumy wiernych. Pielgrzymki witał na rynku ks. wik. Milan Kwiatkowski. Sumę przed ołtarzem z Cudownym Obrazem Matki Boskiej Literackiej, odprawił dziekan dekanatu bukowskiego, ks. Czesław Niklewicz w asyście licznego duchowieństwa. Podczas sumy Chór Kościelny pod dyr. p. Cz. Jakubowskiego wykonał mszę Stellego „Salve Regina" z tow. orkiestry symfonicznej. Pełne natchnienia i siły kazanie wygłosił ks. prob. Laskowski z Konarzewa.

Po południu odbyła się wspaniała procesja teoforyczna z udziałem 30 kapłanów z bliskiej i dalszej okolicy. Po nieszporach przy akompaniamencie fanfar i kotłów nastąpił wzruszający moment zasłonięcia cudownego obrazu. Ks. Kwiatkowski i ks. prob. Kuliszak żegnali odchodzące pielgrzymki.

Spontaniczna manifestacja na cześć Matki Boskiej Literackiej w Buku świadczy o coraz większym jej tryumfie i wróży rychłą koronację koronami papieskimi.

Chrabąszcz we wrześniu

Mogilno (rój) Ostatnio na plantach miejskich przy oświetlonej lampie obok kiosku p. Szydłaskiego pojawiły się gromady chrabąszczy. Starzy ludzie przepowiadają w związku z tym niecodziennym zjawiskiem lekką zimę!?

Również do administracji naszych wydawnictw w Poznaniu przyniesiono dzisiaj żywego chrabąszcza majowego.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na chleb św. Antoniego: Br. Pazołowa 3.—, razem z poprzednio pokwitowanymi 26,— zł.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi

Dnia 14 bm. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Kupiec Leon Basiński i Marta Sopart w Kępnie; sekretarz rachunkowy Izby Skarbowej Tadeusz Kandulski i ekspedientka Kazimiera Pieczyńska; urzędnik prywatny Władysław Ciesielski i Elżbieta Kasperek; stolarz Jan Walczak i robotnica Władysława Szymczakówna; szofer Antoni Trojanek i szwaczka Pelagia Jakubiak, oboje w Niepruszewie, pow. nowotomyski; robotnik Józef Rybka i Cecylia Grekówna; malarz Leon Wieczorek i krawcowa Jadwiga Ratajczakówna; funkcjonariusz miejski Bogdan Lenartowski i fryzjerka Irena Stachowska; robotnik Kazimierz Szczęsny i pracownica Helena Miłaszewska; tokarz w metalu Władysław Baksalary i Irena Goryńska; stolarz Józef Balcerowski i Helena Machnicka; ślusarz maszynowy Łucjan Czarnecki i biurowa Stanisława Murawa; rzeźnik Bogusław Kucharski i Irena Mrózówna; robotnik Jan Klupa i Bronisława Niemiec w Kiszewie, pow. obornicki.

Zgony

Dnia 15 bm. zapisano następujące zgony:

Pelagia Koperska z domu Królikowska, 37 lat; Piotr Izydorczak, robotnik, 35 lat; Kazimierz Roszyński, robotnik, 68 lat; Urszula Błochówna, 3 dni; Alina Tomaszewska, 3 lata, 11 mies., 12 dni, [illegible] w Puszczykowie, pow. pozn.; Eugenia Kur[illegible]owa z domu Kondzielska, 36 lat; Wawrzyniec Jaśczak, kupiec, 89 lat; Jerzy Beba, 6 tyg.; Walenty Kaczor, robotnik, 68 lat.

Sześć kostek cukru zdradza mordercę

Policjant zamordował przystojną Francuzkę w Nowym Jorku

Nowojorska policja kryminalną wpadła na trop morderstwa, otoczonego zagadkową tajemnicą, w której odsłonięcie zupełnie zwątpiła.

Do rozwiązania zagadki przyczyniło się sześć kostek cukru

w torebce młodej i pięknej kobiety, zastrzelonej z rewolweru i porzuconej obok autostrady. Poza drobną sumą pieniężną, puderniczką i kredką na wargi, oraz owymi sześcioma kostkami cukru nie znaleziono w torebce żadnego śladu, który by przyczynił się do zidentyfikowania ofiary.

Detektywi, którym powierzono tę sprawę, byli w prawdziwym kłopocie. Dla kogo mógł być przeznaczony cukier? Widocznie zmarła była

miłośniczką zwierząt

i karmiła cukrem swych ulubieńców. Czyniła to poza domem, gdyż inaczej nie zabierałaby ze sobą zapasu na drogę. Jak wiadomo, Amerykanki nie pozwalają obcym osobom kormić swoich psów. Cukier musiał być zatem przeznaczony dla koni. Lecz Nowy Jork pozbawiony jest koni prawie zupełnie,

posiada je tylko konna policja.

W tym kierunku zaczęło się toczyć śledztwo. Detektywi rozpoczęli swą akcję od wypytywania konnych policjantów w Nowym Jorku, czy znana im jest kobieta 35-letnia, elegancko ubrana, przystoina blondynka, karmiąca konie cukrem. Badania dały wynik nadspodziewany. Ponad tuzin policjantów przyznało, że każdego dnia zjawiała się w pewnej okolicy miasta dama, której wygląd zgadzał się z podanym opisem, karmiła konie policyjne cukrem i mówiła po angielsku z francuskim akcentem. Często przebywała

w towarzystwie przystojnego policjanta Artura Chalmersa.

Zapytany w tej sprawie Chalmers nie przyznał się do znajomości z zamordowaną. Dopiero pod ogniem krzyżowych pytań, przytłoczony obciążającymi okolicznościami, zeznał, że ową blondynka, Francuzka z pochodzenia, była jego dobrą znajomą. Nazywała się Irma Bradier i była guwernantką w pewnym zamożnym domu w Nowym Jorku. Nawiązał z nią stosunek, mimo, że był żonaty i ojcem dwojga dzieci, lecz nie wie o tym

kto ją mógł zamordować.

Gdy jednak wykazano mu, że krytycznego dnia był wolny od obowiązków, oraz że widziano go z Irmą Bradier w samochodzie, a wreszcie — zarzut najcięższy — że kula, wydobyta ze zwłok, pochodzi z jego rewolweru,

przyznał się do popełnienia zbrodni.

Wprawdzie Chalmers utrzymuje, że Irma Bradier zamierzała opuścić Amerykę i nakłaniała go do porzucenia rodziny, grożąc mu w razie odmowy samobójstwem, a podczas szamotania się o ów rewolwer padł strzał śmiertelny, lecz władze nie dają wiary temu tłumaczeniu. Policjant został aresztowany i oskarżony o morderstwo z premydytacją. Sześć kostek cukru, znalezionych w torebce jego ofiary, zaprowadzą go prawdopodobnie na krzesło elektryczne.

COMPRIMÉS VICHY-ETAT [TABLETKI]
DAJĄ SZKLANKĘ NATURALNEJ WODY VICHY ZA 10 GROSZY
ZE ZNAKIEM VICHY ETAT
ng 49 283

Były dyplomata sowiecki agentem „Gestapo"

Zdumiewająca jest kariera byłego dyplomaty sowieckiego Besedowskiego, który żyje obecnie w Niemczech. Ciekawe informacje o Besedowskim przyniosła ostatnio kopenhaska „Om Sowjet". Czasopismo to zajmuje się wyłącznie problemami sowieckimi i znane jest jako zawsze dobrze poinformowane.

Kariera Besedowskiego byłaby

świetnym tematem d powieści awanturniczej.

Urodził się jako syn zamożnej rodziny żydowskiej w południowej Rosji. Już jako uczeń gimnazjalny ścigany był przez policję za styczność z nihilistami. Pomimo to jednak kosztem swych przyjaciół potrafił się ukrywać a

potem wsypywał towarzyszy,

za co korzystał z wolności. Źle mu się jednak powodziło w Rosji i ostatecznie wyjechał za granicę. W Szwajcarii zapoznał się z ludźmi z otoczenia Lenina, we Wiedniu i Londynie stykał się z Trockim. Przyjaźni tej

zawdzięczał karierę po przewrocie bolszewickim w Rosji.

Zamianowany został niebawem konsulem sowieckim w Tokio. Tam Besedowskij nawiązał stosunki z przedstawicielami państw „burżuazyjnych", Francji, Anglii i Niemiec. Po pewnym czasie został z Tokio odwołany i przydzielony do komisariatu spraw zagranicznych w Moskwie, skąd Cziczerin wysłał go jako radcę legacyjnego do Paryża. Podczas swego pobytu w Moskwie, Besedowskij dobrze obserwował swoje otoczenie,

zyskiwał najrozmaitsze informacje poufne

polityczne, wojskowe i gospodarcze. Z bogatym tym materiałem i poufnymi informacjami, wyjechał do Paryża. Tam zyskiwał w poselstwie sowieckim dalsze informacje, które

poprostu spieniężał

tak długo, aż „stosunki" jego stały się podejrzane dla jego przełożonych. Besedowskij nie wierzył początkowo, że reżim bolszewicki w Rosji utrzyma się długo w pierwotnej formie i już przed laty był przeświadczony, że walka między Trockim i Stalinem jest początkiem walk i przemian dalszych. Ponieważ podczas rokowań w Brześciu nad Bugiem obecnego tam Stalina ukłuł delikatną wprawdzie, ale ambitnego Gruzina drażniącą uwagą, że Stalin nie rozumie się na dyplomacji,

odrazu popadł w jego niełaskę.

Skoro widział, że Stalin zwycięża, zerwał z Sowietami, paląc za sobą odrazu wszystkie mosty.

Za sprzedane wiadomości poufne zyskał miliony.

Następnie wydał znane rewelacje. Książki jego, przekładane na najrozmaitsze języky przyniosły mu dalsze miliony.

We Francji jednak nie czuł się bezpiecznym. Wyjechał do Szwajcarii a po tym, jakby kamień w wodę rzucił. Obecnie cytowane pismo przynosi wiadomość, że

Besedowskij oddał się na usługi tajnej policji niemieckiej

z wdzięczności za to, że udzielono mu prawa pobytu w Niemczech. Jest swego rodzaju doradcą niemieckiego „Nachrichtenbureau" którym dostarcza informacyj o różnych funkcjonariuszach sowieckich oraz o agentach, których niemiecki kontrwywiad odkrywa w Niemczech. Powrócił do tego, czym był w młodości: — konfidentem.

Ukazała się książka **Jędrzeja Giertycha**

HISZPANIA BOHATERSKA

Książka zawiera rozważania na temat Hiszpanii narodowej, jej oblicza ideowego, ustroju, dążeń politycznych i przyszłości. Zawiera również wnioski i doświadczenia, wyciągnięte z hiszpańskiej rewolucji i wojny, oraz związane z nimi przestrogi dla Polski. Książka zawiera mapę.

Cena 5,50 zł zg 1952/3 **Do nabycia we wszystkich księgarniach**

Polskie rzemiosło na wschód

Zdjęcie przedstawia mistrza piekarskiego p. Stanisława Miedzińskiego, pochodzącego z Koźmina, który z pomocą i staraniem „Związku Polskiego" osiedlił się z rodziną i czeladnikami w Worochcie (Małopolska wschodnia), przyczyniając się w ten sposób do odżydzenia tam rzemiosła. Piekarnia p. Miedzińskiego jest pierwszą tego rodzaju placówką polską w Worochcie i cieszy się wielkim powodzeniem wśród tamtejszych Polaków, którzy przed tym zmuszeni byli kupować w piekarniach żydowskich.

Pieczywo z polskiej piekarni znajdowało codziennych odbiorców, jak to widzimy na fotografii, w druchnach KSMż. z Pomorza, które przebywają tam na obozie, kupowały w myśl hasła swego „Sprawie służ", wszelkie pieczywo li tylko u piekarza polskiego, dając tym dobry przykład turystom i gościom, a zarazem wywołując wielką złość u miejscowych Żydów. — Zdjęcia dokonał ks. Ryczakowicz, sekr. gen. KSMż. z Pelplina.

Uśmiech Poznaniowi...

W ogródku pałacu Działyńskich przez cały sezon letni grywał dla dzieci ludowy, wybornie utrzymany w stylu teatr pacynek (tj. marionetek na rękach) p. Sójki. Obecnie i na jesień (od 19 września) teatrzyk będzie grywał w szkole im. Berwińskiego przy parku Wilsona. Teatrzykowi temu i jego „dyrektorowi" warto poświęcić kilka słów.

Pan Sójka jeszcze jako 12-letni chłopiec pielgrzymował po Niemczech. Z początku „robił" on jeno szczekanie psa i płacz niemowlęcia w teatrze swego wuja, potem poruczono mu odtwarzanie ról kobiecych, dziś ma on własny teatr i przez siebie samego stworzony repertuar. Pan Sójka teatrowi swemu poświęca się jeno w godzinach wolnych od zajęć, związanych z wykonywaniem zawodu, zdawałoby się nie wiele z teatrem mającym wspólnego.

Teatr jego jest zgoła osobliwy. Pan Sójka jest marzycielem. Nie przejął on szarzyzny od bud niemieckich marionetkarzy, którym farby wypiły słońce i słota, lub którzy w imię oszczędności z tych farb zrezygnowali, ale po polsku szeroko i bujnie teatrzyk swój wyposażył w kolory. A więc... Cały front i całe boki teatru grają gencjanowym szafirem, aż oczy bolą patrzeć. Kurtyna jest tak czerwona, jakby biesi z piekła Lucyperowi kotarę z nad łóżka świśli. A obwódki bocznych okienek i sama scena dla większego bogactwa, jak oko w rzęsach, w złotym spoczywają oblamowaniu. Pan Sójka sądzi, że tak właśnie jest „modern" i jego blada twarz aż kraśnieje na widok tylu i tak dobranych kolorów. I tu już w tym pierwszym punkcie godzą się gusta p. Sójki z zamiłowaniem dzieci. Dzieciom bowiem również zapiera dech na widok tej kolorowej orgii i one kraśnieją samym wyglądem pana Sójkowego teatru w kraj czarów żywcem przeniesione.

A potem repertuar. Repertuar pana Sójki jest swoisty. Weźmy na przykład taką uroczą i naiwną historię o Kasperku i jego Babci, po których śmierć przyszła. Kasperek oczywiście i śmierć przepędził, i diabłu wygarbował skórę. Babcia została w domku na wzgórzu. Sielanki Kasperka i jego babci nie potrafiły zmącić żadne moce natury ani piekła. I oto jesteśmy u sedna marionetkowej sztuki w ogóle, a pana Sójki w szczególności. Już wybitny krytyk Matuszewski stwierdził, że bohaterowie marionetkowi zadowalają instynkty tłumu, że ich walor dla szerokich mas polega na targaniu węzłów społecznych, że słowem teatr marionetek jest rodzajem klapy bezpieczeństwa, rodzajem wentyla, przez który uchodzą i w którym sublimują się nagromadzone niezadowolenia i utrapienia szerokich mas.

Sztuki, które wybrał pan Sójka na początek swego programu, nie są buntem przeciw urządzeniom społecznym, czy politycznym tego świata. Są one buntem przeciw samej znikomej jego naturze i co więcej nie tylko są buntem, ale już tryumfem nad świata tego strukturą i naturą.

We wspaniałym artykule Benno von Polenz stwierdza na łamach wspaniałego pisma („Puppenspielera"), że Kasperek (wspólny zresztą Niemcom, Czechom, Słowakom, Słowianom południowym i Łużyczanom) stanie się symbolem czasów, które idą. Symbolem czasów, które minęły, jest jeździec Duerera. Jedzie on ponury, jak noc, zapatrzony w swój cel w towarzystwie dwóch posępnych druhów, diabła i śmierci. Kasperek zawsze uśmiechnięty też ukazuje się w towarzystwie tych dwu nieodłącznych towarzyszy, ale Kasperek nigdy nie poddaje się ich przewadze, Kasperek nie wie co to trwoga, Kasperek nie zna smutku. Ponad naturą i strukturą tego świata zakwita jego tryumfalny uśmiech. Pan Sójka przez pół świadomie, przez pół nieświadomie jest przy całym swym prymitywiźmie z jednej strony najlepszej ludowej marionetkowej tradycji, z drugiej — tych czasów, które dopiero idą... chorążym.

J. Sztaudynger

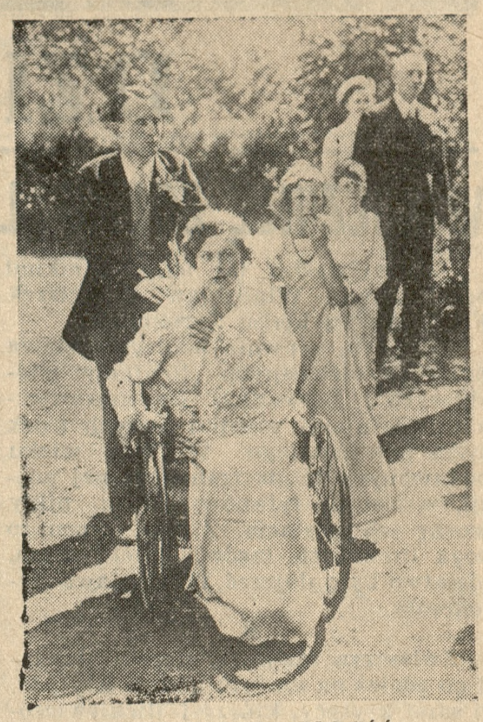

WZRUSZAJĄCA MIŁOŚĆ

W Anglii odbył się ślub syna kupca D. Williamsa z panną Kathleen Mary Walker. Młodzi poznali się jeszcze w dzieciństwie i mimo, że młodziutka Mary podczas jazdy konnej spadła tak nieszczęśliwie, że okulała na obie nogi, narzeczony dochował jej miłości. Widzimy na zdjęciu, jak pan młody niesie swą ukochaną do ołtarza

Pocałunki listonosza amerykańskiego

Mała miejscowość Cosley położona pod Buffalo zasłynęła ostatnio w Stanach Zjednoczonych z niezwykle oryginalnych i dowcipnych listonoszy.

W miejscowości tej urzędowało dwóch listonoszy — John i Jack, którzy przed dostarczeniem depeszy uważali za swój obowiązek zaznajomić się z jej treścią. Ilekroć w telegramach umieszczone były formułki w rodzaju „przesyłam pocałunki" itd., tylekroć dowcipni listonosze przekazywali je bezpośrednio adresatkom. Na tym tle dochodziło niejednokrotnie do nieporozumień, lecz z biegiem czasu urocze Amerykanki przywykły do tego rodzaju dodatków do korespondencji telegraficznej.

Dopiero w pierwszych dniach września, kiedy do Casley wyjechał inspektor pocztowy celem skontrolowania ruchu w miejscowym urzędzie, słodki przywilej listonoszy został raz na zawsze przerwany

Co można otrzymać z ludzkiego ciała?

Jeden z uczonych amerykańskich wpadł na oryginalny pomysł naukowego obliczenia, ile i co wycisnąć można z ludzkiego ciała. Okazuje się, że nawet największy nicpoń jest jeszcze wart kilka dolarów.

W ciele mężczyzny średniego wzrostu, o wadze 70 kilogramów, znaleźć można fosforu na wykonanie 75.000 zapałek! Dalej: 125 gramów curku, żelaza na wykonanie 6 dużych gwoździ, gazu na oświetlenie jednej ulicy długości jednego kilometra na przeciąg jednej godziny, 40 łyżek soli morskiej, dwa i pół kilograma żelatyny i stearyny na wykonanie 5 dużych świec.

Oto jakie skarby dźwiga każdy z nas w sobie!

Pierwszy krok

— Daj mi papierosa, Emilu!

— Powiedziałaś mi przecież, że już nie palisz?

— Zrobiłam już takie postępy, że nie kupuję papierosów.

(Punch)

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

W ROCZNICĘ ZGONU „LIRNIKA WIOSKOWEGO"

Siedemdziesiąt lat temu zamknął oczy Ludwik Władysław Franciszek Kondratowicz herbu Syrokomla.

Dziwnym prawom podlegała sława poetycka ówczesnych „lirników wioskowych", litewskich czy mazowieckich, pieśniarzy ziemi i małych trosk życia powszedniego. W tym wieku podniebnych lotów romantycznej poezji, w cieniu tytanów słowa nikły trochę ich postacie. Z poza groźnego boga litewskich lasów, Mickiewicza, niełatwo było dojrzeć Władysława Syrokomlę.

*

Zwłaszcza fachowcy-uczeni stawiali go gdzieś na szarym końcu. Krytycy, ci sami krytycy, którzy i Mickiewiczowi i Słowackiemu nieraz do żywego dojedli, ale którym umieli ci przedni szermierze stawić czoło, szarpali dowoli i bezkarnie pozbawionego orlich szponów litewskiego słowika i zatruwali mu i tak ciężkie życie.

Nie mógł jednak uwierzyć ten, który w pieśni swej dał swojakom „Litwinom" całe serce, że na nic ta ofiara, że pomyłką jest całe jego życie. Nie mógł uwierzyć, gdyż na przekór tym fachowcom „bracia z nad Wilii i Niemna... dali ucho swojskiemu gadule" nie zważając na to, że nieraz „wiersz od siekiery — robota niegładka", jak sam się oskarżał. Dawali ucho jeśli nie inaczej, to w ukryciu, „aby snać jaki panek czy półpanek nie przyszedł wyśmiać naszych pogadanek". Wielkie wzięcie i zachowanie miał Syrokomla wśród tych, których za swój świat uważał:

Nie żal mi serca i nie żal mi głowy,
Dla ciebie śpiewam, gminu szaraczkowy!
O tobie śpiewam i z tobą zespolę
Nadzieje, radość i smutek i bóle.

Miał prawo tak powiedzieć (w Dedykacji Gawęd Gminnych Litwinom) i mówiąc tak głosił wielką prawdę.

*

Jest pewna historia Polski, która czeka dotąd bezskutecznie na swego autora, a Syrokomla jest jedną z jej postaci. Mamy na myśli Polskę szlachecką, ale we właściwym tego słowa znaczeniu. Więc nie pańską, magnacką, karmazynową, która przeszła do tradycji z brzemieniem wad i win, obarczona — bodaj że słusznie — odpowiedzialnością za przefrymarczenie wolności. Ale skromną, drobnoszlachecką, szaraczkową, która patriarchalnie a ofiarnie wbrew matactwom i frymarkom wielmożów Rzeczpospolitą podtrzymywała, a przed upadkiem broniła.

To są ci:

...panowie okolicznych wiosek:
Pan komornik Szeliga, pan chorąży Wrzosek,
Pan mostowniczy Kurdesz, pan podsędek Kościa,
Na czele jej chwalebnie znajomy tym stronom
Pan Baltazar Kapota, z Brzozówki ekonom.
(„Ułas").

To jest ta szlachta, co „krzywo pisze — prosto orze"!

Mimo, że wysoko sobie ceniła swój „klejnot", bliska była ludowi, demokratyczna po prostu, po Bożemu i nieraz się zdarzyło, że

w chwili rozrzewnienia z braterskim wyrazem
łza chłopska i szlachecka spłynęły się razem.

Ten więc prawdziwie szlachecki świat Syrokomli, świat jeszcze do gruntu niepoznany i niedoceniony, broni go przed złożeniem do lamusa rzeczy niepotrzebnie minionych. To pierwsza przyczyna.

*

Pierwsza, a więc nie jedyna. Spór o kierunek i sens literatury, rozpoczęty rozprawą „O klasyczności i romantyczności" Brodzińskiego, a w naszych czasach przez J. N. Millera, głosiciela uniwersalizmu, drastycznie rozjątrzony, w końcu jednak przyniósł zwycięstwo tezie Brodzińskiego. I stało się, że literatura za cel sobie postawiła być zwierciadłem duszy swojego narodu, ba, nawet regionu! Tak więc Beskid czy Międzymorze, Wilno czy Śląsk zapragnęły tworzyć o sobie i dla siebie. Ale cały ten modny dziś regionalizm nie jest żadnym wynalazkiem naszych czasów. Syrokomla całe życie spędził między Wilnem a Borejkowszczyzną, Nieświeżem a Załuczem i w twórczości poza „Litwę" krokiem się nie ruszył. Doskonale rozróżnia, że „co insza Paryż, a co insza Litwa" — i właściwą postawę miłośnika regionu przyjmuje, gdy ironizuje:

Kogo zamorskie pachnidło przynęci,
Cóż mu aromat naszych sianożęci?
Po śpiewie oper, jak nudną są rzeczą
Ranne skowronki, co na Litwie skrzeczą

Region wileński ma więc w przeszłości punkt zaczepienia. Może tę zerwaną nić tradycji regionalnej nawiązać do swojej własnej osnowy. Oto druga racja renesansu Syrokomli.

A wreszcie — choć nie orzeł górnego lotu, choć pozbawiony bogatszej wyobraźni, która by pozwoliła mu przenosić się myślą do czasów i miejsc oddalonych, choć podległy niemało wpływom Mickiewicza czy Malczewskiego, co mu zresztą nie przeszkadzało być lojalnym wyznawcą pseudoklasycznych reguł — to przecież w swoim światku i w swoim żywiole mistrzem jest niepospolitym. Nie potrzebuje tematu szukać, ani natchnienia zwoływać, bo jak mówi

Kiedy biorę ołówek (chętka dzisiaj rzadka)
I nie wiedząc, co kreślić, błędne stawię kreski,
Zawsze wyjdzie z pod ręki lub litewska chatka,
Lub kościółek wioskowy, lub dworek litewski.

A to, co samo „wychodzi spod ręki", to najprawdziwsza poezja.

Więc choć nie udały się epopeje („Margier"), ani powieści („Rywale"), ani dramaty („Kasjer Karliński"), to przecież „Urodzony Jan Dęboróg, dzieje jego rodu, głowy i serca", „Szkolne czasy" tegoż Jana Dęboroga, „Janko cmentarnik", „Ułas", a nade wszystko drobniejsze utwory liryczne, w „Gawędy i rymy ulotne" zebrane, nie wyjdą z obiegu i wyjść nie powinny.

Trzeba by więc z pretensją wystąpić także wobec redaktorów podręczników szkolnych i wyborów lektury. Niejeden ze współczesnych znakomitych nie wymęczy na zamówienie czegoś tak kapitalnego, jak „Kradzione", albo tak w prostocie swej pięknego jak „Co jest ojczyzna" lub „Hymn do N. Panny w Ostrej Bramie". A w przekładzie z łaciny elegii Klemensa Janickiego nikt Syrokomli dotąd nie wyręczył. Choć wielu o tym nie pamięta, Syrokomli też, a nie kogo innego jest przekład spopularyzowanej melodią Moniuszki piosenki Bérangera „Stary kapral".

To wszystko wyszło samo „spod ręki"...

Z myślą o zbliżającej się śmierci pisze poeta:

Nieboszczyk, co go widziecie,
Sterał życie —
Na obłokach się kołysał,
Wiersze pisał...
Wiersze zgryźli z dobrej chęci
Recenzenci,
I tak szło mu nieciekawie
W każdej sprawie.

Niechaj to wspomnienie, pełne dobrej pamięci o „lirniku wioskowym", będzie zaprzeczeniem gorzkiej skargi na sterane życie i dowodem, że prawdziwa wartość nie przemija.

Stefan Adam Schmidt

Poznań

ŻYCIE KULTURALNE

LITERATURA

„Mickiewicz w Wielkopolsce". Odczyt pod tym tytułem wygłosi Adolf Nowaczyński w „Salonie 35" dn. 22 września rb., na inaugurację nowego sezonu prelekcyj środowych, jakie tam się odbywają.

Kursa w Zakopanem. Na przyszły rok mają powstać w Zakopanem stałe kursy wakacyjne naukowo-literackie. Organizacją zajmuje się grono osób z St. I. Witkiewiczem i K. L. Konińskim na czele. Wykłady będą się zaczynały w drugiej połowie lipca, obejmą cykl 40 wieczorów. Prelegentami będą wybitni uczeni i literaci.

TEATR

Nowy sezon w teatrach łódzkich. Piszą nam z Łodzi (wp): Łódzkie teatry miejskie pod dyrekcją Kazimierza Wroczyńskiego i Hugona Morycińskiego posiadać będą w tym sezonie trzy sceny: Teatr Polski jako reprezentacyjny, Teatr Kameralny oraz Teatr Popularny dla szerokich mas robotniczych. Zespół artystyczny został odnowiony i znacznie powiększony. Sezon w Teatrze Polskim zainaugurowano komedią Szekspira „Wieczór trzech króli" w reż. Bronisława Dąbrowskiego z dekoracjami K. Machiewicza. W Teatrze Kameralnym sezon otwarto komedią Antoniego Cwojdzińskiego pt. „Teoria Einsteina" w reżyserii Władysława Krasnowieckiego. Czynny jeszcze Teatr Letni, po gościnnych występach zespołu operetki Teatru Wielkiego w Poznaniu i rewii warszawskiej daje rewię pt. „Chiński Raj", z Ireną Różyńską, Stef. Laskowskim i Jerzym Welinem.

Dwa tysiące przedstawień ma za sobą po trzech sezonach pracy, Teatr Ziemi Pomorskiej, prowadzony przez dyr. Brackiego. W tych dniach przypadnie tysiączne przedstawienie tej sceny w Toruniu i również tysiączne na terenie objazdowym.

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

„Salon 35" zaczyna nowy sezon wystawowy w niedzielę, dn. 19 bm. Na otwarcie przeznaczono, jak donosiliśmy, cykl rysunków i akwarel prof. Jana Wronieckiego, przywieziony przez artystę z podróży do Włoch.

NAUKA

Polacy na kongresie radiologicznym. Wczoraj zaczął się w Chicago międzynarodowy kongres radiologiczny. Między gronem uczestników polskich znajduje się prof. U. P. dr Karol Mayer, oraz dr Bronisław Sabat jako delegat urzędowy.

RUCH REGJONALNY

Nowy herb miasta Grudziądza. Nowy herb miasta Grudziądza, zatwierdzony przez min. spraw wewn., ma postać nast.: w polu srebrnym zamek czerwony z dziewięciu wieżycami, zakończonymi gałkami i chorągiewkami złotymi, w czarnej niszy zamku postać biskupa do kolan, w infule, z modelem kościoła w ręce prawej, a z pastorałem w ręce lewej. Szaty biskupie, infuła, model kościoła oraz pastorał złote. Twarz i ręce barwy naturalnej. Okna w wieżach bocznych srebrne, okno w wieży środkowej i trzy okna zakratowane w murze zamku — czarne. (lm)

SZKOLNICTWO

Anglik objeżdża szkoły polskie. Jest nim profesor Uniw. w Birmingham dr Adam Thornburn, który pisze studium o szkolnictwie polskim. Był w Warszawie obecnie jest w Krakowie skąd uda się w dalszy objazd.

I film ma swoje kulisy polityczne

Tak by przynajmniej wynikało ze sprawozdania o konkursach weneckich, jakie nadsyła do paryskiego „Le Temps" p. Emil Vuillermooz, jeden z czołowych krytyków kinowych i muzycznych w Paryżu. Komentując tegoroczne wielkie zwycięstwo kinematografii francuskiej, która zagarnęła gros najważniejszych nagród („pucharów"!) odsłania p. Vuillermoz kulisy zeszłorocznego konkursu weneckiego. Kulisy istotnie ciekawe.

Oto — jak twierdzi znakomity krytyk — w roku ubiegłym kinematografia francuska miała uzyskać najwyższą nagrodę, mianowicie „puchar Mussoliniego", a to za film „La Kermesse Heroique". (Dodajmy nawiasem, że świetny ten film został właśnie pod niedorzecznie zmienionym tytułem w Polsce wyświetlony; poreklamowany mniej więcej tak samo, jak każdy kicz hollywoodzki, bez zwrócenia uwagi na jego istotny charakter artystyczny, przesunął się w tle, nawet nie zauważony... Jeszcze nie jeden raz powtórzy się u nas historia z „Gabinetem dra Caligari", który wszedł w Warszawie na ekran jakiegoś kina i został zdjęty po dwóch dniach wskutek absolutnych pustek, bo kiniarz nie wiedział, że ma w ręku jeden z najsłynniejszych przełomowych filmów świata, który jest od dziś dnia epoką w dziejach kinematografii).

Wróćmy jednak od ignorancji przedsiębiorców, którzy najczęściej wiedzą tylko to o filmach, co wyczytają w reklamach żydowskiego biura — wróćmy do „La Kermesse Heroique" i jej zeszłorocznych losów. Otóż film ten miał już nagrodę Mussoliniego przyznaną, ale w ostatniej chwili jury zmieniło opinię i nagrodziło tym pucharem film inny: niemiecki. „Oś Rzym—Berlin" potrzebowała podparcia także w kinie. Niemcy nie kryły się nawet z wywieranym w tym kierunku naciskiem. „Sam widziałem — pisze p. Vuillermoz — jak w roku zeszłym dr Goebbels, otoczony świetnym sztabem hitlerytów, otwarcie i urzędowo popierał filmy niemieckie i wywierał energiczny nacisk na pewne osobistości polityczne włoskie, które grawitowały dokoła konkursu. I odniósł prawdziwe zwycięstwo dyplomatyczne, łatwe zresztą do wytłumaczenia, skoro rząd francuski nie uważał, że trzeba wysłać na miejsce ministra oświecenia publicznego, aby równie uroczyście bronił naszych reżyserów.

*

Otóż — powiada p. Vuillermoz — można by było żywić obawę, iż tegoroczne stosunki niemiecko - włoskie mogłyby tę sytuację jeszcze bardziej pogorszyć. Sąd konkursowy zbierał się właśnie w chwili, gdy rozeszła się wiadomość o podróży Mussoliniego do Hitlera. Zachodziło pytanie, czy włoscy członkowie jury nie będą uważali za konieczne znów dostosować swój wyrok do sławetnej „osi"? Otóż tutaj zaszła zmiana niemal teatralna.

Kierownik konkursu, dr Ottavio Croze nie uciekł się do cichych zabiegów i kuluarowych pogawędek, które miałyby ugłaskać te czy inne rozdrażnione ambicje. Poprostu pojechał do Mussoliniego i złożył mu sprawozdanie, w którym podkreślił, że albo konkursy kinowe w Wenecji (a raczej na Lido) będą stały poza wszelką polityką, albo lepiej z nich zrezygnować. Wysłuchał tego Duce i przyznał rację wywodom dr. Crozego. I tak się stało — jak wyjaśnia p. Vuillermoz — że filmy niemieckie poniosły właściwie dużą porażkę, mimo że i tym razem nacisku z Berlina nie brakowało. Puchar Mussoliniego otrzymał film „Le Carnet de Bal" Duviviera, puchar za najlepszy scenariusz przypadł Saszy Guitryemu za „Les Perles de la Couronne", a co najlepsze, puchar przyznawany za najlepszy zespół artystyczny, przypadł filmowi Jana Renoira „La Grande Illusion", który to film jest w swej treści zupełnym przeciwieństwem faszystowskiej, czy hitleryckiej mistyki.

*

P. Vuillermoz już zeszłego roku nie taił przed czytelnikami wątpliwości, czy państwa „totalitarne" nadają się na teren konkursów filmowych, skoro świetlna taśma owija się nieustannie dokoła problemów moralnych, etycznych, narodowościowych i w ogóle ideologicznych, których swobodne dyskutowanie może znaleźć się w sprzeczności z dyscypliną, w jakiej utrzymuje swoich poddanych państwo „totalitarne", narzucające posłuszeństwo bezwzględne we wszystkich zakresach życia. Po wyniku tegorocznym, wyraża radość, że Włochy „zaznaczyły swoją niezawisłość intelektualną, której w danych okolicznościach nie zbywa na wyrazistym geście". Udał się też do dr. Crozego na rozmowę, w której jego włoski partner wyraził wprost opinię, że Francja w zakresie artystycznej produkcji filmowej przewyższyła bezwzględnie wszystkie inne narodowości. Technika francuska jeszcze niedawno trochę niedostateczna, jest teraz na wyżynie francuskich aktorów i francuskich scenariuszy.

Co do filmów niemieckich, to p. Vuillermoz usłyszał o nich w kołach włoskich tylko niezbyt dodatnie opinie. Włosi — powiada — nie wahają się stwierdzać, że położenie przez państwo ręki na filmach niemieckich wyszło im fatalnie na niekorzyść. Każdy widzi rosnącą miernotę filmów, wykonywanych pod ideologiczną „superwizją" dr. Goebbelsa. Ubóstwo produkcji, zrealizowanej w tym roku w danych warunkach, było niemiłe".

Zanotujmy więc tytuły filmów francuskich, które wzniosły się nad wszystkie filmy świata, zdaniem jury w Wenecji: „Le carnet de Bal" i „La Grande Illusion". Możeby dobrze było wyszukać je między takimi arcydziełami jak „Pod obcasem grzechu" (film supererotyczny), albo „Serce czy piernik?" (ze słynną Diamond Calosch) i puścić w Polsce chociażby po zakontraktowanym już i sowicie reklamowanym „Władcy", którego nagrodzenie przylepiło jaki taki plasterek na rany hitleryckiej ambicji.

L. R.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Wielkopolska na Targach Wołyńskich

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego")

Równe, we wrześniu

Targi Wołyńskie, które się już rozpoczęły i będą trwały do 26 września, mają już swoją tradycję. Tak przynajmniej mogą powiedzieć wołyniacy. Istotnie, rola Targów w dotychczasowym zasięgu niedaleko wykraczała poza teren wołyński. Zainteresowanie Targami w sensie gospodarczym mierzy się obrotem osiągniętym na Targach, ilością wystawców i wreszcie ilością zwiedzających, gospodarczo zainteresowanych. Badając powyższe czynniki na przestrzeni pierwszych lat istnienia instytucji Targów Wołyńskich można powiedzieć, że częstokroć przypominały one raczej jakiś większy jarmark, niż to, co normalnie rozumie się pod mianem targów. Z czasem jednak organizatorzy nabywszy doświadczenia postanowili podnieść tę instytucję do poziomu targów. Dzięki staraniom dyrekcji powoli, ale systematycznie Targi Wołyńskie poczęły zdobywać sobie szersze horyzonty i wzbudzać szersze zainteresowanie sprawami gospodarczymi Wołynia w innych dzielnicach kraju.

*

Na kilka dni przed otwarciem Targów udaję się do dyrekcji, by zasięgnąć informacyj o tegorocznych Targach. Jako reprezentanta prasy poznańskiej przyjęto mnie b. uprzejmie, służąc wyczerpującymi wiadomościami o stanie rzeczy. W chwili, gdy piszę, na Targi zgłosiło się z górą 80 wystawców, co wykazuje poważny wzrost w porównianiu do lat ubiegłych. Miejsca zostały wszystkie zajęte. Reprezentowane są następujące działy produkcji: przemysł drzewny (główny wystawca Liceum Krzemienieckie), produkcja rolna Wołynia w najszerszym zakresie, produkcja cementowa, kamieniołomy z Janowej Doliny wystawiają swój słynny już bazalt, rzemiosło wołyńskie wystawia dzieła swoich rąk, wśród których na czoło wybija się koszykarstwo. Będzie reprezentowane także chmielarstwo wołyńskie, które w tym roku zostało dotknięte nieomal zupełną klęską nieurodzaju. Duże stoisko zajął przemysł radiowy, chemiczny z szczególną przewagą produkcji farmaceutycznej i samochodowej. Bogaty dział folklorystyczny przemysłu ludowego oraz coraz lepiej rozwijająca się turystyka niewątpliwie wzbudzą duże zainteresowanie.

*

Zainteresowałem się ilością wystawców-producentów z ziem zachodnich, co może stanowić obraz stosunków gospodarczych naszych ziem z Wołyniem. Okazuje się, że z Poznańskiego biorą udział w Targach: Barcikowski — fabryka wyrobów chemiczno-farmaceutycznych, Knorr, Bacon-Export, oraz Chodzież wystawia fajanse. Należy wyrazić nadzieję, że zainteresowanie Wielkopolski dla nowo krystalizującego i tworzącego się rynku zbytu niewątpliwie wzrośnie.

*

Ze wszech miar pożądany jest możliwie masowy udział wielkopolan w charakterze zwiedzających. Zwiedzenie Targów dla kupca, przemysłowca czy rzemieślnika nie przedstawia żadnego ryzyka, którego można byłoby się na nieznanym terenie obawiać, koszt przejazdu jest nieduży, zwiedzający bowiem korzystają z 75 pct zniżki w drodze powrotnej. Udział sfer gospodarczych Wielkopolski, możliwie najliczniejszy, jest niezbędny z wielu względów, a szczególnie także ważny dla podjętej na zachodzie akcji narodowego pionierstwa gospodarczego.

Skoro się zachęca Wielkopolan do zwiedzenia Targów Wołyńskich, to nie od rzeczy będzie dać garść informacyj o możliwościach pominięcia żydowskiego pośrednictwa w czasie pobytu na Targach. Z tym to będzie wiele kłopotów. Hotelu chrześcijańskiego nie ma żadnego. Dla Polaków, chcących uczciwie spełnić swój obowiązek w tym zakresie, będą przygotowane prywatne mieszkania, przy czym należy wyraźnie w biurze informacyjnym Targów, funkcjonującym na dworcu, żądać pokojów u chrześcijan. Restauracyj chrześcijańskich jest dość dużo, tak, że w tym zakresie trudności nie będzie.

Zatem wielkopolanie będą mogli zwiedzić Targi Wołyńskie i pójść na podbój gospodarczy polskiego wschodu bez posługiwania się żydowskim pośrednictwem, co dla Równego jest już olbrzymim postępem ,który osiągnęło się ostatnimi dopiero laty.

JAN RUS

JUTRO W CZWARTEK, 16 WRZEŚNIA O 8,30 W POZNANIU
PRZY UL. FR. RATAJCZAKA OTWARCIE
CYRKU STANIEWSKICH
I REPREZENTACYJNEGO ODDZIAŁU po olbrzymich sukcesach w Rumunii
ZUPEŁNIE NOWY REPREZENTACYJNY PROGRAM na czele:
TRESURA 12 TYGRYSÓW
Ng 45/46 w prezentacji mistrza pogromcy FRANCISZKA TRUBKI.
BRETTINI z Cyrku Barnum na wysokim 12 m. maszcie.
HINOMOTO Japończycy w swoich oryginalnych akrobacjach.
SISTERS BABY. Szczyt ludzkich wyczynów kontorsja w najwyższym stylu.
BARRISON komiczni rekiści z cyrku Napoli w Rzymie.
Długi EMIL z komiczną tresurą pony i pieków
5. WALDOS. Sława Szwecji. Mistrzowie na ruchomej odskoczni.
LIDIA DIAZ i Partner saltomortaliści na linie.
EUGEN i JURY. Oryg. paryscy klowni. 1000 salw śmiechu.
STANISŁAW KRAKOWSKI prezentuje tresurę koni.
DUO STELLO najlepsi polscy żonglerzy oraz 9 wielkich atrakcyj.
Początek codziennie o 8,30 wieczór. We wtorki, środy, soboty i święta po 2 przedstawienia o 4,30 pop. i 8,30. ZUPEŁNIE NOWY NIEPRZEMAKALNY NAMIOT I URZĄDZENIA.
Tylko kilka dni w Poznaniu. — Nasze ceny mimo olbrzymich kosztów od 50 groszy do 3,30 zł.

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) **Dalsza poprawa kursu franka francuskiego.** Na wczorajszych giełdach walutowych dewiza na Paryż w dalszym ciągu wykazała poprawę w notowaniach gotówkowych. W terminowych notowaniach franka fr. w Londynie deport jednomiesięczny nieznacznie zniżkował, natomiast trzymiesięczny wzrósł. Dewiza na Londyn również wykazała poprawę.

(k) **Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę września.** W ciągu pierwszej dekady września zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,6 miln. zł do 430,0 miln. zł, a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zwiększył się o 1,1 miln. zł do 33,1 miln. zł. Suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się o 5,9 miln. zł do 618,0 miln. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 1,9 miln. zł do 23,0 miln. zł. Pozycja „inne aktywa" uległa zwiększeniu o 0,9 miln. zł do 235,7 miln. zł, natomiast pozycja ,inne pasywa" obniżyła się o 7,5 miln. zł do 201,5 miln. zł. Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 27,2 miln. zł do 275,9 miln. zł. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — zmniejszył się o 12,7 miln. zł do 1.008,1 miln. zł. Pokrycie złotem wynosi 36,32 pct.

(k) **Ustawodawstwo gospodarcze.** Ukazał się Dziennik Ustaw R. P. nr 65 z dnia 11 września rb., w którym opublikowano m. in. następujące rozporządzenia i oświadczenia o charakterze gospodarczym: rozporządzenie ministra rolnictwa i reform rolnych z dnia 26 sierpnia rb. o wprowadzeniu w życie na pewnych obszarach państwa niektórych przepisów ustawy o nadzorze nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec (poz. 498); oświadczenie rządowe z dnia 7 bm. w sprawie ratyfikacji i wymiany dokumentów ratyfikacyjnych podpisanego w Warszawie dnia 12 sierpnia 1936 r. protokółu dodatkowego do konwencji handlowej i nawigacyjnej między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką podpisanej dnia 10 lutego 1934 r. (poz. 500).

(k) **Udział Polski w światowych obrotach handlowych.** Według ostatnich danych Biura Statystycznego Ligi Narodów obroty handlowe poszczególnych państw przedstawiają się następująco: największym importerem świata w ciągu pierwszych 5 miesięcy rb. była Anglia, która przywiozła w tym okresie za przeszło 9 mild. zł towarów; z kolei wymienić należy St. Zjednoczone, których import wyniósł w omawianym okresie 7 mild. złotych, Niemcy — 4 mild. zł, następnie Francja, Belgia itd. Udział Polski w imporcie światowym wyraził się kwotą 485 miln. zł. Polska wyprzedza Jugosławię, Węgry, Portugalię, Turcję, Irlandię itd. Największym eksporterem świata w omawianym okresie były Stany Zjednoczone, które wywiozły towarów za przeszło 6,5 mild. złotych, następnie Anglia za przeszło 5 mild. zł, Niemcy, Francja, Argentyna, Kanada, Belgia itd. Eksport z Polski wyraził się w tym okresie kwotą 491 miln. zł; wyprzedziliśmy szereg państw, a. m. in.: Austrię Jugosławię, Norwegię, Węgry, Finlandię itd.

(k) **Kurs dla rzemieślników.** Kurs ogólnokształcący przygotowujący do egzaminu mistrzowskiego dla wszystkich zawodów rozpoczyna się 20 września rb. o godz. 20 w lokalu Instytutu Rzemieślniczo - Przemysłowego w Poznaniu Wały Zygmunta Augusta 15, I. ptr., pokój 9, tel. 14-91.

PASY TRANSMISYJNE
i wszelkie artykuły techniczne w znanych od 60 lat najwyższych jakościach dostarcza
Z. MAZURKIEWICZ Sp. z o. o.
fabryka pasów transmisyjnych, składnica artykułów technicznych
Poznań, ul. Kantaka 8/9, telefon 30-22.
Ng 48 813

Z ZAGRANICY

(z) **Polsko - rumuńskie stosunki handlowe.** W związku z Targami Wschodnimi we Lwowie, prasa rumuńska omawia możliwości ożywienia polsko - rumuńskich stosunków handlowych zaznaczając, że istnieją duże możliwości eksportu owoców i wina rumuńskiego do Polski. W rumuńskich kołach handlowych rozważana jest ewentualność utworzenia we Lwowie większych hurtowni towarów rumuńskich, któreby zasilały rynki w całym kraju. Rynkiem polskim interesują się głównie prowincje rumuńskie, graniczące z Polską, a mianowicie: Besarabja i Bukowina.

(z) **Sowiety zamierzają wywierać nacisk na ceny zboża w Europie.** Prasa holenderska donosi, że w związku z otwarciem sowieckiego biura sprzedaży zboża w Rotterdamie, Z. S. R. R., którego tegoroczne zbiory są prawie o połowę większe od zeszłorocznych, chce wywrzeć nacisk na cenę zboża w Europie. Według tych informacyj Z. S. R. R. zamierza zmagazynować zboże nietylko w Rotterdamie, lecz także w niektórych innych portach zachodnioeuropejskich, zwłaszcza zaś w Anglii.

(z) **Polityka Niemiec w zakresie produkcji olejów mineralnych.** Zapotrzebowanie na materiały pędne i smary pokrywa się w Niemczech głównie paliwem syntetycznym, wyprodukowanym z węgla. Produkcja olejów mineralnych nie jest wystarczająca. Mimo poważnego jej wzrostu w ostatnich latach nie należy się liczyć z tym, by mogła ona pokryć większą część zapotrzebowania niemieckiego. Wobec tego niemieckie oleje mineralne używane być muszą przede wszystkim do wytwarzania wartościowych smarów. Zapasy olejów mineralnych ubywają zresztą stosunkowo szybko, podczas gdy krajowe pokłady węglowe wystarczą jeszcze na szereg stuleci.

(z) **Pogłoski o zawarciu układu monetarnego włosko - niemieckiego.** „L'Information" donosi z Berlina, na podstawie wiadomości uzyskanych z tamtejszych kół finansowych, że w najbliższym czasie podpisany zostanie układ monetarny między Niemcami i Włochami. W myśl tego układu oba kraju przyznają sobie w zakresie dewizowym dużą ulatwienia. Bliższe szczegóły nie są jeszcze znane, ale tekst tego układu ma być wkrótce ogłoszony.

(z) **Zwyżka cen na węgiel polski w Holandii.** Do ogólnej uchwały, zmierzającej do podwyższenia cen na węgiel krajowy w Holandii, przyłączyli się również importerzy węgla angielskiego i polskiego. Cena polskiego węgla przemysłowego, najtańszego zresztą na rynku holenderskim, została podwyższona z 10,5 do 11,5 florenów na tonie. Holenderski węgiel krajowy podrożał w większym stopniu, gdyż o ile chodzi o gatunki z małą zawartością wilgoci, notowane one są o 2 do 3 florenów na tonie wyżej, niż przedtem.

(z) **Ekspansja kredytowa w Stanach Zjednoczonych.** System Rezerwy Federalnej podaje do wiadomości o powzięciu dwóch środków, mających na celu upłynnienie rynku i zwiększenie rozporządzalnych kredytów. Chodzi mianowicie z jednej strony o zwolnienie przez skarb sumy 300 miln. dol. w złocie z zasobu złota sterylizowanego, która to kwota zostanie przeniesiona do banków Rezerwy Federalnej, z drugiej strony zaś — o zakup przez banki Rezerwy Federalnej bonów skarbowych oraz krótkoterminowych papierów państwowych na wolnym rynku. Tendencja do powiększenia płynności na rynku Stanów Zjednoczonych o tyle zasługuje na uwagę, że — jak wiadomo — jednym z ważniejszych problemów ostatnich miesięcy była kwestia zahamowania przesadnej ekspansji kredytowej. „Odsterylizowanie" złota na kwotę 300 miln. dolarów jest pod tym względem posunięciem bardzo znamiennym.

(z) **Wzrost zadłużenia i skarbu USA.** Według ostatniego sprawozdania Ministerstwa Skarbu, zadłużenie St. Zjedn. na dz. 1 września wynosiło 37 mild. dol. Do 15 września spodziewany jest jeszcze wzrost długu państwowego o dalszych 150 miln. dol.

(z) **Zapasy pszenicy w Kanadzie wyczerpane.** Według informacyj ze źródeł zagranicznych, zapasy pszenicy Kanadyjskiego Urzędu Zbożowego lat ubiegłych zostały w ciągu 12 miesięcy roku gospodarczego 1936/37 prawie całkowicie wysprzedane, a to wskutek zwiększonego zapotrzebowania ze strony państw europejskich. Ze względu na to że rząd kanadyjski będzie zmuszony dotychczasową swoją politykę zbożową, polegającą na popieraniu wywozu, zmienić i dostosować do nowych warunków.

(z) **Kontyngent produkcji cyny.** Ostatnio odbyło się w Paryżu posiedzenie Międzynarodowego Komitetu Cyny, poświęcone sprawie ustalenia kwoty produkcyjnej tego metalu na czwarty kwartał rb. Kontyngent ten ustalony został bez zmiany na poziomie 110 pct kwoty zasadniczej. Decyzja ta odpowiada powszechnym przewidywaniom, to też nie wpłynęła ona ujemnie na notowania cen cyny w Londynie.

(z) **Wzrost światowego wydobycia węgla.** W związku z gospodarczym ożywieniem w wielu krajach, wzrosło znacznie zapotrzebowanie na węgiel, co z kolei spowodowało wzrost produkcji. Nie odbiło się to jednak w sposób wyraźny na handlu światowym, gdyż nadwyżki wykorzystywano dla potrzeb wewnętrznych. Łączne wydobycie węgla kamiennego i brunatnego na świecie w 1936 r. wyniosło 1.446 miln. ton, tj. o 117 miln. ton czyli 8,8 pct więcej niż w 1935 r. — w tym, węgla kamiennego wydobyto 1.221,7 miln. ton, tj. o 98,7 miln. ton więcej niż w 1935 r. i o 267,5 miln. ton więcej nik w kryzysowym 1932 r. 49,8 pct światowej produkcji węgla wypada na Europę. Na pierwszym miejscu wśród krajów wydobywających węgiel kamienny stoją Stany Zjednoczone, których roczna produkcja wynosi 441 miln. ton, tj. 36,1 pct całej produkcji światowej. Na drugim miejscu znajduje się W. Brytania (232,2 miln ton — 19 pct), następnie Niemcy (158,4 miln. ton — 13 pct). Jeszcze intensywniej wzrosło światowe wydobycie koksu, a mianowicie o 18,4 miln. ton, osiągając w 1936 r. ogółem 136,5 miln. ton, co stanowi wzrost o 15,6 pct w stosunku do 1935 r. M. in. w Niemczech wydobycie koksu w r. ub. wzrosło z 29,8 miln. ton w 1935 r. do 35,8 miln. ton w r. ub. tj. o 20,1 pct. Jak wiadomo międzynarodowa konwencja koksowa uchwaliła następujący podział kontyngentów dla poszczególnych państw. Niemcy uzyskały 48,43 pct światowego kontyngentu, Anglia 20,8 pct., Holandia — 17,83 pct., Belgia — 9,66 pct i Polska — 3,20 pct.

Krótkie informacje gospodarcze

— Rozpoczęto poszukiwania rudy żelaznej na terenie gminy Radzionków i Wielkie Piekary. Według przewidywań, na terenach tych znajdować się mają poważniejsze złoża rudy żelaznej, eksploatowanej w ub. stuleciu.

— We Francji ceny na mleko podwyższono o 20 centymów na litrze. Podwyżka ta tłumaczona jest brakiem pasz i karmy dla bydła, co w konsekwencji spowoduje prawdopodobnie dalszą zwyżkę cen na mleko.

— Z dniem 6 bm. rozpoczęła się we Francji emisja bonów skarbowych 5-procentowych, 5-lub 10-letnich. Kurs emisyjny ustalono na 940 fr. za 1 000 fr. wartości nominalnej.

— Sytuacja Banku Wypłat Międzynarodowych w dniu 31 ub m. charakteryzuje dalszy nieznaczny wzrost sumy bilansowej, a mianowicie z 695,1 miln. do 706,3 miln. fr. szw.

— W pierwszych 7 miesiącach rb. przywóz włoski wyniósł 8 008 miln. lirów z czego przywieziono (w miln. lirów — w nawiasach dane za analogiczny okres r. ub.): surowce dla przemysłu — 3 380 (1 265), półfabrykaty — 1 607 (859), produkty gotowe — 1 040 (658), produkty spożywcze i zwierzęta żywe — 2 155 (470). Wywóz włoski w omawianym okresie wyniósł 4 330 miln. lirów.

— W ostatnim tygodniu ceny na bawełnę na giełdzie w Liverpoolu spadły znów o dalsze 10 punktów.

— W połowie września rb. odbędzie się w Buenos Aires pierwszy kongres panamerykański wojażerów i przedstawicieli firm handlowych.

— Bilans handlu zagranicznego Japonii za okres pierwszych 8 miesięcy rb. wykazuje wysokie saldo pasywne w kwocie 744 134 000 jenów, gdy w odpowiednim okresie poprzedniego roku deficyt wynosił tylko 291 872 000 jenów. W związku z tym rząd japoński zamierza wprowadzić ostrą kontrolę przywozu, przy czym wprowadzone mają być specjalne certyfikaty przywozowe. Prócz tego wprowadzona będzie ostra kontrola dewizowa.

Ng 49 279

SPORT

Zarządzenie conajmniej dziwne

Po ustąpieniu prezesa P. Z. L. A.

Na skutek stanowiska prezesa P. Z. L. A. inż. Znajdowskiego, wyłuszczonego w niedawnych enuncjacjach prasowych, Państwowy Urząd W. F. i P. W. postanowił odwołać swego delegata mjr. Uhacza z Polskiego Związku Lekkoatletycznego.

Fakt powyższy nie oznacza zmiany stosunku P. U. W. F. i P. W. do sportu lekkoatletycznego, który nadal korzystać będzie z poparcia najwyższej naszej magistratury sportu.

Tyle komunikat Pata. Wycofanie delegata P. U. W. F. i P. W. z P. Z. L. A. wywołać musi zdziwienie w kołach sportowych świadcząc o tym, że nasza najwyższa magistratura sportowa zamierza kroczyć nadal po dotychczasowej, błędnej drodze. Znając wieloletnią pracę prezesa PZLA p. inż. Znajdowskiego i jej dodatnie wyniki jesteśmy przekonani, że przed demonstracyjnym wystąpieniem wyczerpał on wszelkie możliwe drogi aby PUWF i PW zwrócić uwagę na niewłaściwe metody, które zamiast pomagać, rozwój sportu hamują. To jest zdanie wszystkich ofiarnych pracowników społecznych w sporcie, zdanie niestety aż nadto słuszne. Inż. Znajdowski wybrał ostrą demonstrację, gdyż innego argumentu Urząd Wychowania Fizycznego widocznie nie rozumie. Przypominamy chociażby sprawę POS na Śląsku. Dopiero publiczne poruszenie niedociągnięć przy zdobywaniu POS spowodowało czy przyśpieszyło zmianę regulaminu tej odznaki. Wyrażamy przekonanie, że po pierwszych odruchach niezadowolenia, P. U. W. F. i P. W. w spokoju rozpatrzy argumenty p. inż. Znajdowskiego, które obszernie wyłuszczył prezes PZLA na łamach IKC.

„Bardzo długo zastanawiałem się — pisze inż. Znajdowski — zanim powziąłem decyzję o rezygnacji. Choć już od kilku lat nie odpowiadał mi zupełnie stosunek naczelnych władz sportowych, to jest nie tylko PUWF, ale i ZZ, do sportu, reprezentowanego w związkach i klubach sportowych, choć doskonale orientowałem się, ile błędów się tam u góry popełnia i powtarza, może nie ze złej woli, ale wypływających z niezrozumienia sprawy, jej znaczenia dla kraju i niedostatecznego przygotowania, to jednak nie mogłem opuścić mego Związku w ciężkiej sytuacji. Teraz, gdy poprawa jest wyraźniejsza w lekkiej atletyce, gdy wypłynęliśmy na jaśniejsze wody i pozbyliśmy się wreszcie przykrych zobowiązań finansowych, doszedłem do przekonania, że mogę odejść.

Atmosfera i stosunki w sporcie stały się w ostatnich czasach bardzo trudne do zniesienia. Sport uważa się za coś zbytecznego i za coś gorszego, niż np. przysposobienie wojskowe. Pomoc dla sportu stała się niewspółmiernie mała w stosunku do wymagań i tzw. „wytycznych", które ostatnio zaczęły ukazywać się coraz częściej i w coraz bardziej stanowczej i rozkazodawczej formie. A tymczasem trzeba przecież zrozumieć, że przysposobienia wojskowego bez sportu nie będzie, a praca w sporcie — to także odcinek dla wychowania silnego i zdrowego obywatela.

Jest to zagadnienie zasadnicze i tutaj należy szukać chyba największego rozdźwięku między nastawieniem naszych władz nadzorczych a przedstawicielami sportu społecznego. Ludzie ci, doceniając w pełni znaczenie P. W. dla obrony kraju, a sami, będąc z pewnością bez wyjątku czynnymi obrońcami kraju, uważają, iż szkoły i młodzież, nie wyłączając robotniczej i wiejskiej, muszą być bezwarunkowo wciągnięte do sportu zawodniczego, gdyż ten dopiero przyzwyczai organizm do wysiłku a umysł do szybkiej decyzji. Są to bezsprzecznie największe walory, które posiadać musi żołnierz, są to walory, które nie zatracają się, czy to podczas odbywanej służby wojskowej, czy też podczas pracy w P. W. Nasz materiał ludzki fizycznie dość słaby, coprawda w wojsku podczas pełnienia służby ulega znacznej poprawie, ale natychmiast po opuszczeniu szeregów zatraca cały ten dorobek i gnuśnieje. Gdzie doszukiwać się powodów takiego stanu. Sport kształci charaktery i przysposabia serce do większych wysiłków. Robi to w atmosferze wolnej i radosnej, co oczywiście góruje nad przymusem. Zresztą i pieniądze wyłożone na sport, pomijając już wartość jego dla celów obrony kraju, opłacają się także w kierunku podniesienia poziomu zdrowotnego i moralnego w kraju, odciągając młodzież od rozmaitych i nieodpowiednich pokus i rozrywek.

Zrozumieli to doskonale Niemcy, Francuzi, czy Węgrzy, gdzie nie może być mowy o obniżaniu znaczenia sportu, lecz przedewszystkiem wysuwany jest on nawet przed zagadnienia P. W.

U nas tymczasem sport traktuje się jako drugorzędną zabawę. Nie dopuszcza się nas, działaczy sportowych, ostatnio niemal zupełnie do głosu. Mówi się np., że związki otrzymują pomoc od władz na swą akcję. Ale plan jest podyktowany z góry, a w rozdziale subwencji sport społeczny nie ma głosu. Na Węgrzech, gdzie sport stoi bodaj stosunkowo najwyżej w Europie, nad podziałem subwencji czuwa rada sportowa, składająca się z delegatów poszczególnych związków. — U nas subwencje rozdziela się z góry przez władze nadzorcze.

Wysokość subwencyj na sport rzeczywisty jest ponadto niedostateczna. Otrzymujemy bardzo mało, a jednak to, co robimy, jest dużo. Jest to zatem dowód, że z małych pieniędzy można wiele zdziałać, jeśli się nimi fachowo gospodaruje.

Zaryzykuję tutaj takie zdanie, że jeśliby jakaś rada sportowa, złożona z przedstawicieli związków miała do dyspozycji np. pół miliona złotych, to wydatkuje ona tę kwotę lepiej, niż jeśliby te same pół miliona wydatkowało się bez udziału czynnika społecznego.

Samo rozprowadzenie pieniędzy w teren i należyty ich rozdział bez dokładnego zapoznania się z potrzebami w dole, pociąga za sobą napewno bardzo poważne kwoty, które przy ściślejszej współpracy z czynnikiem społecznym mogą być oszczędzone. — Przecież zastęp społeczników sportowców uzupełnia cały szereg w innym wypadku nieodzownych posad płatnych. Praca sportu społecznego — to bezinteresowna pomoc dla zadań państwa i jednocześnie olbrzymia oszczędność, gdyż nie należy zapominać, że tysiące społeczników - sportowców, zasiadających w klubach i organizacjach, dają swoją pracę i wiedzę bezinteresownie, uzupełniając fundusze, które państwo na cele sportu i wychowania fizycznego dać może.

Mówi się np., że powstaje wiele stadionów sportowych, czy pływalni. To prawda. Ale stadiony te stoją często potem odłogiem, bo właśnie zostały zupełnie niepotrzebnie wybudowane, natomiast jednocześnie zabrakło pieniędzy na inne skromniejsze boiska w innych miejscach czy miejscowościach. W Krakowie np. buduje się wielki stadion sportowy reprezentacyjny, a jednocześnie nie wyzyskuje się go należycie dla sportu.

Coraz więcej ostatnio mamy na stadionach defilad, a coraz mniej sportu, urządza się często rozmaite imprezy, które nic wspólnego ze sportem nie mają, a niszczą urządzenia. Same stadiony czy pływalnie psują się zbyt szybko, ze względu na brak fachowych budowniczych, fachowej opieki czy konserwacji. Proszę spojrzeć na większość urządzeń sportowych stadionu W. P., a dojdzie się do łatwego potwierdzenia moich spostrzeżeń.

Jeśli wspomnę jeszcze o tym znanym niesłychanym żądaniu kierownictwa stadionu W. P. o odszkodowanie 1 500 zł za rzekome straty po meczu Polska — Niemcy, to chciałbym tutaj podkreślić jeszcze jedno. Nie idzie mi mianowicie o samą wysokość pretensji, ale wogóle o sam fakt wystąpienia z taką pretensją. Jeśli ktoś zdobył się na takie wystąpienie w stosunku do związku sportowego, to znaczy, że temu komuś wolno tak postępować, że ten ktoś jest upoważniony przez swych przełożonych do tego rodzaju posunięć w stosunku do sportu społecznego, że ten ktoś wie, iż mu to bezkarnie ujdzie.

Obecne nastawienie jest spowodowane istniejącą u nas dwutorowością (P. U. W. F. i Z. Z.) we władzach centralnych oraz skutkiem dawnych błędów i niedociągnięć w organizacji. — Organizujemy stale wszystko z góry, nie oglądając się na realne potrzeby dołów, tj. klubów i całej szarej masy zawodników. Przy obecnym postępie reorganizacji sportu, która właściwie istnieje tylko na papierze, nie wiadomo, kiedy reorganizacja ta dotknie najbardziej zainteresowanych. Siła zaś sportu i jego podstawa w pierwszym rzędzie należą i zależą od pracy w klubach.

W chwili obecnej cały zarząd P. Z. L. A. znajduje się w stanie dymisji, ale nie przerywamy naszej pracy i chcemy walnemu zgromadzeniu oddać wszystko w najlepszym porządku. Co będzie dalej, narazie trudno przewidzieć. Wiem, że moi koledzy nie uchylają się od dalszej pracy dla polskiej lekkiej atletyki. Zależy jednak wszystko od tego, jak się nasze władze do naszego stanowiska ustosunkują. Jeśli nie wezmą sobie tego wszystkiego do serca, jeśli nie wykażą dobrej woli i nie zmienią zasadniczo swego stosunku do sportu społecznego, to nie wiem, czy za kilka lat będą jeszcze chętni działacze do pracy w związkach sportowych.

Dziś jeszcze jest czas na przeprowadzenie gruntownych reform i na zmianę ustosunkowania do sportu społecznego, za kilka lat może już być za późno."

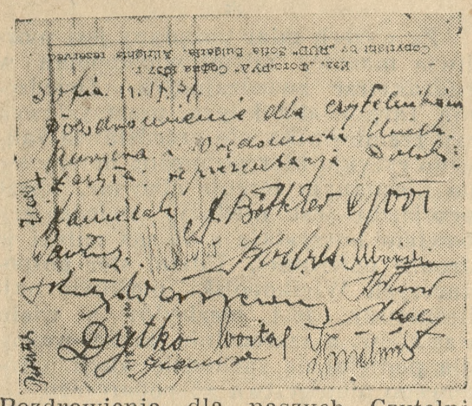

Pozdrowienia dla naszych Czytelników od naszej reprezentacji piłkarskiej z Sofii, za które serdecznie dziękujemy.

Hippika

Poznański Klub Jeździecki zawiadamia, że sezon jesienny rozpoczyna udzielaniem lekcyj jazdy konnej w ujeżdżalni przy wałach Warneńczyka („Grolman"). — Przygotowanie do uzyskania odznaki jeździeckiej w specjalnych kursach. Informacyj udziela koniuszy tel. 57-16 i sekretariat Pl. św. Krzyski 3. III, tel. 25-50.

ODZNAKI emaliowane - metalowe
Fabryka Wyrobów Metalowych
Poznań, Ratajczaka 17, tel. 30-03
Ng 48 723

Kolarstwo

Pierwszy etap biegu do Morza wynoszący 241 km. prowadził z Warszawy do Grudziądza. Na metę w Grudziądzu przybyli pierwsi czterej zawodnicy w zwartej grupie. Etap wygrał Moczulski (Polonia) w czasie 8 godz. 33:20, 2. Wiśniewski (Ursus Warsz.) 8 g. 33:20,2, 3. Bizon (Ursus War.) 8 g. 33:20,4, 4. Laszkiewicz (Wima Łódź) 8 g. 33:20,6. Dalsza grupa zawodników przybyła po 12 minutach. 6. Gołąb 8 g. 45:05, 7. Czerniak 8 g. 45:05,2, 8. Komornicki 8 g. 45:05,4, 9. Maślankiewicz 8 g. 46:22, 10. Fronczak 8 g. 47:43.

Następni zawodnicy przybywali w odstępach 2 do 3-minutowych. Z Warszawy wyjechało 32 zawodników. Trasa była bardzo ciężka, ze względu na bardzo dużą ilość objazdów oraz bardzo silny porywisty wiatr.

Początkowo zawodnicy jadą zwartą grupą, aż do Zakroczymia, gdzie następuje stopniowe przetasowanie. Na czoło wysuwa się grupa 5 kolarzy z Ignaczakiem. Za Sierpcem Ignaczak łamie ramę, nie odniósł jednak przy tym żadnych kontuzyj. Czołowa grupa złożona z Moczulskiego, Wiśniewskiego, Bizonia i Laszkiewicza, w dalszym ciągu utrzymuje prowadzenie i wpada pierwsza na metę.

Piłka nożna

Najbliższe mecze ligowe. W niedzielę rozegrane zostaną następujące mecze piłkarskie o mistrzostwo ligi państwowej: Warta — Garbarnia w Poznaniu, sędzia p. Richter ze Śląska. Warszawianka — Ł. K. S., w Warszawie. Wisła — Ruch w Krakowie.

O wejście do ligi walczyć będą: w Warszawie Polonia — Śmigły Wilno, w Częstochowie Brygada — Unia, sędzia p. Tomaszewski z Poznania.

NIE MARTW SIĘ
SIWE WŁOSY USUNĄĆ ŁATWO, NIEDOSTRZEGALNIE DLA OTOCZENIA, BO BEZ CUDZEJ POMOCY, STOSUJĄC NIESZKODLIWY I NIEZAWODNY ODSIWIACZ
ORIENTINE
PARF. d'ORIENT / R. OSTROWSKI S.A. / WARSZAWA
25 LAT DOŚWIADCZENIA - GWARANCJA JAKOŚCI
Ng 49262

Łotysze nie chcą grać w Wilnie. W dn. 10 październiku odbyć się miał w Wilnie międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Łotwa. W tych dniach zarząd PZPN otrzymał pismo od łotewskiego związku, który prosi, aby PZPN wyznaczył inne miasto polskie na mecz powyższy. Sprawą tą zajmie się zarząd PZPN na najbliższym zebraniu.

Pływanie

Zawody jubileuszowe HCP z okazji 10-lecia sekcji pływackiej odbyły się na pływalni miejskiej z udziałem przebywających na treningu w Poznaniu zawodników pomorskich.

Mimo chłodnej i deszczowej pogody uzyskano dwa wyniki lepsze od dotychczasowych rekordów okręgowych. Rewelacją była przy tym Kaźmierczakówna z Unii, która nie tylko zajęła pierwsze miejsce przed Szumiłowską i Klemińską, ale poprawiła rekord o 0,6 sek. Dalszą poprawę wykazał Kruczkowski uzyskując na 400 m dow. 5:43.8.

Ufundowaną przez jubilatkę piękną nagrodę za ogólną punktację zdobyła Unia z 213 punktami. Dalsze miejsca zajęły: HCP — 103 p., Warta 19 p., Sokół 18 p.

Wyniki były następujące:

Panie — 100 m dow.: 1. Stawska E. (U) 1:39,8. 400 m dow.: 1. Stawska E. (U) 7:22. 100 m klas.: 1. Kaźmierczakówna (U) 1:38,6 (rek.), 2. Klemińska (U) 1:39,9, 3. Szumiłowska (Sok. Gr.) 1:41,2. 100 m wznak: 1. Klemińska (U) 1:44.

Dziewczęta: 50 m dow. Łozińska (U) 1:03,3. 50 m klas.: 1. Rosenberżanka (W. K. Ś.) 0:48.

Panowie: 100 m dow.: 1. Kruczkowski (U) 1:10,1. 400 m dow.: 1. Kruczkowski (U) 5:43,8 (rek.), 2. Skibiński (U) 6:21,4, 3. Lisewski (HCP). 100 m wznak: 1. Lenert (AZS Warszawa) 1:21,4. 100 m klas.: 1. Małecki (Sok.) 1:28. 3×100 m zm.: 1. Unia (Skibiński, Żmudziński, Ratajczak) 4:11,6, 2. HCP — 4:22,5. 5×50 m dow.: 1. Unia (Skibiński, Pieprzyk, Kruszkowski, Harmata, Ratajczak) 2:49. 2. HCP I. 3:07,6.

Chłopcy: 50 m dow.: 1. Gajewski (WKŚ) 32. 50 m klas.: 1. Lisiewski (WKŚ) 44. 50 m wznak: 1. Gajewski (WKŚ) 44,5. 3×50 m zm.: 1. WKŚ — 2:01. 2. Unia — 2:10,6.

Różne

Przypominamy, że termin zgłoszeń do zawodów łuczniczych, zorganizowanych przez zarząd okręgu KPW w Poznaniu upływa w dniu 15 bm.

Program zawodów: 18 bm. o godz. 17 strzelanie dla młodzieży obojga płci do lat 16.

19. bm. o godz. 9 strzelanie do konkurencji Ł. 5., dla zawodników powyżej lat 16.

Po zawodach o godz. 17 odbędzie się uroczyste rozdanie nagród w świetlicy K. P. W. Dworzec Zachodni, wejście z ulicy Marsz. Focha.

Zawody odbędą się na stadionie KPW w Dębcu.

Czytajcie i abonujcie „Ilustrację Polską"!

Dnia 7 września 1937 r. o godz. 23,45 zmarł po długich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami w Zakładzie Sióstr Elżbietanek w Poznaniu, ś. p.

Dr Bogdan Hrabia Hutten-Czapski

Dziedzic Dóbr Smoguleckich.

W Zmarłym straciliśmy najlepszego dobroczyńcę i chlebodawcę o którym pamięć w sercach naszych nigdy nie wygaśnie.

dg 24 440

Administracja Dóbr Smoguleckich.

Dnia 13 września 1937 r. o godz. 17,35 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., ś. p.

Helena Dłuska

urodzona 25. II. 1879 r. na Kresach Wschodnich.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16 września br. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej parafii św. Marcina przy ul. Bukowskiej.

zg 27809 **Matka.**

Poznań, św. Marcin 8.

OPONY
samochodowe wszelkich fabrykatów po niebywale niskich cenach
reprezentacja samochodów Adler
F. Szczepański, Poznań, Plac Wolności 17 Tel. 30-07
Wszelkie prace warsztatowe i remonty samochodów wykonujemy fachowo, szybko i tanio. Ng 48 733

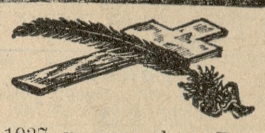

Dnia 14 września 1937 r., zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, nasz ukochany ojciec, dziadek, brat i teść, ś. p.

Jan Nader

przeżywszy lat 62. Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godzinie 15 z domu żałoby, ulica Kaliska 14. Msza św. żałobna odprawi się w kościele parafialnym w Ostrowie w sobotę, dnia 18. bm.

W głębokim smutku pogrążona

ng 49866

Ostrów Wlkp., w wrześniu 1937. **rodzina.**

Z okazji jubileuszu

25-lecia istnienia firmy, obniżyliśmy cenę 4 gatunków czekolad, cieszących się szczególnym powodzeniem i obchodzących także swój jubileusz.

Odtąd:

Śmietankowa z orzechami	**nr 65**	**zł 1,—**
Mleczna z orzechami	**nr 68**	**zł 1,—**
Śmietankowa	**nr 104**	**zł 1,—**
„Dandy" (gorzka)	**nr 107**	**zł 1,—**

Ułatwiając nabywanie tych wysokogatunkowych czekolad, zyskamy niewątpliwie nowe uznanie naszych Przyjaciół i jeszcze silniej utrwalimy życzliwość Szanownej Publiczności dla wybornych słodyczy „Goplany".

Goplana S. A. POZNAŃ

Pg 30 071-37,51

DRZEWO budowlane, stolarskie poleca Składnica drzewa G. Kowalkiewicz, Poznań, Droga Dębińska 2, naprzeciw wylotu ul. Strzeleckiej. Tel 14-95. dg 24 137

Dla banków, urzędów, przemysłu i kupiectwa wykonuję

księgi handlowe

z liniaturą jedno- i wielobarwną w trwałej oprawie.

Sposobem drukarskim i litho-ofsetowym wykonuję wytworne reklamy, plakaty, etykiety, kalendarze, opakowania i inne druki po cenach bardzo przystępnych.

Józef Goździejewski

Fabryka ksiąg i opakowań

zg 27784 Drukarnia, Litografia - Ofset

Poznań, ulica Wielka 20 Telefon 18-56

ng 49 478

DOTYCHCZAS NIEBYWAŁE! BEZPŁATNIE!.

Tylko kilka dni !!!

Poradnia Życia Jasnowidza Prof. Dżami zaangażowała z dalekiego wschodu fenomenalne, nieomylne MEDIUM GRIGO, przy pomocy którego Prof. Dżami opracuje każdego we wszystkich sprawach najdokładniej. Prof. Dżami opierając się na pełnowartościowym twierdzeniu nigdy nieomylnego Medium, **wybierze każdemu szczęśliwe numery i gwarantuje wygraną.** O ile wedle obliczeń kabalistycznych wygrana dla zgłaszającego się ma nastąpić, Prof. Dżami **prześle każdemu zupełnie bezpłatnie los.** Tajemnica Twej przyszłości tkwi w Twoim imieniu. Podaj więc imię, nazwisko, datę urodzenia i nadeślij 1 złoty znaczkami na porto, a znajdziesz klucz, którym otworzysz sobie wrota do szczęścia i dobrobytu. Horoskopy życiowe, choroby, miłosne, kradzieże, zakopane skarby, odnalezienie zaginionych osób będą dokładnie przez fenomen świata Medium Grigo ustalone. Osobiste przyjęcia z Medium Grigo codziennie. Adresować: **„Poradnia Życia Prof. Dżami", Kraków, Wielopole 3 III.** ng 49 477

Osiedliłem się

w Gnieźnie przy ul. Warszawskiej 27

i przyjmuję od 9—11 i 16—17.

ng 49091/2 **Dr Włodzimierz Meissner**

„Dębienko" Młyny i Tartaki

20 klm. od Poznania parowy młyn, przemiału około 20 tonn na dobę, tartak o dwóch gatrach, obszerny śpichlerz, budynek dla młynarza, hala tartaczna, willa 9-cio pokojowa, szopy, stajnie, stodoły i różne przybudówki, 40 morgów ornej ziemi z 3-ma ogrodami etc. **na korzystnych warunkach spłaty od zaraz do sprzedania.** Zdecydowanych reflektantów zgłoszenia uprasza się skierować tylko do administracji właściciela pod adresem: **J. Loga, Poznań, Niegolewskich 4 m. 7.** Pg 30 072-37.67

Wróciłem

Dr med. Heider

lekarz specjalista w chorobach skóry i dróg moczowych

Poznań, Fr. Ratajczaka 36

godz. przyjęć: 9,30 - 12 3,30 - 6 (oprócz niedzieli) tel. 18 - 80

Pg 29 998-36.40

JEŻELI CIERPISZ

na wątrobę, żołądek, kiszki, nerki lub pęcherz **PIJ SOK ŚWIĘTOJAŃSKIEGO ZIELA** (dziurawca) jest to wyciąg ze świeżego ziela. Magister EDWARD GOBIEC, Warszawa, Miodowa Nr 14/K.

Sprzedaż w aptekach i drogeriach. ng 49 428

Lekarz

potrzebny w mieście Pogorzela, pow. Krotoszyn od 1 najpóźniej 15. 10. w miejsce wyprowadzającego się lekarza. Pewna egzystencja, wielka ilość majątków ziemskich w okolicy. Język niemiecki pożądany. Spieszne oferty składać należy do **Zarządu Miejskiego w Pogorzeli.**

Zarząd Miejski m. Pogorzeli
Burmistrz

dg 24444

Najnowsze aparaty radiowe

już nadeszły.

Kosmos, Telefunken i Capello

„Pionier" 7 obwodów 5 lamp tylko 295,— zł

„FONORADIO"

Poznań, Aleja Marszałka Piłsudskiego 7

ng 49479

Dogodne warunki spłaty.

Młyn Parowy

w Gniewkowie, pow. Inowrocław, o przemiale do 25 ton na dobę, pierwszorzędnie urządzony, nowe maszyny, najlepsza okolica na zbyt mąki na miejscu **zaraz do wydzierżawienia lub sprzedania.** Zgłoszenia prosimy łask. kierować do Kuriera Poznańskiego pod zg 27 801.

Nr. Ukł. 537. **Postanowienie.** Dnia 8 września 1937 r. Wydział Handlowy Zamiejscowy Poznańskiego Sądu Okręgowego w Lesznie w składzie następującym: Przewodniczący S. O. L. Majcherkiewicz. Sędziowie handlowi: Jan Pantofliński, Maksymilian Trendowicz. Protokólant: apl. s. Juszczak po rozpoznaniu w tymże dniu sprawy z wniosku kupca Stanisława Kochowicza, właściciela składu bławatów i towarów krótkich w Gostyniu, Rynek, zastąpionego przez adwokata Z. Stabrawę w Gostyniu o otwarcie postępowania układowego postanawia: I. otworzyć postępowanie celem zawarcia przez Stanisława Kochowicza układu z wierzycielami. II. Sądowi Grodzkiemu w Gostyniu zlecić pełnienie czynności sędziego-komisarza. III. termin sprawdzenia wierzytelności wyznaczyć na dzień 23 października 1937 r. o godz. 10. Zgłoszenia wierzytelności, które należy kierować do sędziego-komisarza, winny być opłacone w znaczkach sądowych w wysokości 2,— zł i po 50 gr od każdego załącznika. IV. nadzorcą sądowym zamianować kupca Kazimierza Namysła w Gostyniu. V. obwieścić o otwarciu postępowania układowego w Monitorze Polskim i Kurierze Poznańskim. (—) Majcherkiewicz. (—) M. Trendowicz. (—) Pantofliński. ng 49 385

APTEKA

do sprzedania o obrocie 160.000 zł, renomowana, bezkonkurencyjna, w mieście woj. zachodniej Polski. Zgłoszenia szybko decydujących się z większą gotówką do Kuriera Poznańskiego dg **24 402.**

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1611 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11.10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.45.

1. DOMY - PARCELE

Administrację
domów przyjmę ewentl. złożę zabezpieczenie. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 20 544

Sprzedam
dom dwupiętrowy z kompletnie urządzonym składem rzeźnickim i warsztatem za korzystną cenę. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 18 089

Administrację
domów przyjmie fachowiec właściciel domu, złoży zabezpieczenie. Oferty Kurier Poznański zdg 20 874

Domy czynszowe
sprzedam korzystnie, wpłata 45 tys. do 60 000,— złotych. Oferty Kurier Poznański zdg 21 151

Kamienica
nowa komfortowa dochód 10 500, cena 100 000,— wpłaty 80 000,— reszta amortyzacja.

Kamienica
centrum trzy składy dochód 10 tys., cena 80 000,— wpłaty 70 000

Kamienica
dochód 20 000,— cena 160 000,— wpłaty 100 000,— reszta amortyzacja

Kamienica
dochód 12 500,— cena 85 000,— wpłaty 30 000,—

Kamienica
dochód 3 000,— cena 26 000,— wpłaty 13 000,— składy wolny wielki śpichlerz, wiele innych kamienic poleca Kwiatkowski. Poznań Działyńskich 10. zd 20 891

Kamienica
nowa komfortowa, pierwszorzędna budowa przy Parku Wilsona 105 000,— wpłaty 80 000,— Majka Ratajczaka 10. zdg 21 000

Kamienicę
bez podatków, komfort, wpłaty 50 000,— sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 21 135

Kamienicę
bezpodatkową centrum, dochód 4 500,— sprzedam 35 000,— wpłaty 29 000,—

Krzesiński
Piekary 8. zdg 21 170

Domek
dwumieszkaniowy ogrodem, placem budowlanym, oparkaniony — Poznań - Debiec bez długu korzystnie. Oferty Kurier Poznański zdg 21 068

Willa ośmiopokojowa trzymorgowym ogrodem
szlachetny owoc blisko Poznania przy stacji z powodu wyjazdu spieszna sprzedaż 18 000,— Rutkowski, Półwiejska 5. zdg 21 130

Kamienica
nowa 45 000, wpłaty 35 000

Kamienica
nowa komfortowa 92 000, wpłaty 74 000

Kamienica
nowa komfortowa, parkiety przy Matejki 125 000, wpłaty 90 000

Kamienica
nowa komfortowa 75 000, wpłaty 55 000

Karalus
Poznań, Marszałka Focha 25. zdg 21 045

Dom
5 pokoi, kuchnia, piekny ogród sprzedam. Poznań, Makowa 8. zdg 21 162

Parcelę
przystanek tramwajowy, okolica Grunwaldzkiej sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 21 180

2. PIENIĄDZ

40—50 000 zł
poszukuje się na 1 hipotekę na nieruchomość przemysłowa z dobrze prosperującym przedsiębiorstwem. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 20 635

10 000 zł
na rok poszukuje pod zastaw stałych dochodów, maszyn, ruchomości lub nieruchomości. Oferty Kurier Poznański zdg 21 007

6. OŻENKI

Panna
ładna, z dobrej rodziny nie biedna, szuka męża na wyższym stanowisku. Oferty Kurier Pozn. zdg 20 870

Pannę
przystojną, zgrabną, inteligentną (matura) do lat 30 poznam w celu matrymonialnym. Oferty Kurier Poznański zdg 20 759

Znane
z olbrzymiego doboru pań — panów, najpoważniejsze biuro

Echo
ułatwia zapoznanie najszybciej, Poznań, św. Marcin 57, telefon 50-50. Prospekty darmo. zdg 21 060

Dla mojej siostry, panienki z dobrego domu, właścicielki dobrze zaprowadzonego składu

zegarmistrzowsko - złotniczego

w większym mieście prowincjonalnym szukam na tej drodze męża.

Zegarmistrz

dobry fachowiec, z odpowiednim kapitałem, w wieku średnim, chcący się usamodzielnić zechce złożyć oferty z fotografią z podaniem wieku, kwalifikacyj zawodowych oraz bliższych danych rodzinnych do Administracji Kuriera Poznańskiego pod zdg 21 012. Ścisła dyskrecja zapewniona.

4. OSOBISTE

Dentysty

uprawnionego (lekarza) poszukuje technik dentystyczny. Zgłoszenia do Kuriera Pozn. zdg 19 080

Pani

Michałowska, żona Wawrzyńca Michałowskiego zechce swój adres podać w jej interesie J. Bocheńskiemu, Mosina, Lipowa 3 zdg 20 815

Smakosze

jadają śniadania, obiady, kolacje tylko u Sobczyńskiego, Ratajczaka 2. zdg 20 283/4

7. SPRZEDAŻE

„Meble W. Paetz"

Najnowocześniejsze wzory niskie ceny Poznań, Wrocławska 15. Coroczna wystawa na Targach Międzynarodowych. Ng 48 796

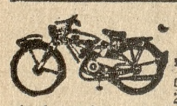

Motocykl „Phänomen"

motorem Sachsa 2,75 KM 2 biegi i wolny światło elektryczne. Bezpodatkowy. Rejestracja jak rower. Cena

695,—

Wul - Gum,

Poznań, Wielkie Garbary 8. Pg 29 113-19,79

Winogrona 5,30

pięciokilowa przesyłka. Es-Wu. Zaleszczyki. zdg 18 607

1 200 samochodów

rozebranych używane części podwozia, mleczarskie, opony najtaniej w firmie Autoskład, Poznań Dąbrowskiego 89, telefon 46-74. d 24 255-6

Royal

amerykańskie maszyny do pisania. Wymiana maszyn starych, na dogodnych warunkach płatności. Piekary 5. zdg 17 325

Chcesz korzystnie kupić

Meble

być zadowolony z obsługi to z całym zaufaniem na Jezuicką 10 (Świętosławska). Asygnaty Kredyt

„Dom Okazyjnego Kupna"

Pg 29 733-3 567

Pianina

fortepiany, fisharmonie używane niskie ceny na spłaty poleca B. Sommerfeld, 27 Grudnia 15. Ng 48 802

Nowości!

Guziki, klamry, broszki, paski, bransolety, korale oraz

wszelkie dodatki krawieckie

najtaniej

Andrzejewski,

Szkolna 13. dg 24 383

Sprzedaż — Naprawa

montownia piór — wszelkich systemów piór wiecznych ołówków automatycznych. Naprawa natychmiast w firmie Józef Czosnowski, spec. skład papieru. Poznań — Fr. Ratajczaka 2. dg 24 023

Pewne egzystencja

świetna lokata

kapitału. Restauracja z składem kolonialnym i salką do zabaw, zabudowania gospodarcze, obszernym ogrodem — miejsce wycieczkowe, w bardzo dobrym stanie, położona przy szosie w odległości około 2 km od większego miasta powiatowego, jest zaraz na sprzedaż. Koncesja własna pewna. Zgłoszenia do „Par", Poznań, „36.87". Pg 30 050-36,87

Skład

owocowo - delikatesowy 2 000,— Leszno, Piłsudskiego 6. ng 49 155

Pianino

czarne z modoratorem bardzo dobrze utrzymane korzystnie sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 20 777

Fortepian

prawie nowy tanio sprzedam. Adres: Wierzbięcice 8, m. 6. zdg 20 767

Kawiarnię

pierwszorzędne położenie korzystnie sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 20 872

Pianino

marki Heinrichsdorff korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 20 795

Sprzedam

skład tytoniu i papieru. Oferty Kurier Poznański zdg 20 746

Młocarnia parowa Lanza

60 cali szerok. z wytrząsaczem, samowkładaczem i wydmuchiwaczem. Wszystkie wały w łożyskach kulkowych, tylko przez jeden sezon używana, jak nowa tanio na sprzedaż. Oferty Kurier Poznański zdg 17 869

13

mórg (i 12 mórg dzierżawy) masywny dom, 5 pokoi i kuchnia i budynki gospodarcze oraz ogród owocowy, sprzedam w Wagrowcu Wlkp. Oferty Kurier Poznański zdg 20 739

Jadalnia

antyczna, bogato rzeźbiona. — Pocztowa 21 — 4. zdg 20 743

Kanapa

z fotelami plusz zielony. Oferty Kurier Poznański zdg 20 805

Szkło

i porcelana okazyjnie. Oferty Kurier Poznański zdg 20 806

Bufet

rzeźb. z lustrem i marmurem. Oferty Kurier Poznański zdg 20 807

Płaszcze, Futra, Kostiumy

damskie, wytworne fasony do największych rozmiarów — swetry — garsonki poranniki, płaszcze szkolne, kostiumy narciarskie korzystnie

Dzikowski,

Stary Rynek 49, Leszno, Rynek 6 „Asygnaty Kredyt" Pg 29 738/9-36,12

Radio

4 lampkowe, ekranowe, 2 obwodowe, pół sieciowe okazyjnie. — Konfederacka 5, m. 2. zdg 20 820

Obrazy

lampy i lustra okazyjnie. Oferty Kurier Poznański zdg 20 808

Biurko

i szafa do książek okazyjnie. — Oferty Kurier Pozn. zdg 20 809

Szafy

do rzeczy, bielizny i książek. — Oferty Kurier Pozn. zdg 20 810

Motocykl

dobrym stanie okazyjnie sprzedam od 3 do 6, 3 Maja 3, m. 17 zdg 21 009

Polowczyki

młode Pointery sprzedam. Zgłoszenia Kurier Poznański ng 49 161

Mebli za darmo

nigdzie nie kupisz, lecz najtaniej tylko Woźna 16. zdg 20 952

Obrazy

tanio, ładne, Małeckiego 31/32 — m. 23. Ng 49 804

Blüthner

skrzydło pierwszorzędne

pianina fisharmonie

okazyjnie wypożyczenie. Marcina 22, podwórze, magazyn fortepianów. zdg 20 883

Rzeźnickie

urządzenie składowe, warsztatowe wraz maszynami całości lub częściowo sprzedam. Kraszewskiego 16 — 8. zdg 21 179

Kolonialka

mieszkaniem korzystnie. Sowiński, Garncarska 2. zdg 21 102

Piec

westfalska kotlina, dobrym stanie tanio, 27 Grudnia 4, m. 11. zdg 21 098

Radio

wiedeńskie uniwersalne okazyjnie od godz. 19. Wielkie Garbary 34 — 16. zdg 21 140

Kanapę

leżankę pluszową używaną sprzedam. Pocztowa 31, restauracja. zdg 21 070

Skład

owoców, cukierków, dobrze prosperujący 50 lat, śródmieściu Poznania korzystnie. Oferty Kurier Poznański zdg 21 069

Płaszcz

elegancki lisami okazyjnie tanio Bartkowiak, Ratajczaka 11 a — m. 82. ng 49 349

Świeczniki

stylowe

Kryształy

okazyjnie, „Lamus", Strzelecka 1. Pg 29 737-37,33

Meble

kupuje się najtaniej u

Bakosia, Stary Rynek 51

zdg 13 482/3

Wiktor

Czysz,

Szkolna 11

Śniadanki

Teki

Torby

szkolne.

Pg 29 720-1-32,8

Maszynę

do szycia. Kopernika 3, m. 18. zdg 21 199

Tapczan

z obudowaniem na sprzedaż. Ul. Jasna 11, m. 9. zdg 21 193

Biurko białe

do pokoju córki na sprzedaż. — Ul. Jasna 11, m. 9. zdg 21 192

Maszynę

do pisania sprzedam okazyjnie. Spokojna 3 — 3. zdg 21 036

Fortepian Seilera

doskonałym stanie, krótki, niedrogo. Podgórna 5 — 1. zdg 21 035

Podwozia

mleczarskie używane części samochodowe, opony dęte, pełne, zakup — sprzedaż. „Automagazyn" Jakuba Wujka 9, telefon 75-17. Ng 48 725/6

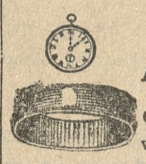

Półwiejska 3

A. Benenowski

Obrączki olbrzymi wybór. dg 24 075/6

Sypialkę

jasną fornierowaną jak nową oraz radio prąd zmienny sprzedam. Adres Kurier Poznański zdg 20 731/2

Szczęśliwe

obrączki ślubne, szwajcarskie zegarki od 15,— zł poleca Chwiłkowski, Bazar, Nowa 8. zdg 20 967/8

Płynny owoc

„Sana"

wyrób firmy Czajka, Kościan, cena 1,50 zł butelka do nabycia J. Gadebusch, Poznań, Nowa 7. ng 49 440

Pies

seter irlandzki rasowy, 7 miesięczny, sprzeda. Zbaszyńska 28, parter. zdg 21 032

Sprzedam

aptekę za 23 tys. gotówką wraz z kamienicą, lub osobno, urządzenie z towarem za 7 tys. Oferty prosze w języku niemieckim. — Apteka Schübbe, Czersk — Pomorze. zdg 21 013

Tapczany

fotele, leżanki, materace poleca, Kreta 23, Banaś. zdg 21 051

Pianino

Prusa 13 — 4. zdg 20 652

Pianino

sprzedam, Słowackiego 29 trzeci dzwonek lewo. z dg 21 168

Z powodu

przebudowy okazyjnie tanio na sprzedaż

9 żelaznych gablotek wystawowych

oszklonych z lustrami i urządzeniem wewnetrznym do przyczepienia na mur w rozmiarach od 0.70—1,10×2,00 m. W. Janaszek, Poznań, ul. Świętosławska 1. Pg 30 067-37,47

Kilka łóżek żelaznych

nowe (marki K. Jarnuszkiewicz) okazyjnie na sprzedaż. W. Janaszek, Poznań, ul. Świętosławska 1. Pg 30 069-37,46

Pianino

używane, dobrze utrzymane — sprzeda korzystnie Centralny Magazyn Pianin, Poznań, Pierackiego 11. Ng 49 807

10. MAJĄTKI

Folwark

prywatny, 300 mórg, pow. Leszno budynki ,inwentarze, I klasy, ładne otoczenie, ziemia drenowana wysoka kultura, sprzedam wpłaty 60—80 000,— Fr. Kempa, Leszno, Łaziebna 20. zdg 20 212

Resztówka

100 mórg piękna willa, park, sad owocowy, inwentarze kompletne, szosa, autobusy do Poznania 36 tys. wiele innych resztówek poleca Kwiatkowski, Poznań, Działyńskich 10. zdg 20 885

11. KUPNA

Sztychy

obrazy, porcelanę, meble, broń, srebro, złoto, wszelkie starożytności kupuje „Lamus", Strzelecka 1 Pg 29 726-33,76

Karakuły

dobrze utrzymane kupię. Oferty Kurier Poznański zdg 20 274

Brylanty

srebro, złoto kupuje

Kruk,

ul. 27 Grudnia 6. Ng 48 785

Koc

czarne barany na jedną osobę kupię. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 20 841

Szafę

mahoniową dużą kupię. Oferty Kurier Poznański zdg 20 005

Dywan

duży i mały kupię. Oferty Kurier Poznański zdg 21 030

Schody

kręcone żelazne kupię. Telefon 78-56. zdg 21 104

Pianino

kupię. Cena. Oferty Kurier Poznański zdg 21 067

12. DO WYNAJĘCIA

Trzypokojowe

II piętro, centralne ogrzewanie. Spokojna 15 a, telefon 70-11. zdg 19 818

Pięciopokojowe

centralne, II, garaż. Wyspiańskiego 14. zdg 17 770

5

pokoi komf. II ptr. odnowione w śródmieściu. Bliższe Szamarzewskiego 23, m. 2. zdg 18 675

Pięciopokojowe

komfort. Wyspiańskiego 12, portier. zdg 19 281

Czteropokojowe

willi ogrodem, Słoneczna. Wiadomość: Mielżyńskiego 2, m. 5. zdg 19 474

Puszczykowo

3 min. od dworca 4 pokojowe mieszkanie (łazienka, balkony) od 1. 10. rb. do wynajęcia. Informacje Dom Porcelany ul. Świętosławska 1. Pg 30 040-36.81

Pięciopokojowe

komfortowe, willa pierwsze piętro, tanio, bezpodatkowe. Gospodarz. Grodziska 39. zdg 20 764

3 pokojowe

komfortowe w willi 1. 10. Ulica Senatorska 9, gospodarz. zdg 20 838

Skład

i pokój zaraz. Szubert, Marynarska 4. zdg 20 790

Dwupokojowe

słoneczne wygodami zaraz. Nagórski, Łanowa 15. zdg 20 791

Urzędnikowi

emerytowi 3 pokoje, łazienka, komfort. Osiedle Warszawskie, Powidzka 13. zdg 19 902

Siedmiopokojowe

komfortowe słoneczne. Działyńskich 3. zdg 20 728

Czteropokojowe

pełnokomfortowe, bezpodatkowe, zaraz. Słowackiego 30. zdg 20 750

Dwa

próżne, centralne ogrzewanie, łazienka, bez kuchni, utrzymaniem bez. Wrocławska 28-9, m. 10. zdg 20 748

Trzypokojowe

obszerne z łazienką III piętro. Marsz. Focha 29. zdg 20 693

4

pokojowe komfortowe mieszkanie do wynajęcia, ul. Polna 14. zdg 20 852

3 pokojowe

Mazowiecka 20. zdg 20 812

Centrum

4 pokoje II zaraz. Stawna 13, przy Wronieckiej. zdg 20 994

Czteropokojowe

II piętro od 1. 10. do wydzierżawienia. Informacji udzieli stróż Patrona Jackowskiego 9. zdg 20 981

Pięciopokojowe

mieszkanie komforowe I ptr. blisko dworca autobusowego, zwrot remontu odstąpie. Oferty Kurier Poznański zdg 21 088

4 i 3

pokojowe łazienką, słoneczne — bezpodatkowe. Focha 128, gospodarz. zdg 20 935

Mieszkanie

śródmieściu 3 pokoje komfort. Oferty Kurier Poznański zdg 20 907

Opera

sześćpokojowe, wielkopańskie, centralne zamożnym. Oferty Kurier Poznański zdg 21 071

Pokój

kuchnia Radosna 8. Informacje: Kozaniecki, Szamarzewskiego 34. zdg 21 157

Dwupokojowego

łazienką poszukuję 1. 11. pewny płatnik. Oferty pod nr. 2731 „Kosmos", Poznań, Marsz. Piłsudskiego 25. ng 49 480

Trzypokojowe czteropokojowe

lub biura wolne Stary Rynek 44 Zgłoszenia św. Marcin 5, m. 8. zdg 21 195

3 pokoje

I piętro, centralne ogrzewanie. Dąbrowskiego 10, wolne 1. 10. 37 Wiadomość portier: zdg 20 154

Komfortowe

6 pokojowe mieszkania, centralne ogrzewania, kompletnie odnowione do wynajęcia przy ul. Grunwaldzkiej 11, przystanek tramwajowy przed domem. zdg 21 191

Sześciopokojowe

biura lub mieszkanie II piętro z przynależnościami, odnowione. Plac Sapieżyński 4. zdg 21 188

Pokój

kuchnia, elektryczność, emerytowi, urzędnikowi lub bezdzietnym Poznań, Górczyńska 4. Właścicielka. zdg 21 183

Czteropokojowe

słoneczne, ogrzewaniem, wysoki parter. Józefa 5. zdg 21 021

3

pokojowe nowoczesne, etażowe ogrzewanie października wynajmę. Zgłoszenia

tylko

godz. 4—5, Dąbrowskiego 8, — m. 1. zdg 21 114

Dwupokojowe

kuchnia, Focha 58 — 5. zdg 21 105

Trzypokojowe

Aleja Hetmańska 9, wskaże dozorca. zdg 21 106

Pokój

kuchnia 1. 10. 35,— zł Spokojna nr 18. zdg 21 147

Pięciopokojowe

komfortowe, słoneczne odnowione III piętro 2 balkony. Marsz. Focha 29. Informacje stróż. zdg 21 172

13. SZUKA MIESZK.

Dwupokojowego

zaraz, czynsz z góry. Oferty Kurier Poznański zdg 20 797

Poszukuję od zaraz

4—3

pokojowego, suchego, słonecznego niezbyt oddalonego od śródmieścia pewny płatnik. Oferty Kurier Poznański zdg 20 904

Pewny

płatnik 3—4 pokojowego. Oferty Kurier Poznański zdg 20 769

Dwupokojowe

komfortowe poszukuje inżynier. Oferty Kurier Pozn. zdg 20 730

Nauczycielka

bezdzietna poszukuje 2—3 pokoj z kuchnią, łazienka, okolica Sołacza, Jasnej. Oferty Kurier Pozn. zdg 20 857

Poszukuję

4—5 pokojowego mieszkania, 1 piętro, początek Jeżyc. Paluch, Kantaka 8/9. zdg 21 083/4

Szukam

2, kuchnią możliwie przy tramwaju 30,— Oferty Kurier Pozn. zdg 20 876

Emerytka

2—3 słoneczne blisko kościoła oddа 3 Fr. Ratajczaka. Oferty Kurier Poznański zdg 20 916

Jednopokojowego

lub z kuchnią, Jeżyce — śródmieście. Posada państwowa. — Prąd zmienny. Oferty Kurier Poznański zdg 20 973

Poszukuję

pokoju kuchnią lub dwa dobry płatnik, pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurier Pozn. zdg 20 963

Poszukuję

portierstwa lub pokoju kuchnią gospodarza, płacę z góry. Oferty Kurier Poznański zdg 21 078

Dwa suche

ciepłe pokoje, wygodami, Łazarz Jeżyce, Abisynia, Ostroróg, Górczyn poszukuje emeryt. Szczególy warunki do Kuriera Pozn. zdg 19 555

Trzypokojowego

komfortowego okolicy Matejki, Słowackiego. Oferty Kurier Poznański zdg 21 033

4 pokoje

komfortowe poszukiwane. Podać cene, piętro. Oferty Kurier Poznański zdg 21 031

14. ZAMIANA MIESZK.

5

komfort 100,— Jeżyce, 3 śródmieście. Oferty Kurier Poznański zdg 20 747

Zamienię

dwa pokoje kuchnia na pokój lub pokój kuchnia. Focha 43 — m. 22, od 4 godz. zdg 21 108

15. POKOJE UMEBL.

Jackowskiego

21, mieszkanie 11, elegancki — (utrzymaniem). zdg 20 129

Pokój

umeblowany, balkonowy, klatki schodowej zaraz. Ulica Fr. Ratajczaka 27, m. 5. zdg 20 529

Ładny

niekrepujący z klatki schodowej. Wyspiańskiego 21 — 3. zdg 20 505

Czysty

duży wygodny. Reya 3 — 11. zdg 20 752

Pokój

2 osoby. Śniadeckich 15 — 2. zdg 20 763

Pokój

dla 2 panów. Żupańskiego 19, — m. 10. zdg 20 761

Śniadeckich

22, parter. zdg 20 839

Frontowy

Aleje Marcinkowskiego 17 a, — m. 8. zdg 20 840

Pokój

czysty, miły, łazienka. Wodna 13 m. 9. zdg 20 901

Frontowy

dwuosobowy. Półwiejska 5 — 10 zdg 20 908

Pokój

Piłsudskiego 24 — 3. zdg 20 911

Pokój

Składowa 1, m. 21. zdg 20 915

Pokój

łazienka, telefon, bezwzględnie czysty. Piekary 5 — 2. zdg 20 918

Dwom paniom

pianinem. Strzelecka 3 a — 8. zdg 20 893

Dwa

pokoje. Działyńskich 10, m. 6. zdg 20 892

Małeckiego

15 — 3. zdg 20 760

Śniadeckich

22 — 3. zdg 20 818

Pokój

komfortowy. Wierzbięcice 5, — m. 7. zdg 20 828

18.—

Prusa 20 — 4. zdg 20 853

Kolegiacki

14/15 — 10. zdg 20 854

Czysty

Strzałowa 6 — 2. zdg 20 843

Grobla

29a — 7. zdg 20 844

Klatki

centralne, elektryczność, wysoki parter, Grottgera 3, m. 10. zdg 20 848

Czysty

elektryka Małeckiego 17, m. 5. zdg 20 849

Skarbowa

2, m. 10, studentom, lub studentkom. zdg 20 868

Dwuosobowy

Skryta 10 — 8. zdg 18 514

Pokój

zaraz, Wyspiańskiego 11 — 7. zdg 20 727

Panienkom

Wielka 23 — 7. zdg 20 729

Sieroca

5/6 — 5. zdg 20 912

Jednoosobowy

Plac Działowy 6, m. 8. zdg 21 019

Pokój

słoneczny, czysty panu. Przecznica 11 — 9. zdg 20 996

Pierackiego

17 — 21. zdg 20 991

Grudnia

18 — 6, jednoosobowy, dwuosobowy, utrzymanie, telefon, łazienka zdg 20 988

Łąkowa

17 — 2. zdg 20 985

Dwuosobowy

Kaponiera, Bukowska 9 — 1. zdg 21 092

Marcinkowskiego

Aleje 14, m. 8, dwa — jeden. zdg 21 091

Wspólne

Ratajczaka 9, m. 7 . zdg 20 975

Dwuosobowy

Kreta 7 — 9. zdg 20 976

Pierackiego

11 — 5. zdg 20 972

Dąbrowskiego

24 — 5. zdg 20 966

1—2

Wrocławska 14 — 9. zdg 20 962

Dobrze

umeblowany gabinet wraz z sypialnia wynajme. Dąbrowskiego 4, m. 8. zdg 20 957

Gabinet

słoneczny

Romana Szymańskiego

3 — 5. zdg 20 954

Grunwaldzka

13 — 8. zdg 20 948

Pokój

Focha 15 a — 3. zdg 21 044

Tanio

utrzymaniem, Grobla 1 b — 8, narożnik Garbar. zdg 21 041

Pokój

Mickiewicza 5 — 8. zdg 21 048

Strzelecka

30 — 8. zdg 20 896

Jednoosobowy

Górna Wilda 102 — 11. zdg 20 895

Żydowska

27 — 5. zdg 20 894

Działyńskich

3 — 8. zdg 20 942

Ratajczaka

11 a — 92. zdg 20 939

Elegancki

panu na stanowisku. Stary Rynek 80/82 — 9, II. zdg 20 938

Pokój

umeblowany, frontowy. Stary Rynek 58 — 5. zdg 20 937

Dwuosobowy

solidnym utrzymaniem. Marcinkowskiego 1 — 4. zdg 20 933

Józefa

9 a — 6, frontowy. zdg 20 925

Pokój

panom, Śniadeckich 14, m. 8. zdg 20 926

Frontowy

słoneczny. Rzeczypospolitej 5 — m. 18. zdg 20 978

Marcin

68 — 16. zdg 20 897

2 łączne

Matejki 51 — 1. zdg 20 880

Panu

klatki, Wronicka 16 — 4. zdg 20 877

Dwuosobowy

utrzymaniem, Wodna 17/18 — 14. zdg 20 667

Czysty

centralne — Jasna 10, m. 5. zdg 21 113

Pierackiego

12 — 10. zdg 21 110

Piłsudskiego

20 — 3, dużą bramą, jednoosobowy. zdg 21 109

Frontowy

Wielkie Garbary 48 — 10. zdg 21 095

Poznańska

58 a — 1, dwuosobowy. zdg 21 072

Wrocławska

20 — 10, I. komfortowy przy Świętokrzyskim, zdg 21 153

Pokój
Kopernika 3, m. 18. zdg 21 198

Mickiewicza
13 — 8, dwuosobowy utrzymaniem — bez. zdg 21 184

Aleje
Marcinkowskiego 20 — 19. zdg 21 025

Paniom
Pocztowa 26, m. 22. zdg 21 059

Pokój
panom ładny. Zielona 7, m. 6. zdg 21 057

Ratajczaka
11 a — 80. zdg 21 056

Ratajczaka
3, m. 7. zdg 21 054

Pokoik
niekrępujący. Grobla 18 — 4. zdg 21 050

Duży
Szewska 20 — 5. zdg 21 133

Dwuosobowe
jedno (utrzymaniem). Półwiejska 2 — 6. zdg 21 155

Kochanowskiego
24 — 1, niekrępujący, jedno — dwuosobowy. zdg 21 158

Łąkowa
7 a — 13. zdg 21 161

Umeblowany
pokój b pościeli dla 2 panienek wolny. 3 Maja 3, m. 8, IV piętro zdg 21 181

Przyjezdnym
Ratajczaka 9 — 8. zdg 21 085

Pokoik
Ogrodowa 13 — 15. zdg 21 082

Próżny
zaraz. Skarbowa 11 — 6. zdg 21 079

Niekrępujący
Wybickiego 5 — 4. zdg 21 138

Pokój
do wynajęcia dla 2 panów od zaraz. Małeckiego 35, m. 3. zdg 21 107

Dwom
Reya 2, m. 16. zdg 21 134

Frontowy
Stary Rynek 80/82 — 8. zdg 21 136

Dąbrowskiego
36 — 7. zdg 21 119

Dwuosobowy
jasny duży, centralne, Jeżycka 45 — 6, przy Mickiewicza. zdg 21 117

Poznańska
56 — 6, narożnik Kochanowskiego. zdg 21 116

Ogrodowa
5 — 2. zdg 21 150

Przyjezdnym
plac Kolegiacki 5 — 3. zdg 21 144

Frontowy
Szamarzewskiego 13/15 — 13. zdg 21 120

Dąbrowskiego
33 — 8. zdg 21 122

Ogrodowa 12
sześciopokojowe odnowione. Informacje m. 7. zdg 21 165

Aleja Wielkopolska
Grudzieniec 26 — I. zdg 21 062

Słowackiego
29. Kwaśniewski. zdg 21 167

Szymańskiego
3 — 10. zdg 21 174

15,—
Mostowa 14 — 8. zdg 21 173

Po lekarzu
pokoje urządzone centrum. Oferty Kurier Poznański zdg 21 177

Pokój
Kreta 6 — 11. zdg 21 176

Telefonem
jedno- dwuosobowy, Jackowskiego 11 — 3. dg 24 446

Mickiewicza
13 — 9. zdg 21 128

Dwuosobowy
czysty. Składowa 1 — 7. zdg 21 065

16. SZUKA POKOJU

Inżynier
poszukuje pokoju niekrępującego, cichego, słonecznego, komfortowego. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 20 757

Urzędnik
szuka pokoju blisko Dębca od 1 października. Oferty Kurier Poznański zdg 20 827

Parterowego
frontowego, śródmieściu. Oferty Kurier Poznański zdg 21 001

Niekrępujący
czysty panu, najchętniej Wilda do 25,— zł Oferty Kurier Pozn. zdg 20 936

Eleganckiego
próżnego pokoju i klatki schodowej, śródmieściu. Oferty Kurier Poznański zdg 20 931

Zupełnie
niekrępującego mож. gabinet, I. piętro blisko zamku, bankowiec stała posada! Oferty Kurier Poznański zdg 20 899

Małżeństwo
umeblowanego używaniem kuchni centrum do Rynku Jeżyckiego zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 21 145

Bezdzietne
szuka skromnego pookiku z używaniem kuchni, własna pościel. Oferty Kurier Poznański zdg 21 129

Panna
poszukuje maleńkiego pokoiku — bez pościeli. Oferty Kurier Poznański zdg 21 064

Pokoiku
czystego niekrępującego, niewysoko, stały. Oferty Kurier Poznański zdg 21 074

17. LOKALE

Skład
jasny obszerny 2 okna wystawowe przy ul. Świętosławskiej 1 — dawn. Jezuicka) do wynajęcia od października rb. Informacje Dom Porcelany, ul. Świętosławska 1. Pg 30 032-36,82

2 ubikacje
parter, suterenę, spokojną pracownię. Półwiejska 30. zdg 21 186

Skład
wolny. Półwiejska 30. zdg 21 187

Skład
pokojem parter. Józefa 5. zdg 21 023

Dwa
biurowe, I ogrzewaniem. Józefa 5. zdg 21 022

18. DZIERŻAWY

Piekarnia
wraz towarem kolonialnym w wiosce kościelnej bez konkurencji. z powodu choroby do wydzierżawienia. Zgłoszenia Agencja Kuriera Poznańskiego, Kobylin ng 49 781/2

Poszukuję
większego warsztatu rzeźnickiego. Czesława 11 a — 6. zdg 21 137

23. ROZMAITE

Wytworny
wygląd i elegancje każdej Pani potęguje
Suknia — płaszcz
lub
kostium
wykonany w Salonie mód
„Mira“,
św. Marcin 32, telefon 47-84. ng 49 332

Fryzjerzy baczność
żelazka oryginalne Deuss para od 12 zł nie imitacja Duis Foeny maszynki elektryczne, brzytwy, nożyczki, Wenzlik, Aleje Marcinkowskiego 19. Ng 48 730

Wytworne garnitury
palta, futra, umundurowania wojskowe systemem warszawskim wykonuje
Teofil Otok
św. Marcin 57. Pg 29 863-35.25

Pluskwy
karaluchy, wszelkie inne robactwo domowe oraz wołki tępimy radykalnie elektrycznym systemem
„Parex“
Jeżycka 41, II piętro. ng 49 751

Oszustwa
kradzieże matrymonialne, alimentacyjne wyświetla
Detektyw
„Oko“, St. Rynek 71/72. zdg 20 865

Dywany
kilimy reparuje. Tabernacki, ul. Kreta 24, telefon 23-56. zdg 20 961

Stolarską
ławkę wypożyczę wynagrodzeniem na 3 miesiące. Oferty Kurier Poznański p. 21 138

Jesienią
niezbędne
swetry
kostiumy, pullowery, kombinacje itp. wykonuje, przerabia pracownia trykotaży. Poznań, Romana Szymańskiego 3 — 5. zdg 20 955

Futra
poszywa fachowo tanio
Urbański,
Al. Marcinkowskiego 18, I ptr. zdg 20 930

Żona
bezrobotnego, powstańca, prosi szlachetnych o trochę biełizny dla niemowlęcia oraz stary wózek. — Łaskawe oferty Kurier Poznański zdg 21 112

Przyszły misjonarz
biedny, prosi szlachetne i dobre serca o pomoc w ciężkim położeniu. Jestem przyjęty do zakładu, lecz nie mam gotówki, potrzebnej na zapłacenie kosztów utrzymania. Proszę choć o najdrobniejszą ofiarę, bym mógł uskutecznić swoje silne powołanie. Dobrodziejom wdzięczność dozgonna. Posiadam poświadczenie ze swojej parafii. Adres: Józef Manteufel, Karsin, pow. Chojnice (Pomorze). zdg 21 018

Znana Adarelli przepowiada
z Braminów — ręki. Przyjmuje Podgórna 13, mieszkanie 10. Na prowincję nie wyjeżdżam. zdg 21 143

24. NAUKA

Pod protektoratem Towarzystwa Polsko - Angielskiego
rozpoczną się kursy języka angielskiego 16 września i 4 października. Wpisy codziennie — godz. 18 — 20, ulica Działyńskich 6, m. 5, tel. 40-42 dg 24 330

Wieczorowe Kursy Handlowe Sawickiego
Dypl. W. S. H. Wpisy codziennie. Kantaka 4. dg 24 385

Kursy handlowe Preissa 2 października
Skarbowa 11 zdg 18 926

się we własnym interesie w „Kurierze Poznańskim“. zg 1948/9

Student
starszy, energiczny, udzieli lekcyj w zakresie wszystkich klas gimnazjum i liceum. Specjalność: łacina, grecki, francuski, polski, niemiecki. Bardzo dobre referencje, chętnie na wieś. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 20 686

Pomoc
francuskim 3 kl. religijnego studenta. Umińskiego 12, m. 1. zdg 20 744

Ucznia
praktykanta przyjmie Biuro Detektywów „Oko“, St. Rynek 71/72 zdg 20 860

Matematyki
fizyki uczą studenci Uniwersytetu poleceni przez Sekcje Pośrednictwa Pracy „Bratniej Pomocy“ SSSUP. — Poznań. Al. Marsz. Piłsudskiego 7, tel. 39-46 zdg 15 277/8

Kursy
Handlowe
Sawickiego
Dypl. W. S. H. Poznań, Kantaka 4, telefon 49-68. Wpisy codziennie. dg 24 336/7

Maszyny
stenografia wszystkich systemów Ogrodowa 16, II. zdg 20 910

Kursy stenografii
pisania maszyna. Kantaka 1. zdg 17 479

Berlinianka
udziela niemieckiego. Wymowa piękna. Postęp szybki, zrozumiały. Grobla 14 — 10. zdg 21 076

Korepetycyj
udzielę tanio. Oferty Kurier Poznański zdg 21 182

25. MUZYKA

Wielkopolska Szkoła Muzyczna
Ratajczaka 36, Filia Focha 47 Prospekty bezpłatnie. zdg 15 191

Poznański
Instytut Muzyczny
Plan nauki, prospekty. Ogrodowa 4. Matejki 52. zdg 17 565

Prof. Fr. Postępska
(fortepian). Przyjmuje zapisy. Niezamożnym ustępstwa. Fredry 3 — 6. Pg 29 981-57.332 a

Nauczycielka
dyplomowana. Strzelecka 6 — 15. zdg 20 977

Lekcyj
fortepianu udziela gruntownie pedagog, Ratajczaka 11 a — 115. — wejście 8. zdg 12 803

Lekcje
gry fortepianowej, dyplomowana. Chełmońskiego 15 — 6. zdg 14 715

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Dziewczyna
uczciwa szuka posady prac domowych, dzieci. Oferty Kurier Poznański zdg 20 878/9

Posługaczka
młodsza, uczciwa poszukuje na popołudniu zajęcia. Oferty Kurier Poznański zdg 20 869

Młoda
inteligentna uczciwa z prowincji szuka posady najchętniej samotnej osoby. Oferty Kurier Pozn. zdg 20 800

Posługaczka
na popołudnie poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 20 803

Starsza
szuka posady do prac domowych z gotowaniem. Oferty Kurier Poznański zdg 20 823

Małopolanka
samodzielna gospodyni bardzo dobrym gotowaniem świadectwami poszukuje posady do samotnej osoby lub kasyną oficerskiego od 1. 10. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 20 833

Dziewczynka
do dzieci i lekkich prac szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 20 855

Szukam
posługi całodziennej, praniem lub sprzątania biur, śródmieściu. — Oferty Kurier Poznański zdg 20 921

Gospodyni
kucharka uczciwa inteligentna — szuka posady w lepszym spokojnym domu. Oferty Kurier Pozn. zdg 21 003

Posługi
szukam. Oferty Kurier Poznański zdg 20 995

Dziewczyna
do wszystkiego gotowaniem szuka posady zaraz lub 1. 10. 37. Oferty Kurier Poznański zdg 20 970

Skromnego
pokoiku w zamian posługi do jednej osoby. Oferty Kurier Poznański zdg 20 950

Praczka
szuka prania. Oferty Kurier Poznański zdg 20 946

Praczka
uczciwa szuka prania. Strzelecka 8, suterena. zdg 20 924

Dziewczyna
poszukuje posady od zaraz ewentualnie na wyjazd do Warszawy. Oferty Kurier Pozn. zdg 21 094

Posługaczka
poszukuje posługi, długoletnie świadectwa. Oferty Kurier Poznański zdg 21 100

Gotowaniem
samodzielna do wszystkiego poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 21 077

Inteligentna
panienka szuka posady do dzieci. Oferty Kurier Pozn. zdg 21 075

Gosposia
samodzielna, prowincji, przyjmie posadę u księdza lub samotnej osoby. Zgłoszenia Kamiński, Piekary 7 — 12. zdg 21 073

Dziewczyna
samodzielna gotowaniem, praniem kochająca dzieci poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 21 086

Praczka
szuka prania 2,50 dziennie. Oferty Kurier Poznański zdg 21 034

Wykształcona
młoda Niemka, z długoletnim doświadczeniem jako wychowawczyni w polskim domu szuka zaraz lub później posady do dzieci. Zna język polski. Łaskawe oferty Kurier Poznański zdg 21 017

Gosposia
lat 23, znająca wykwintną kuchnię, zaprawy i hodowlę drobiu, z dobrymi świadectwami, poszukuje posady od 15 lub 1. Oferty do Kuriera Poznańskiego zdg 21 016

Gospodyni - kucharka
poszukuje samodzielnej posady, zna dobrą kuchnię, zaprawy, wszelkie prace, świadectwa dobre. Oferty Kurier Poznański zdg 21 111

Inteligentna
średnie wykształcenie szuka posady do dzieci. Oferty Kurier Poznański zdg 21 178

Gosposia
samodzielna szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 21 160

Posługaczka
poszukuje posługi na cały dzień lub do południa. Oferty Kurier Poznański zdg 20 412

Panienka
szyciem znająca język niemiecki szuka posady do dzieci. Oferty Kurier Poznański zdg 20 720

Uczciwa
poszukuje posługi po południe. Oferty Kurier Pozn. zdg 20 459

Dziewczyna
uczciwa do wszystkiego cośkolwiek gotowania, szuka posady od zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 20 446

Osoba
która pracowała parę lat w jednym domu poszukuję posługi na cały dzień lub posady od 15. 9. Oferty Kurier Poznański zdg 19 938

Posługi
szukam od 15. 9. Oferty Kurier Poznański zdg 19 926

Mężatka
poszukuje posługi. Oferty Kurier Poznański zdg 20 040

Poszukuję
posady z gotowaniem 15.— Oferty Kurier Poznański zdg 20 034

Dziewczyna
z gotowaniem do wszystkiego szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 20 029

Panna
szuka posługi Wilda. Oferty Kurier Poznański zdg 20 025

Dziewczyna
uczciwa, pracowita, z gotowaniem do wszelkich prac poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 20 071

Dobrze
polecona poszukuje posługi. — Oferty Kurier Pozn. zdg 20 103

Posługi
gotowaniem poszukuje. Oferty Kurier Poznański zdg 20 132

Dziewczyna
uczciwa z dobrym gotowaniem — szuka od 15. 9. posady. Łaskawe oferty do Kuriera Poznańskiego zdg 20 130

Posługaczka
cały dzień — gotowaniem, praniem. Oferty Kurier Poznański zdg 20 134

Panienka
do dzieci szyciem szuka posady. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 20 146

Osoba
z dobrym gotowaniem szuka posady 1 osoby lub starszego państwa, lepszym domu. Oferty Kurier Poznański zdg 20 122

Dziewczyna
poszukuje posady od 15. Oferty Kurier Poznański zdg 20 304

Wyręczycielka
pani domu, młodsza, lat 24, poszukuje zajęcia przy rodzinie rzymsko-katolickiej najchętniej w byłej Kongresówce. — Zgłoszenia Kurier Pozn. zd 19 088

Szukam
posługi trzy razy w tygodniu przed południem. Oferty Kurier Poznański zdg 20 269

Posługę
do wszystkiego praniem świadectwami od zaraz. Łazarz. Oferty Kurier Poznański zdg 20 165

Dziewczyna
poszukuje posługi. Oferty Kurier Poznański zdg 20 169

Posługi
poszukuję dwa razy w tygodniu. Łazarz. Oferty Kurier Poznański zdg 20 160

Ekspedientka
branży cukierniczej, również kasjerka, dobrym poleceniem szuka posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 20 259

Dziewczyna
z gotowaniem sumienna, chętna do lepszej rodziny od 15. 9. 37. — Oferty Kurier Pozn. zdg 20 177

b) Inni

Mężczyzna
lat 31, ze wsi, żonaty, uczciwy, — bez nałogów, spokojnego usposobienia z poleceniami ks. proboszcza i Akcji Katolickiej, były robotnik zlikwidowanej cukrowni znajdujący się w krytycznym położeniu prosi o posadę stróża, — woźnego, dozorcy, inkasenta lub inną. Także jako samotny. Łaskawe zgłoszenia Kurier Poznański zdg 20 863/4

Panienka
inteligentna, uczciwa — sierota, znająca szycie — robótki przyjmie posadę wychowawczyni, zaraz lub później. Oferty Kurier Poznański zdg 18 936

Posady
kierownika książkowego itp. w przemyśle lub handlu. Kaucja 5 000 poszukuje. Zgł. Kurier Pozn. zd g18 941

Córka
urzędnika szuka posady cukierni piekarni, kiosku. Kaucja. Oferty Kurier Poznański zdg 19 022

Wychowawczyni
inteligentna zaufana przyjmie posadę, język niemiecki, robótki, także bez spania. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 18 947

Dziewczyna
przychodnia uczciwa, samodzielna, czysta z gotowaniem szuka posady na Łazarzu. Oferty Orędownik, Poznań zd 20 324

Uczciwa
poszukuje posługi od godziny — czwartej. Oferty Orędownik, — Poznań zd 20 317

Dziewczyna
szuka posady do dzieci — prac domowych, pomocy w kuchni. — Oferty Kurier Pozn. zdg 19 876

Dziewczyna
poszukuje posady gotowaniem — mniejszym domu. Referencje dobre. Oferty Kurier Poznański zdg 19 863

Uczeń
elektromechanik z praktyką poszukuje dalszej nauki. Łaskawe oferty Orędownik, Poznań zd 20 411

Prasowaczka
szuka posady. Oferty Orędownik Poznań zd 20 450

Inteligentna
starsza, znająca nieco obce języki, szuka posady do towarzystwa starszej pani, zaopiekuje się także chorą osobą. Miejscowość obojętna. Łaskawe oferty Kurier Poznański dg 24 414

Krawcowa
do pomocy poszukuje posady. — Oferty Kurier Pozn. zdg 20 507

Panienka
szuka posady w składzie, branża obojętna. Oferty Kurier Poznański zdg 20 485

Młodszy
urzędnik gosp. kawaler lat 29, z ukończoną średnią Szkołą Rolniczą 6 letnią praktyką obowiązkowy sumienny, dobre świadectwa i referencje szuka posady. Łaskawe oferty kierować Kurier Poznański zdg 17 798

Piętnastoletnia
szuka posady jako uczenica do składu, bufetu lub innej. Oferty Kurier Poznański zdg 20 108

Chłopiec
lat 17, szkoła wydziałowa, poszukuje nauki elektromechanika lub tokarza. Oferty Kurier Poznański zdg 20 136

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Czwartek, 16 września.

6.15 audycje poranne; **11.15** audycja dla szkół: Dawni klasycy — poranek muzyczny dla gimnazjów Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Olgierda Straszyńskiego, Ada Witowska-Kamińska (śpiew): — **11.40** muzyka (płyty); **11.57** sygnał czasu; **12.03** dziennik południowy; **12.15** pasieka we wrześniu — pogadanka; **12.25** koncert dętej orkiestry B. B. C. pod dyr. W. O' Donnella (płyty); **15.45** wiadomości gospodarcze; **16.00** na siodełku motocykla — pogadanka dla dzieci starszych; **16.15** utwory na dwa fortepiany w wyk. Marii Wiłkomirskiej i Marii Dońskiej; **16.45** „Niewidomi, którzy widzą“ — reportaż z Lasek; **17.00** „Z wesołą piosenką przez Targi“. Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. Tadeusza Seredyńskiego, Chóru rewellersów „Wesoła Piątka“ pod kier. Zb. Lipczyńskiego i konferansjera. (Transmisja z Pawilonu Radiowego na Targach Wschodnich we Lwowie); **17.50** poradnik sportowy; **18.00** poradnik sportowy lokalny; **18.05** pogadanka społeczna; **18.15** wiązanki na organach Wurlitzera (płyty); **18.50** pogadanka aktualna; **19.00** Teatr Wyobraźni: „Kasper Karliński“ — dramat Władysława Syrokomli (z Wilna) **19.40** pogadanka akualna; **19.50** — wiadomości sportowe; **20.00** Rok 1885 — najnowsze tańce grywane w Teatrze Rozmaitości na balach, maskaradach i w ogrodach wód mineralnych; **20.45** dziennik wieczorny; **20.55** wiadomości rolnicze; **21.05** Rok 1937 — najnowsze tańce grywane w rewiach, filmach i dancingach — wyk. Małej Orkiestry P. P. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego i „Czwórki Radiowej“ (refreny); **21.45** „Ogniwa“ — opowiadanie Elizy Orzeszkowej (dokończenie); **22.00** recital śpiewaczy Luby Lewickiej; **22.30** Aleksander Tansmann: Suita — Divertissement (płyty); **22.50** ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

WARSZAWA

Warszawa II — 13,00 koncert rozrywkowy — płyty; **14,00** parę informacyj; **14,05** dyryguje Henryk J. Wood, gra Walter Gieseking — płyty; **15,00** jak spędzić święto? **15,10** zespół salonowy Henryka Kowalskiego; **22,00** wiadomości sportowe; **22,05** reportaż z życia; **22,20** muzyka lekka — płyty; **23,15** muzyka taneczna — płyty.

POZNAŃ

Poznań — 11,40 sola wiolonczelowe — płyty; **12,15** skrzynka rolnicza; **13,05** życie kulturalne i społeczne Poznania; **13,05** „Z dziejów operetki“ — płyty; **18,00** muzyka skandynawska w wyk. Klary Kaulfussówny, skrzypce; **18,25** „Przy telefonie“ skecz; **18,30** Paul Graener: Fragment ze suity „Flet z Sans-Souci“ (wyk. orkiestra symfoniczna pod dyr. Havemana); **18,45** wiadomości sportowe lokalne; **22,30** nastrojowe pieśni w wyk. Mariana Zygmańskiego. Przy fortepianie Władysław Raczkowski; **23,00** koncert życzeń z płyt.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

16,00 Königswush. Koncert ork. **16,10 Praga.** Koncert.
18,00 Londyn Reg. Koncert chóru. **18,30 Budapeszt.** Muzyka dwufort.
19,00 Berlin. Koncert kameralny (Beethoven, Schuhmann). **Königswush.** Muzyka rozrywkowa. **19,20 Bratisława.** Uwertury do klas. operetek. **19,25 Wiedeń.** Austriackie melodie i pieśni ludowe.
20,00 Droitwich. Koncert symf. (Haendel). **20,10 Königswush.** Koncert z Londynu. **Berlin.** Muzyka tan. **20,30 Strasburg.** „Lakme“ op. Delibesa. **Wieża Eiffla.** Le Roi d'Ys“ op. Lalo.
21,00 Mediola... „Thais“ op. Masseusta. **Wiedeń.** Koncert ork. symf. **21,15 Sztutgart.** Koncert ork. **21,50 Londyn Reg.** Koncert symf. (część II).

27 Grudnia 3
Pg 30 064-37,38

Zaprowadzony
przedstawiciel kawach, herbatach dobry sprzedawca obejmie solidne przedstawicielstwo. — Oferty Kurier Poznański zdg 18 722

Uczeń
z dobrej rodziny z ukończonym rocznym kursem handlowym poszukuje nauki od zaraz, najchętniej za bławatnika. Oferty Kurier Poznański zdg 17 809

Inteligentna
szuka posady do dziecka. Oferty Kurier Poznański zdg 18 601

Osoba
samodzielna szuka posady do gospodarstwa domowego 15. lub 1 .do mniejszej rodziny lub samotnej osoby. Oferty Kurier Poznański zdg 20 121

Posługi
2 lub 3 razy tygodniu poszukuję. Oferty Kurier Poznański zdg 19 912/3

Uczciwa
poszukuje posługi z poleceniem. Oferty Kurier Poznański zdg 20 792

Początkująca
do obsługi gości lub do pomocy bufetowej poszukuję od zaraz posady. Oferty Kurier Poznański zdg 20 442

Przybory Techniczne
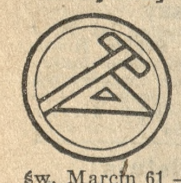
Przykładnice trójkąty — suwaki — cyrkle, kalki szkicowe, papiery rysunkowe. Schoellershammer, — światłoczułe
Aquila,
św. Marcin 61 — Plac Wolności 9
ng 49 515

TEATRY

Poznań, środa, 15. 9.
TEATR POLSKI: Środa, 15. 9. godz. 20: „Wieczne pióro".
CYRK STANIEWSKICH, ul. Fr. Ratajczaka. Czwartek, 16. 9. przedstawienie otwarcia o 8,30 wiecz.

KINA

Poznań, środa, 15. 9.
APOLLO: „Znachor".
CORSO: „Potępieniec".
GLORIA: „Dama Kameliowa".
GWIAZDA: „Sonata Księżycowa".
METROPOLIS: „Znachor".
OŚWIATOWE T. C. L.: „Ostatnie dni Pompei".
RENAISSANCE: „Szarże lekkiej kawalerii".
SŁOŃCE: „Trafalgar".
SFINKS: „Trędowata".
ŚWIT: „Cyrk na Okręcie".
TĘCZA-Łazarz: „Teodora robi karierę".
TĘCZA-Wilda „Romeo i Julia"
WILSONA: „Matura".

Dietetyczka
Absolwentka Liceum Dietetycznego w Inowrocławiu, z dłuższą praktyką w jadłodajni dietet., hotelu, szpitalu i pensjonacie, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 19 886

Magistra
farmacji z poleceniem z 3 letnią praktyką szuka posady. Oferty z podaniem warunków Kordowska Poznań, Gen. Kosińskiego 8 — 15 zdg 20 585

Radiomonter
poszukuje posady od zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 20 783

Sekretarka
10 lat praktyki, stenografia polska, języki polski, niemiecki, pisanie maszyną — pracującą u notariusza w Bydgoszczy szuka posady w Poznaniu. Oferty Kurier Poznański zdg 20 858

Ogrodnik
kawaler, dzielny w swym zawodzie poszukuje posady od października. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 20 811

Bona
freblanka z dobrą praktyką i szyciem szuka posady do dzieci w wieku przedszkolnym. Oferty do Kuriera Poznańskiego zdg 20 307

Optyk
długoletnią praktyką, w ekspedycji i warsztacie poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 20 186

Dwie
inteligentne panienki z dobrego domu przyjmą jakąkolwiek posadę. Oferty: Bydgoszcz, Mariacka 2, m. 1. zdg 20 632

Ogrodnik
bartnik, kawaler 30, dobry fachowiec, specjalność nowe plantacje, poszukuje posady od 1. 10. 37. Łaskawe zgłoszenia E. Trotzer, Łąkosz, pow. Lubawa, Pomorze. zdg 20 698

Panienka
lat 20 szuka zajęcia w biurze, — do szycia lub jakiegokolwiek innego przyjmie także pracę fizyczną. Łaskawe oferty Kurier Poznański zdg 19 903

Ogrodnik
kawaler, dobre polecenia, poszukuje posady stałej lub sezonowej. Oferty Kurier Poznański zdg 20 762

Krawcowa
samodzielna, biegła szuka posady w dom. poza dom. Oferty Kurier Poznański zdg 20 873

Młoda
szuka posady do dzieci za małym wynagrodzeniem. Oferty Kurier Poznański zdg 20 836

Szofer-ślusarz
500,— kaucji poszukuje posady na majątku lub jakiejkolwiek firmie. Oferty Kurier Poznański zdg 20 837

Podręczna
poszukuje szycia. Oferty Kurier Poznański zdg 21 093

Krawcowa
damska, dziecięca szuka posady po domach. Oferty Kurier Poznański zdg 20 974

Bona
Wlkp. samodzielna starsza z wyszkoleniem freblowskim i pielęgniarskim, z kilkoletnią praktyką przy starszych dzieciach i małych, szycie, niemieckie, pomoc w nauce, poszukuje posady. — Oferty Poste-restante Poznań 1, „Bona". zdg 20 960

Mężatka
wiek średni dobrej prezencji zna obce języki szuka jakiejkolwiek posady. Oferty Kurier Poznański zdg 21 156

Urzędnik gospodarczy
lat 33, w posadzie poszukuje innej posady za żonatego 1. 1. 38. lub później. Praktyki 12 lat, szkoła rolnicza. Łaskawe zgłoszenia Kurier Poznański zdg 21 015

Gorzelany
10 letnia praktyka, bez zaników, książkowość, elektryczność, gospodarstwo podwórzowe, poszukuje od 1. 10. 37 lub później posady. Zgłoszenia proszę skierować do Kuriera Poznańskiego pod zdg 21 014

27. WOLNE MIEJSCA

Ksiądz poszukuje na wieś inteligentnej
Zarządczyni - gospodyni
Zgłoszenia Al. Marsz. Piłsudskiego 3, m. 3, pomiędzy godz. 13 a 15 i 19 a 21. dg 24 416

Wychowawczyni
młoda, zdrowa, obowiązkowa do 2 dzieci (1½ i 4 lat) chętnie z niemieckim, potrzebna. Oferty Kurier Poznański zdg 20 737

Kierownika
składnicy drzewa w Poznaniu z kaucją poszukuję od 1. lub 15 października. Osoby obeznane w terenie poznańskim mają pierwszeństwo. Oferty Kurier Poznański zdg 18 426

Lekarz - dentysta
lub dentysta na zastępstwo na 6—8 tyg. do praktyki dentyst. bez Kasy Chorych potrzebny. — Zgłoszenia z podaniem warunków pod adresem G. i A. Bormann, dentyści, Inowrocław, ul. Solankowa 62, tel. 287. zdg 19 899

Posługa
Żupańskiego 4 — 15. zdg 20 871

Ekspedientka
z branży rzeźnickiej potrzebna. Cz. Potocki, Fr. Ratajczaka 32. zdg 20 736

Emeryt
otrzyma posadę, potrzebne 5 000 gotówce. Oferty Poznań 5, — skrzynka pocztowa 2008. zdg 20 738

Dziewczyna
do wszystkiego. Zgłoszenia 5,30 do 6 wieczorem. Adres Kurier Poznański zdg 20 768

Sierota
z gotowaniem od zaraz. Strzelecka 3, kawiarnia Sielanka. zdg 20 804

Dziewczyna
do dzieci od zaraz. Cieszkowskiego 1 — 2, 10—12, od 5. zdg 20 753

Służąca
potrzebna zaraz. Strzelecka 26, m. 5. zdg 20 900

Dziewczyna
dobre gotowanie. Ślusarska 7, — Księgarnia. zdg 20 917

Potrzebny
na wieś nauczyciel wychowawca pensja 50 złotych. Rybaki 7, od 12 do 2-giej. zdg 20 758

Krawczynią
z 3½-letnią nauką u mistrza — przyjmie. Ul. Zielona 1, m. 3. zdg 20 819

Dziewczyna
potrzebna pracowita do kuchni. Kasyno oficerskie, Rolna 43, koszary. zdg 20 821

Dziewczyna
gotowaniem, praniem, własną pościelą, dobre świadectwa potrzebna. Staszica 8, m. 3. zdg 20 831

Czeladnik
kominiarski potrzebny zaraz. — Przypiśny, Zaniemyśl, powiat Środa. zdg 20 835

Służąca
do wszystkiego od zaraz. Zgłoszenia do 18. Gen. Prądzyńskiego 48, m. 4. zdg 20 842

Marszantka
pierwszorzędna św. Marcin 47. — „Filomena". zdg 20 845

Panienka
potrzebna w godz. popoł. do towarzystwa, pomocy w lekcjach i gry fortep. dziewczynki V kl. szkoły św. Kaźm. Zgłoszenia 14 do 16 i 20—21. Szamarzewskiego 21, m. 7. zdg 20 914

Posługaczka
z gotowaniem i praniem. — Wrzeszcz, Tama Garbarska 26, (kiosk). zdg 21 004

BELKI
KANTÓWKI
loco plac składowy oraz według list pomiarowych
BLOCHY
DESKI
dla budowli i **STOLARZY**
dostarcza
tartak zakładów f-my
PERKIEWICZ
Ludwikowo - Mosina
Pg 30 068-37,49

Służąca
od zaraz. Wielkie Garbary 54 — m. 28. zdg 20 969

Garderobiankę
do cukierni. Zgłoszenia Rybarczyk, Wyspiańskiego 23. zdg 20 993

Posługaczka
gotowaniem na cały dzień. Wierzbięcice 27, Kawiarnia. zdg 20 987

Dziewczynę
do 3 osób z prowincji na wskroś uczciwą do wszelkich prac domowych z dobrym gotowaniem od zaraz lub 1. 10. 1937. przyjmę. Gen. Kosińskiego 8, m. 3. zdg 20 971

Służąca
potrzebna zaraz. Fr. Ratajczaka 32, piekarnia. zdg 20 943

Woźnica
do rozwózki rozprzedaży węgla dobrze zaprowadzony u klienteli prywatnej potrzebny. Nitschke, plac Drwęskiego. zdg 20 934

Ogrodnik
kawaler kilkuletnią praktyką, zdolny prowadzenia ogrodnictwa handlowego i szkółkarstwa potrzebny zaraz. Zgłoszenia F. Matysiak. Wolsztyn. dg 24 445

Zbożowiec
jako kierownik filii młyna, duża gmina, gotówką 3—4 000,— złotych stałą pensją, prowizją zaraz potrzebny. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 20 898

Pomocnik handlowy
pierwszorzędna siła z branży kolonialno-delikatesowej, winnej z paleniem kawy od zaraz potrzebny. J. W. Peto, Brodnica nad Drwęca. Telefon 46. zdg 21 011

Panienka
przystojna do bufetu kawiarni. Adres wskaże Kurier Poznański zdg 21 101

Dziewczyna
z gotowaniem. Cieszkowskiego 6 skład. zdg 21 194

Dziewczyna
młodsza gotowaniem. Strzelecka 3 a, m. 6. zdg 21 190

Hafciarka
na wszelkie prace może się zgłosić. Oferty Kurier Poznański zdg 21 185

Kucharka
młodsza, samodzielna dobrym gotowaniem, praniem, 2 samotne osoby. Adres Kurier Poznański zdg 21 191

Chłopców
starszych, którzy pracowali już w wytwórniach wyrobów metalowych lub podobnych poszukuję. Electro-Progres, Romana Szymańskiego 1. zdg 21 099

Pomocnik
krawiecki oraz zdolna krawcowa na płaszcze i kostiumy. Długa 9 m. 3. zdg 21 087

Pielęgniarka
wolna posada do niemowlęcia — dłuższa praktyka konieczna. Zgłoszenia kierować Rozwadowski, Żnin, Rynek 22. ng 49 872

Potrzebuję
energicznej wychowawczyni dla dzieci z ukończoną średnią szkołą polską. Świadectwa i fotografię podać warunki. Zgłosić się Nowy Bytom, ul. Miarki 1, p. Paweł Winkler. Ng 21 459

Narzędziarz
samodzielny wykwalifikowany w budowie narzędzi dla galanterii metalowej, potrzebny. Zgłoszenia pisemne: Wytwórnia Wyrobów Metalowych, Gdynia, Batorego 25 ng 49 042

Poszukuję
uczciwej, religijnej, kochającej dzieci (najchętniej sieroty) do wyręczenia pani domu. Urbaniak Spokojna 25, m. 11. zdg 21 103

Dziewczyna
zaraz. Skarbowa 11 — 6. zdg 21 080

Urzędnik rolny
potrzebny. Bukowska 1, m. 10 zdg 21 159

Korespondentki - Stenotypistki
biegłej w angielskim, francuskim, polskim, ze znajomością niemieckiego, stenografii, pisania na maszynie, poszukuje firma eksportowa w Poznaniu. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem wynagrodzenia do Kuriera Poznańskiego zdg 21 024

Służąca
potrzebna zaraz lub 1. 10. Poplińskich 1, m. 4. zdg 21 061

Książkową
samodzielną, korespondentkę biegłą zaangażujemy. Bukowska 1, m. 10, „Tatra". zdg 21 149

Potrzebna
bufetowa, książkowa do kasyna, kaucja. Zgłaszać: środę, czwartek 5—7, Przecznica 12, I. piętro prawo. zdg 21 118

Urzędniczka
podwórzowa majątku. Bukowska 1, m. 10. zdg 21 154

Kucharka
potrzebna. Dąbrowskiego 53/55, restauracja. zdg 21 121

Bufetowa
początkująca lub uczennica. M. Focha 23, — 6. zdg 21 171

Dziewczyna
do wszystkiego z gotowaniem. — Piekary 24, m. 2 zdg 21 175

Orkiestra
pierwszorzędna 6 osobowa od — 1 października. Moulin Rouge. — Kantaka 8/9. Pg 30 070-37,45

Fryzjer
zaraz potrzebny. Kanałowa 16. zdg 21 152

30. POPIERAJMY RZEMIOSŁO

Ślusarze
pragną zapoznać rysunkami. — Oferty Kurier Poznański zdg 20 922

Erbedont
ELIKSIR · PROSZEK i PASTA DO ZĘBÓW
R. Barcikowski S. A. Poznań
ng 49 450/5

31. ROZRYWKA

Radioaparaty
bateryjne sieciowe
Telefunken
i inne modele 1937/38, detektory z głośnikiem. Pożyczki Państwowe. Długoterminowe spłaty. — Asygnaty „Kredyt".
Kolasa
Radiotechnik, Poznań
Marcina
numer
45 a
telefon 26-28. dg 24 345/6

Dla wygody
Szanownej Klienteli już wkrótce
otworzymy
w centrum miasta salon demonstracyjny
biuro sprzedaży
nowoczesnych radioodbiorników
Kosmos
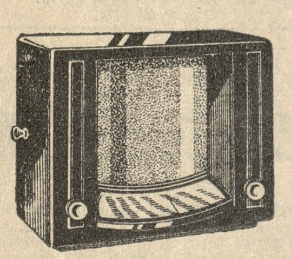
TELEWIZJA
Na raty. Ng 48 818-19

„Trędowata"
Najpopularniejsze polskie arcydzieło. Elżbieta
Barszczewska
Franciszek
Brodniewicz
Kinoteatr zdg 19 984
„Sfinks"

Superheterodyny
siedmioobwodowe 295,— złotych. Największy
wybór
nowych modeli 1938
raty
miesięcznie 12 złotych. Zaufanie i polecenie tysięcy zadowolonych — tylko
Radiomechanika
Św.
Marcin
numer
25
tel. 12-38. Wymiana aparatów, sprzedaż okazyjnych. dg 24 422

Casanova
Masztalarska najtańszy lokal rozrywkowy. Dancing do rana. zdg 20 881

Nie namyślam się długo tylko kupuję radioodbiornik marki
Kosmos
pięcio - lampowa superheterodyne
Pionier
za cenę
295,—
w firmie
Pełczyński,
Fredry 12. zdg 21 097

FALKIEWICZ • POZNAŃ
Ng 49 806

Humor zagraniczny

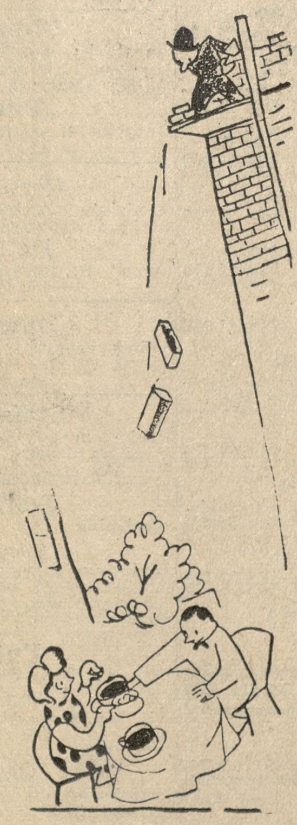

W ogródku.
— . . . kawałków cukru panu wrzucić?
— Dwa wystarczą . . . (M)
(Tidens Tegn).

Przedpłata na miesiąc wrzesień 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.10, kwartalnie zł 12.30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 7.00—9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami: potocznem: 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10. w dni przedświąteczne do godz. 10.45, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.), słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200-149.